

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU

Z KOPALNÍ, KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

TOWARZYSTWO
STARACHOWICKICH
ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH
SPÓŁKA AKCYJNA

HUTA ŻELAZNA:

SURÓWKA MARTENOWSKA I ODLEWNICZA
ŻELAZO HANDLOWE, BELKI DWUTEOWE
KORYTKA, STAL RESOROWA I OSIOWA

ODLEWNIA:

RADJATORY. KSZTAŁTKI DO RUR
WSZELKIE INNE ODLEWY ŻELAZNE

WARSZTATY MECHANICZNE

LASY I PRZEMYSŁ DRZEWNY:

M A T E R J A Ł Y T A R T E
K A L A F O N J A I T E R P E N T Y N A

KOPALNIE:

R U D A I L A S T A I B R U N A T N A

ZARZĄD: WARSZAWA, ULICA WARECKA Nr. 15

DYREKCJA: STARACHOWICE, POCZTA WIERZBNIK

ZAKŁADY HOHENLOHEGO

HOHENLOHE-WERKE,
SPÓŁKA AKCYJNA

WEŁNOWIEC, G. ŚL.

HOHENLOHEHÜTTE O.-S.

TELEFON ZARZĄDU GŁÓWNEGO: KATOWICE, Nr. 440, 448, 454
ADRES DLA DEPEZ: HOHENLOHE WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK

ODDZIAŁ I. WĘGIEL

WĘGIEL PŁOMIENNY Z KOPALŃ:

MAKS — WUJEK — JERZY

Zjednoczona Hohenlohe - Fanny

Brykiety z kopalni „WUJEK” o znaku H. W.

Firma sprzedawcza:

„FULMEN”

Górnośląski Handel Węgla, Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, UL. JULJUSZA LIGONIA Nr. 3, 5, 7.

ODDZIAŁ II. METALE

Biała cynkowa Cynk H. H. Korona
Cynk Hohenlohe (podwójnie rafin.)
(rafin. i nierafin.) Pył cynkowy

Oryginalny ołów hutniczy.

ODDZIAŁ III. KWASY

Kwas siarkowy (60° Bé) tech. czysty

Kwasy siarkowe od 92 — 100%

Oleum 12%

Oleum 20%

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
W SPRAWIE KONKURENCJI KOLEI I DRÓG WODNYCH — INŻ. T. TILLINGER	735	ZMNIJSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓLKACH AKCYJNYCH	762
KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN CHLEBA W POLSCE — T. WOYNOWSKI	738	PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁ. W SPÓLKACH AKCYJNYCH	762
ŻYCIE GOSPODARCZE:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	762
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		SPRAWY SAMORZĄDOWE	764
GÓRNICSTWO WĘGLOWE	742	Samorząd terytorjalny a życie gospodarcze — l. wł. b.	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	743	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	747	SPRAWY BUDŻETOWE	764
Jakościowa reglamentacja wywozu jaj — E. W.		PODATKI I OPLATY	767
Wyniki akcji kredytowej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w związku z walką z lichwą — P. Załuski		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	768
Handel zagraniczny wytworami rolnymi w lutym 1930 r. — S. W.		Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI	769
HANDEL:		Działalność P. K. O. w I kwartale 1930 r. — T. Dziekoński	
TRAKTATY I KONWENCJE	752	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Traktat handlowy polsko-grecki — J. Butler		PODSTAWY SOWIECKIEJ EKSPANSJI GOSPODAR- CZEJ NA WSCHODZIE AZJATYCKIM — W. MASSALSKI	770
HANDEL ZAGRANICZNY	754	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
W sprawie kontaktu placówek zagranicznych z krajem — W. Jastrzębowski		FRANCJA	773
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	756	ANGLJA	774
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	756	STANY ZJEDNOCZONE AM.	774
RYNEK AKCYJNY	758	NIEMCY	774
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	759	CZECHOSŁOWACJA	775
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	760	JUGOSŁAWJA	775
Pierwsza międzynarodowa konwencja transportu powietrznego — J. G.		ARGENTYNA	775
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		EGIPT	776
ORZECZNICTWO SĄDOWE	761	AFRYKA ZACHODNIA	776
KRONIKA BIEŻĄCA:		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	776
PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	762	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	776

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 8 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST.”

W SPRAWIE KONKURENCJI KOLEI I DRÓG WODNYCH

W ZESZ. 4 „Polski Gospodarczej” P. Wł. Gieysztor w artykule p. t. „Konkurencja Odry” przedstawił trudności, z jakimi w ostatnich czasach spotyka się żegluga na Odrze, oraz przytoczył cyfry, wykazujące zmniejszenie się masowych przewozów na tej rzece. Porównując następnie koszty przewozu węgla z Królewskiej Huty z jednej strony koleją do

Koźła i stamtąd wodą do Szczecina, z drugiej — koleją wprost do Gdańska lub Gdyni, oraz koszty przewozu rudy w odwrotnym kierunku — Autor przychodzi ostatecznie do wniosku, że koleje wogóle mogą nie obawiać się konkurencji na tym szlaku przewozu wodnego, gdyż mogą przewozić znacznie taniej. Wkońcu Autor nadmienia: „wszystko to stawia pod znakiem

zapytania celowość jakichkolwiek inwestycji na większą skalę w komunikacji rzecznej”.

Pozwolę sobie dać tu pewne wyjaśnienia co do poruszonej przez P. Wł. Gieysztorą sprawy żeglowności Odry i zamierzonych na niej niewspółmiernie kosztownych robót (zbiorniki i t. p.) oraz poddać krytyce przytoczone porównanie kosztów przewozu.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że Odra, mimo znacznej swej długości, jest rzeką niewielką. Jej dorzecze koło Koźła wynosi zaledwie 10.760 km², czyli tyleż, ile dorzecze Pilicy lub Wieprza. Koło Wrocławia dorzecze Odry dochodzi do 24.400 km² (t. j. prawie tyleż, co dorzecze Buga koło Brześcia), i przed samym ujściem Warty dosięga Odra 54.000 km², t. j. prawie tyleż, co Wisła pod Zawichostem.

A więc Odra, oprócz nieznacznego, liczącego 122 km długości dolnego swego odcinka od ujścia Warty do Szczecina, gdzie jest już wielką rzeką, na całej pozostałej swej części powyżej tego odcinka może być porównywana z Górną Wisłą, co do żeglowności której nigdy nie mieliśmy zbyt optymistycznych poglądów.

Wskutek stosunkowo nieznacznego dorzecza oraz braku w niem większych jezior i lodowców Odra w suche lata silnie wysycha.

Jak dalece przepływy minimalne Odry stoją niżej od przepływów innych rzek, a nawet Wisły, widać z następującego zestawienia, ilustrującego minimalny przepływ (w m³ na sekundę):

Odra koło Wrocławia	23
" powyżej ujścia Warty	56
Wisła pod Warszawą	120
" " Toruniem	213
Dunaj koło Passau	450
Ren koło Mannheim	490

To wysychanie periodyczne Odry sprawia, że sama regulacja okazała się niedostateczną do zapewnienia potrzeb żeglugi, skąd właśnie powstała kwestja budowy zbiorników zasilających. Nie jest to zresztą myśl nowa, gdyż górna Wołga powyżej Rybińska od dawnych czasów zasilana jest z dwóch sztucznych zbiorników, z bardzo dobrym dla żeglugi skutkiem.

Wspomniane przez Autora wykonane już, będące w budowie oraz projektowane zbiorniki, mające zabezpieczyć równomierniejszy odpływ wód Odry, mają kosztować ogółem ok. RM 360 miljn. i zapewnić mają objętość ok. 540 miljn. m³ wody. Z nich jeden tylko będący w budowie zbiornik w Otmachowie ma kosztować RM 55 miljn. i ma zmagazynować 150 miljn. m³ wody.

Jak dalece warunki nasze są lepsze, możemy wnioskować z tego, że projektowany obecnie zbiornik dla zasilania Buga i Wisły na jeziorach w okolicy Włodawy ma magazynować przeszło 500 miljn. m³, czyli tyleż, co wszystkie projektowane na Odrze zbiorniki razem wzięte. Tymczasem koszt jego ma wynosić nie więcej niż zł 35 miljn., czyli $\frac{1}{20}$ tego, co zbiorniki Odry, a to głównie dzięki wyjątkowo dogodnym warunkom terenowym.

Te kilka uwag o cechach charakterystycznych Odry wskazują, że jest ona rzeką o bardzo miernych przyrodzonych warunkach żeglowności, daleko mniej pomyslnych niż np. warunki Wisły.

Jeżeli mimo to przewóz na Odrze jest 20 razy większy niż na Wiśle, jest to do zawdzięczenia wykonanej na Odrze regulacji.

Zdawałoby się, że gdy chodzi o porównanie drogi wodnej z drogą żelazną, to wybierając w tym celu jedną z gorszych dróg wodnych, należałoby przyjąć

pod uwagę, że istnieją również koleje, na których zamiecie śnieżne powodują kilkotygodniowe przerwy w ruchu, a strome, 2—3%-owe spadki oraz zbyt lekkie szyny uniemożliwiają przewozy ekonomiczne.

Odrę można porównać chyba właśnie do tego rodzaju kolei, nigdy zaś do kolei pierwszorządnych, — które winny być porównywane z pierwszorzędnymi drogami wodnymi, t. j. takimi, które pozwalają na stałe kursowanie statków 1.000-tonnowych przy pełnym zagłębieniu (1'8 m).

Samo porównanie kosztów przewozu drogą wodną i koleją, dokonane przez Autora wskazanego artykułu, w żadnym razie nie może służyć zapodstawę do wyciągnięcia ogólnego wniosku o niezdolności dróg wodnych do konkurencji z kolejami.

Rzeczywiście, z jednej strony przyjmuje P. Wł. Gieysztor koszt przewozu 1 tonny węgla z Królewskiej Huty do Gdyni lub Gdańska w wysokości zł 7'20. Jest to, jak wiadomo, taryfa ulgowa, deficytowa. Według obliczeń Inż. Sztolcmana, koszt własny tego przewozu wynosi zł 15'20, czyli dopłata na tonnę wynosi zł 8.

Z drugiej strony przytoczony jest koszt przewozu z Królewskiej Huty do Koźła koleją niemiecką i stąd do Szczecina Odrą — w wysokości zł 19'74. W tej cyfrze koszt przewozu koleją do Koźła (68 km) wraz z przeładunkiem na barkę wynosi zł 7'85, t. j. więcej niż polskimi kolejami do Gdyni, przewóz zaś Odrą wynosi zł 11'89.

Jest więc on coprawda droższy od taryfy ulgowej zł 7'20, lecz tańszy od kosztów własnych przewozu węgla, t. j. zł 15'20.

Czy można jednak za podstawę obliczeń do zasadniczego porównania przewozów wodnych i kolejowych przyjmować taryfę ulgową, deficytową? Przecież koleje mogłyby zamiast 8 miljn. tonn po zł 7'20 (z dopłatą zł 8), przewieźć 4 miljn. tonn darmo (z dopłatą zł 16) — z tym samym dla Skarbu Państwa skutkiem. Czy w takim razie przeciwnicy dróg wodnych mieliby prawo utrzymywać, że koleje mogą przewozić węgiel darmo?

Stosowanie na wielką skalę taryf deficytowych na polskich kolejach jest objawem niezdrowym. Fakt, że przeszło $\frac{1}{3}$ przewozów (w tonno-km) odbywa się według taryf deficytowych, t. j. na koszt innych towarów, powodując nadmierne obciążenie innych przewozów, jest kulą u nogi dla przemysłu i dziurą w kieszeni Skarbu. Niepodobna tego rodzaju taryf uważać za normalne i przyjmować je do zasadniczego porównania z taryfami żeglugowymi.

Weźmy do tego celu taryfy kolejowe normalne na przewóz węgla, t. j. taryfy, według których za ten przewóz płaci nie uprzywilejowany eksporter, lecz zwykły obywatel:

Dla odległości 628 km, równającej się odległości Koźle — Szczecin, koszt przewozu wynosi (w zł):

Odrą	11'89
kolejami polskimi	32'60

dla odległości 490 km (Wrocław — Szczecin):

Odrą	7'20
kolejami polskimi	30'20

A więc, w porównaniu z niemieckimi taryfami wodnymi na Odrze, normalna taryfa kolejowa polska jest w pierwszym wypadku $2\frac{3}{4}$ razy droższa, w drugim zaś wypadku — 4'2 razy droższa.

Należy tu jeszcze zauważyć, że główny składnik taryf wodnych — robocizna (60%), jest w Polsce

2 razy niższy niż w Niemczech, więc gdyby droga wodna, mająca konkurować z polskimi kolejami, znajdowała się w Polsce — przewóz na niej byłby jeszcze o 30% niższy, gdyby sama ta droga nie była lepsza od Odry w jej obecnym stanie.

Ponieważ zaś mówiąc o stworzeniu u nas sieci prawdziwych dróg wodnych mamy na myśli lepsze drogi, więc ewentualna różnica na ich korzyść będzie jeszcze większa.

Wskazane cyfry dowodzą słuszności przyjętego dziś powszechnie w Niemczech poglądu, że przewóz towarów masowych na pierwszorzędnym drogach wodnych wypada 4 razy taniej niż przewóz kolejami (o ile nie chodzi o dumping niżej cen kosztu).

Nawet pozostawiona samej sobie, lecz grubo opodatkowana nasza żegluga wewnętrzna na zupełnie zaniedbanej Wiśle potrafi przyjmować przewozy według taryfy o 20—50% tańszej od normalnych taryf kolejowych.

Na podstawie powyższych wywodów dochodzimy do wręcz przeciwnych wniosków niż te, które wypowiada szanowny Autor wskazanego artykułu.

Widzimy mianowicie, że drogi żelazne, nawet nie opłacając procentu od kapitału budowy, jak dotąd w Polsce, o ile wykonywają przewozy bez dumpingu, t. j. nie niżej własnych cen kosztu, muszą przewozić towary masowe według taryf 3—4 razy droższych niż taryfy na pierwszorzędnym drogach wodnych, i że wobec tego drogi wodne są dla kraju dobrodzieństwem.

Wobec tego inwestycje na drogi wodne, zwłaszcza u nas, gdzie warunki naturalne są pomyślne, są właśnie bardzo celowe i dobrze się okupiają.

Brak dobrych dróg wodnych w Polsce nie jest jedynie skutkiem braku środków. Główną przyczyną tego fatalnego stanu, stanu przynoszącego, wstyd naszemu krajowi, — jest stała tendencyjne nieprzychylnie oświetlanie tej kwestji wśród sfer zainteresowanych i miarodajnych.

Inż. T. Tillinger

P. S. — Wobec końcowego ustępu drukowanego wyżej artykułu Inż. T. Tillingera, chcąc uniknąć wprowadzenia w błąd Czytelników, pozwalam sobie udzielić już teraz odpowiedzi na krytyczne uwagi P. T. Tillingera w stosunku do mego artykułu p. t. „Konkurencja Odry”.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że nie chodziło mi bynajmniej o oświetlenie ogólne zagadnienia konkurencji kolei i dróg wodnych; stawiałem sobie — jak to już zresztą wynika z samego tytułu artykułu — skromne zadanie — wyjaśnienie niebezpieczeństwa konkurencji Odry dla przewozu kolejami polskimi przedewszystkiem towarów masowych ze Śląska na morze i z morza na Śląsk. Miałem więc przed sobą cel zupełnie praktyczny, i dlatego porównania moje, zwłaszcza zaś porównania kosztów przewozu, opierałem na faktycznym stanie rzeczy, nie zaś na teoretycznych przesłankach o deficytowości niektórych naszych stawek kolejowych, lub też na tem, co by było, jeśliby chodziło nie o Odrę, a Wisłę, jeźliby Wisła była uregulowana, jeźliby Śląsk leżał przy drodze wodnej i t. d. Podstawowy wniosek mego artykułu brzmiał: „... na najważniejszym swoim

a jednocześnie najbardziej nas interesującym szlaku Śląsk — Bałtyk Odra nie jest groźnym konkurentem dla naszych kolei i dla naszych portów”. O dowiedzenie tego właśnie chodziło mi. Z zadowoleniem też stwierdzam, że fachowe uwagi Inż. T. Tillingera o ubóstwie dorzecza Odry, o jej małych przepływach, o kosztowności budowy zbiorników — całkowicie potwierdzają moją tezę o mierności zasadniczych warunków żeglowności Odry — o czem skądinąd tak mało wiedzą nasze koła zainteresowane.

Zdawałoby się więc, że w osobie Inż. T. Tillingera powinienem mieć raczej sojusznika — przynajmniej jeśli chodzi o 98% mego artykułu. Okazuje się jednak, że właśnie te pozostałe 2% spowodowały P. Tillingera do napisania artykułu polemicznego. Chodzi mianowicie o końcowy ustęp, który brzmiał u mnie, jak następuje:

„Stan rzeczy na Odrze — przed wojną wielkiej śródlądowej drodze komunikacyjnej — jest skądinąd jaskrawym przykładem coraz bardziej malejącego znaczenia komunikacji rzecznej. Intensywny rozwój kolei, ulepszenia w transporcie kolejowym, umożliwiające stałe obniżanie kosztów tego przewozu, coraz większe znaczenie we wszelkich przewozach momentu szybkości — wszystko to stawia pod znakiem zapytania celowość jakichkolwiek inwestycji na większą skalę w komunikacji rzecznej”.

Jest oczywiście, że zdanie to jest tylko luźnie związane z resztą artykułu, który, jak już wspomniałem, miał zupełnie co innego na celu.

I obecnie nie zamierzam podnosić zasadniczej dyskusji na temat konkurencji kolei i dróg wodnych. Niewątpliwem zdaje mi się jednak, że komunikacja kolejowa, bardziej odpowiadająca nowoczesnym potrzebom naszego życia — posiada naturalną przewagę nad komunikacją wodną, i to przewagę stale rosnącą. Podobnie dla kości coraz cięższa będzie istniejąca już dziś konkurencja przewozów samochodowych. A kiedy — może już nie ługo — przewóz powietrzny uczyni archaicznymi wszelkie inne sposoby komunikacji. Jest to naturalna tendencja do oderwania się od szlaków i kierunków, narzuconych przez naturę (bieg rzeki), bądź przez poczynioną inwestycję (linja kolejowa, droga). Drogi wodne są pod tym kątem widzenia oczywiście w położeniu najgorszem.

Niewątpliwie jednak, podobnie jak w produkcji przemysłowej, pomimo jej postępującej wciąż mechanizacji, niektóre czynności zawsze opłaca się wykonywać ręcznie — tak samo w niektórych okolicznościach komunikacja wodna może okazać się najlepsza. Byłoby np. nonsensem niewykorzystywanie Renu, Sekwany pomiędzy Rouen a Hawrem, Tamizy i t. p. Kraj, który posiada tego rodzaju naturalne drogi komunikacyjne, jest szczęśliwszy od innych.

W Polsce, niestety, nie posiadamy zbyt dużych bogactw naturalnych w tej dziedzinie. Wisła jest rzeką dużą i po uregulowaniu mogłaby stanowić drogę wygodną. Cóż kiedy główne źródła możliwych transportów wiślanych, a więc: Śląsk przedewszystkiem, następnie nasze największe kompleksy leśne, przemysł naftowy, cukrowniczy, to znaczy większość tych ośrodków produkcji, które stanowią o obrocie towarami masowemi, jak wiadomo — najbardziej nadającymi się do transportu wodnego — leżą przeważnie na uboczu od drogi wiślanej. Transporty te dałoby się ściągnąć na tę drogę jedynie kosztem bardzo kosztownych i długotrwałych inwestycji, budowy kanałów etc.

Czy inwestycje te we współczesnych warunkach opłaca się? Przykład Odry jest tylko drobną ilustracją w tym względzie. Słyszymy jednak, że na Elbie są także trudności, że wielkie plany na Dunaju spełzyły na niczym, że poczynione ostatnio, z funduszy reparacyjnych, wielomiljardowe inwestycje kanałowe w Północnej Francji zawiodły, i że sami twórcy tych prac uważają dziś pieniądze, użyte na te inwestycje, za zmarnowane w znacznym stopniu, przyznając, że lepiej było zbudować za to kilka nowych linii kolejowych¹⁾. Nawet komunikacja na potężnym Renie przeżywa od szeregu lat chroniczny kryzys.

To wszystko, co powiedziałem, oczywiście nie przesądza jeszcze sprawy. W szczególności w żadnym razie nie ma oznaczać, że np. u nas powinniśmy postawić krzyż na komunikacji rzecznej. Odwrotnie. Twierdzą stanowczo, że robi się u nas w tym kierunku zbyt mało. Powinniśmy przede wszystkim utrzymać i umocnić obecny nasz stan posiadania na Wiśle i jej dopływach, na Niemnie, na nielicznych naszych kanałach. Powinniśmy też zreorganizować, a raczej zorganizować transport na rzekach naszych, który dziś jest w stanie fatalnym. Powinniśmy wreszcie umożliwić skierowanie

na drogi wodne tych ładunków, które istotnie do nich należeć mogą. Te wszystkie dziedziny pracy są u nas niewątpliwie zaniedbane. Winę za taki stan rzeczy ponoszą jednak, zdaniem moim, także sami entuzjaści dróg wodnych, którzy wśród marzeń o wielkich, nieziszczalnych projektach zatracają nieraz wyzucie realnych życiowych potrzeb i możliwości. Metoda stawiania programu-maksimum jest w tym wypadku zawodna. Planu wspaniałych kanałów, zbiorników, śluz, projekty połączenia przez nasze rzeki Bałtyku z Morzem Czarnym — fascynują nas wszystkich; wszyscy mamy także sentyment dla naszej „szarej Wisły”. Istnieje jednak poza tem także szara rzeczywistość, którą w paru zaledwie zdaniach starałem się wyżej narysować.

Niech ci, co bronią sprawy dróg wodnych, przyjdą do nas z programem minimalnym, lecz zato realnym, wynikającym z istotnych potrzeb, których nikt zaprzeczyć nie potrafi, oraz dostosowanym do wymagań postępu — a wówczas napewno znajdą w nas gorących zwolenników.

Wł. Gieysztor

KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN CHLEBA W POLSCE

WZWIĄZKU z przeżywanym obecnie okresem katastrofalnego spadku cen żyta nabiera aktualności zagadnienie cen chleba.

Ceny chleba w Polsce od czasu załamania się cen żyta kształtują się zniżkowo. Jednak spadek tych cen nie postępował w takim tempie, jak spadek cen żyta. To dało podstawę do wysuwania twierdzeń o nadmiernej rozpiętości pomiędzy cenami żyta a cenami chleba. Ze rozpiętość wspomniana istnieje — jest to fakt niezaprzeczony.

Zadaniem niniejszego artykułu będzie wykazać, że taka jednak rozpiętość w czasach kształtowania się cen żyta na poziomie zbyt niskim jest usprawiedliwiona.

Zagadnienie to jednak nie może być rozpatrywane w oderwaniu od zagadnienia cen chleba jako całości. Zanim więc przejdę do szczegółowego omówienia sprawy rozpiętości cen żyta i chleba, postaram się omówić ruch cen chleba w Polsce, poczynawszy od 1924 r. aż do chwili niemal obecnej.

Zagadnienie cen chleba jest w Polsce od lat kilku przedmiotem szczególnej troski ze strony władz państwowych. Akcja regulowania tych cen, jak wiadomo, włożona została na barki władz administracji ogólnej.

Troska ta jest uzasadniona, z uwagi na znaczenie, jakie posiada chleb, jako artykuł wyżywienia najszerzych warstw ludności miejskiej.

Zrozumiała więc jest uwaga, jaką władze państwowe skierowują na kształtowanie się cen tego artykułu. Poziom, na którym ceny chleba będą się ustalać, nie może być obojętny dla władz państwowych. Takie stanowisko nie jest przecież równoznaczne z inspirowaną władzom państwowym t. zw. polityką taniego chleba za wszelką cenę.

Dla państwowej polityki aprowizacyjnej ważne jest jedynie, aby ceny chleba kształtowały się w usprawiedliwionym stosunku z jednej strony do ustalającego się poziomu cen surowca podstawowego, z drugiej zaś do opłacalności produkcji chleba. Z tego właśnie stanowiska zamierzam dokonać wspomnianego przeglądu kształtowania się cen chleba.

Cena chleba jest wynikiem działania wielu czynników. Najgłówniejszymi czynnikami, kształtującymi cenę chleba są: koszt surowca i półsurowca (żyta i mąki), ogólna tendencja, panująca na rynku zbożowym, koszt wypieku chleba, zysk piekarza.

Pośrednio oddziałują na cenę chleba czynniki, kształtujące cenę mąki, t. zn. koszt przemiału, zysk młynarza, cena otrąb i t. p. Ponadto na cenę chleba wywierają mogą duży wpływ: stan techniczny warsztatów piekarskich, postawa organizacji piekarskich oraz polityka władz państwowych administracji ogólnej.

W procesie powstawania ceny chleba odgrywają rolę niewątpliwie i inne jeszcze zmienne okoliczności, które ściślej ująć jest trudno. Jednak zasadniczą podstawą, która decyduje o takim lub innym układzie cen chleba, pozostanie zawsze ogólna tendencja, jaka panuje w danym momencie na rynku zbożowym, czyli ruch cen żyta. Stąd przy rozpatrywaniu zagadnienia układu cen chleba omawiać będę rolę najważniejszych czynników, kształtujących tę cenę, zawsze w związku z ogólną sytuacją zbożową.

Dla porównania traktować będziemy równolegle ruch cen chleba w Warszawie i Poznaniu. Zaznaczam, iż wszystkie ceny bądź żyta, bądź chleba i mąki, o jakich będzie mowa poniżej, przeliczone są na złote według parytetu \$ 1 = zł 8'914.

Dla łatwiejszego zorientowania się przy dokonaniu przeglądu ruchu cen chleba za ostatnie sześćdziesiąt lat, rozdzielał ten czas na poszczególne okresy. Okresów takich wyznaczam kilka. Odpowiadać one będą poszczególnym latom gospodarczym.

¹⁾ Oświadczył mi to osobiście w rozmowie autor tych prac, a jednocześnie jeden z najwybitniejszych w Europie fachowców w dziedzinie dróg wodnych — Wł. G.

Uzasadnienie takiego podziału wynikać będzie z samej charakterystyki każdego z okresów pod względem kształtowania się sytuacji zbożowej.

I tak okres I obejmie I półrocze 1924 r.

Okres ten możemy scharakteryzować jako okres nadmiernie niskich cen żyta i nadmiernie wysokich cen chleba. Cena żyta kształtuje się przeciętnie na poziomie zł 20·72 za 1 q. Poziom cen żyta jest znacznie niższy od poziomu światowych cen żyta. Przeciętna cena chleba w Warszawie wynosi gr 58 za 1 kg, w Poznaniu zaś gr 46. Zaznaczyć należy, że w Poznaniu ciągle mieć będziemy do czynienia z chlebem, wypiekany z mąki 65%-owego przemiału, a w Warszawie z chlebem, pochodzącym z mąki 50%-owego przemiału. To poniekąd tłumaczy tak znaczną różnicę w cenach chleba: warszawskiej i poznańskiej. Przeciętny wskaźnik rozpiętości cen chleba w stosunku do cen żyta wynosi 280 punktów dla Warszawy, dla Poznania zaś 244. Wysokość tego wskaźnika jest bezprzykładna, nie powtarzająca się nigdy potem. W 1914 r. wskaźnik rozpiętości w Warszawie między ceną żyta a ceną chleba (żyto zł 23·70 za 1 q, chleb gr 50 za 1 kg) wynosił 211, dla Poznania zaś (żyto zł 31·22 za 1 q, chleb gr 53 za 1 kg) — 173.

Ceny chleba w okresie II (rok gosp. 1924/25) szybko wzrastają. Przeciętna cena dla Warszawy wynosi gr 83, dla Poznania gr 78 za 1 kg. Wzrost więc stanowi 65%. Uwarunkowane to jest ogólną sytuacją zbożową — wzrostem cen żyta. Złożyły się na to: nieurodzaj jesieni 1924 r. oraz wyzbycie się nadwyżek żyta na rynku krajowym przez trwający wywóz żyta. Ceny żyta szybko osiągają poziom światowy, a nawet z wiosną 1925 r. przewyższają ten poziom. Występuje również silna przednówkowa zwyżka cen żyta. Ogólny wzrost ich w porównaniu z okresem poprzednim określić można również na 65% (przeciętna cena żyta w Warszawie zł 45·65, w Poznaniu zł 42·60 za 1 q). Ceny chleba wzrastają początkowo wolniej, w październiku 1924 r. i styczniu 1925 r. — gwałtownymi skokami od gr 8 do gr 11 na kg, osiągając w kwietniu nienotowaną nigdy potem przeciętną cenę chleba ponad zł 1 za 1 kg. Rozpięcie jednak między cenami żyta i chleba ulega wybitnemu zmniejszeniu. Wskaźnik rozpiętości wynosi: dla Warszawy 182, dla Poznania 183. To zmniejszenie rozpiętości, charakterystyczne dla tego okresu, jest zjawiskiem normalnym przy wysokich cenach żyta i chleba.

W okresie III (rok gosp. 1925/26) wyjątkowy urodzaj tak w Polsce, jak i na całym świecie spowodował obniżenie się cen zbóż chlebowych w skali światowej. Silna depresja dotknęła ceny żyta na rynkach krajowych. Na taki stan rzeczy w dużym stopniu wpłynął ogólny kryzys gospodarczy, jaki wówczas przeżywała Polska w związku z załamaniem się waluty. Przeciętna cena żyta kształtuje się w Warszawie na poziomie zł 26·90 za q, a w Poznaniu zł 26·60 za q. Odbiło się to, oczywiście, na chlebie, którego ceny również kształtują się niskowo. Przeciętna cena chleba w Warszawie i Poznaniu wynosi: gr 53 i gr 49 za 1 kg. Jest to więc okres średnich cen chleba przy niskich cenach żyta. Charakterystyczny jest wzrost rozpięcia. Dla Warszawy wskaźnik rozpięcia między cenami chleba i żyta wynosi 197, dla Poznania 191·4. Zatem pozostaje ono w granicach średnich, gdyż ani ceny żyta, ani ceny chleba nie osiągnęły jaskrawo niskiego

poziomu, przy którym wielkie rozpięcie pomiędzy cenami chleba i żyta jest charakterystyczne.

Do okresu IV zaliczono 2 lata gospodarcze: 1926/27 i 1927/28 — z uwagi na pokrewną w obu tych latach sytuację zbożową. Okres ten można określić jako okres względnie stabilizowanego, dość wysokiego poziomu cen żyta, przy wielkich jego wahanach sezonowych. Cena przeciętna żyta w Warszawie wynosi zł 42·90, w Poznaniu zł 41·00 za q, cena chleba zaś — w Warszawie gr 64·6, w Poznaniu gr 66 za kg. Wskaźnik rozpiętości wynosi: 150·1 dla Warszawy, 154 dla Poznania. Z uwagi na wahania przednówkowe cen żyta w tym okresie oddzielnie omówić należy kształtowanie się cen chleba w miesiącach wiosennych 1927 r. i 1928 r. Charakterystyczne dla wiosny 1927 r. jest, mimo dość gwałtownej zwyżki cen żyta, ceny chleba nie posuwają się w takim tempie wzwyż. Sezonowy wzrost ceny chleba wyniósł tylko około 25%, gdy ceny żyta podniosły się o 50%. Przeciętna cena chleba dla przednówka tego roku wynosi dla Warszawy gr 70, dla Poznania gr 75·5 za 1 kg.

Spotykamy się wtedy po raz pierwszy z próbą ze strony Państwa regulacji obrotu żytem. Ówczesna akcja t. zw. rezerwy aprowizacyjnej niewątpliwie przyczyniła się na przednówku do względnego ustabilizowania, zresztą na wysokim poziomie, ceny chleba w większych ośrodkach konsumpcyjnych w kraju. Podobnie i na przednówku 1928 r. cena chleba została zafiksowana na poziomie gr 70 za kg w Warszawie przy cenie żyta przeciętnej zł 52·65 za q, w Poznaniu zaś przeciętna cena chleba ustaliła się na gr 78 za kg przy cenie żyta zł 60·50 za q. Wskaźnik rozpiętości dla Warszawy wynosi 133, dla Poznania 154. Ta zbyt wielka różnica w poziomach cen chleba w Warszawie i Poznaniu, jako obszarze najbardziej aktywnym pod względem produkcji zbożowej w Polsce, spowodowała interwencję władz, tem bardziej, że w tym czasie nastąpiło zrównanie warunków w Warszawie i w Poznaniu pod względem jakości chleba, który obecnie i tu i tam wypiekany był z mąki 65%-owej.

Kończąc uwagi, dotyczące IV okresu, stwierdzić wypada, że charakteryzują go względne ceny chleba przy wysokich cenach żyta. Rozpięcie między obu poziomami tych cen jest najmniejsze z dotychczas obserwowanych. Chleb przeciętnie jest droższy w Warszawie o 50%, a w Poznaniu o 57% od żyta.

W okresie V (lata gosp. 1928/29 i 1929/30), wracającym niemal w chwilę obecna, ceny żyta stale spadają. Od wiosny 1929 r. spadek cen staje się katastrofalny. Zagadnienie cen chleba w tym okresie nabiera szczególnego znaczenia. Ceny żyta od sierpnia 1928 r. do końca grudnia 1929 r. obniżyły się w Warszawie o 43%, w Poznaniu o 34%. Przeciętna cena żyta dla tego okresu wynosi dla Warszawy zł 31·01, dla Poznania zł 29·63 za q. Za spadkiem cen żyta postępuje spadek cen chleba. Przeciętna jego cena w Warszawie wynosi gr 52, w Poznaniu gr 47 za 1 kg. Po raz pierwszy ceny poznańskie chleba kształtują się niżej od warszawskich. Jest to wynik akcji regulowania cen chleba przez władze administracji ogólnej, która to akcja charakteryzuje ten okres. Jednak spadek cen chleba nie odbywa się w tem samym tempie, co spadek cen żyta. Ceny chleba spadły tylko o 25% w Warszawie i o 24% w Poznaniu. Spowodowało to zwiększenie rozpiętości pomiędzy obu poziomami tych cen. Wskaź-

nik tej rozpiętości za ostatni okres wynosi przeciętnie dla Warszawy 168, dla Poznania 159.

Ten pobieżny przegląd ruchu i układu cen chleba w Polsce za ostatnie sześćdziesiąt lat pozwala na wyciągnięcie wniosku, że jakkolwiek ruch cen chleba odbywał się równoległe do ruchu cen żyta, jako zasadniczej podstawy kształtowania się tych cen — to jednak ruch ten nie zawsze posuwał się po linii prawidłowej. Spowodowało to nieusprawiedliwione oddalanie się poziomów jednych cen i drugich.

Większa prawidłowość w układzie cen chleba występuje dopiero w ostatnim okresie. Jak zaznaczono już wyżej, jest to skutek wpływu polityki regulowania cen chleba.

Skutki oddziaływania państwowej polityki aprowizacyjnej na kształtowanie się cen chleba w omawianym sześćdziesiątciu należy rozpatrzyć w 2 fazach: w I fazie układ cen chleba pozostawiony był całkowicie wolnej konkurencji (faza ta obejmuje pierwsze 3 okresy i połowę czwartego), w II fazie — fazie regulowania cen chleba — Państwo występuje w roli jednego z czynników, kształtujących cenę chleba (faza ta obejmuje czas od jesieni 1927 r. do chwili bieżącej).

Miarą oceny obu tych faz pod względem kształtowania cen chleba będzie porównanie przeciętnych tych cen w stosunku do cen żyta dla miast: Warszawy i Poznania. I tak, w fazie wolnego kształtowania się cen chleba przeciętna cena chleba w Warszawie wypadła 65'4 za 1 kg przy cenie żyta zł 35 za 1 q; w fazie zaś stosowania przez władze polityki regulowania cen chleba cena ta została zredukowana do poziomu 56'4 za 1 kg chleba przy cenie przeciętnej żyta prawie niezmięionej zł 35'95 za 1 q. Wskaźnik rozpiętości w I fazie wynosi 184'2, w II — tylko 157.

W fazie I przeciętna cena chleba dla całego okresu w Poznaniu kształtuje się na poziomie 58'5 za 1 kg przy cenie żyta zł 33'85, w II zaś fazie przeciętna cena chleba obniża się do 54'2 przy przeciętnej cenie żyta wyższej, wynoszącej zł 34'48. Rozpiętość więc pomiędzy cenami chleba i żyta za czasów wolnego kształtowania się cen chleba wynosiła 173, w dobie zaś ingerencji władz rozpiętość ta zrównała się z warszawską rozpiętością (wskaźnik 157'2). Podobnie, jak to widziliśmy na przykładzie Warszawy i Poznania, również i przy porównaniu poziomu cen w innych okręgach kraju występuje skuteczność stosowania przez władze polityki, usprawiedliwionej kosztami surowca i opłacalnością produkcji, cen chleba. Jeżeli ceny w Warszawie przyjmujemy za 100, to wskaźniki przeciętnych cen chleba dla ważniejszych miast w znaczeniu okręgów występują w następującym porządku:

	Faza I	Faza II
Warszawa	100'0	100'0
Poznań	96'0	90'2
Lwów	99'8	95'8
Łódź	96'6	90'8
Lublin	94'3	90'6
Sosnowiec	85'3	94'0
Pomorze	93'8	92'3
Kraków	94'3	95'2
Katowice	102'4	98'8
Wilno	104'2	93'3
Łuck	96'2	86'3

W fazie wolnej konkurencji droższy chleb od Warszawy miały Śląsk i Wileńszczyzna; zbliżony poziom cen chleba miał Lwów z zagłębiem naftowym, inne okręgi, jak Łódź, Kraków, Lublin, Pomorze, również niewiele różniły się poziomem cen od Warszawy.

Obecnie poziom cen prowincjonalnych wyrównał się odpowiednio do warunków lokalnych. Wybitnie obniżył się poziom cen chleba w Poznaniu, Wilnie, Lwowie, nawet na Śląsku, który obecnie posiada poziom cen chleba najwyższy po Warszawie. Charakterystyczne jest, że poziom cen na Wołyniu, który posiada wszystkie dane po temu, aby być dzielnicą taniego chleba, w poprzednim okresie równał się poziomowi cen chleba ośrodka przemysłowego, jakim jest Łódź; w fazie II obniżył się bardzo znacznie. Wyjątek stanowi zagłębie dąbrowskie, w którym poziom cen chleba w poprzedniej fazie był znacznie niższy od Warszawy, a teraz zbliżył się do poziomu cen krakowskich. Przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie tym, że rozpowszechnione tam było wówczas spożywanie chleba żytniego z t. zw. mąki sitkowej. Po wprowadzeniu zaś chleba o przemiale na mąkę 65%-ową konsument tamtejszy, otrzymawszy do wyboru mąkę lepszą po względnie taniej cenie, przeszedł na jej spożycie.

Poza Śląskiem, który skazany jest na dowóz mąki chlebowej z obszarów sąsiednich, najwyższe w stosunku do Warszawy układają się ceny chleba we Lwowie. Jest to zrozumiałe z uwagi na trudności aprowidowania bliskiego zagłębia naftowego, a ponadto i częściowego dowozu mąki żytniej z Poznańskiego. Również wysokim wydaje się być poziom cen chleba w Krakowie, a nawet w porównaniu z okresem wolnej konkurencji podniósł się nieco.

Przyczyną faktu, że w niektórych miastach prowincjonalnych ceny kształtują się na zbyt wysokim poziomie, należy upatrywać również i w tym, że naogół organizacje piekarskie nader niechętnie ustosunkowały się do państwowej akcji regulowania cen chleba w oparciu o słuszną kalkulację.

Ta postawa organizacyj piekarskich uwarunkowana jest znów ogólnym stanem naszego piekarstwa, które pod względem urządzenia technicznego i organizacji pracy stoi — jak to już zresztą wiadomo¹⁾ — na niskim poziomie i nie jest zdolne produkować tanio. Stąd koszty produkcji chleba stanowią znaczny odsetek jego ceny. Zanim jednak przejdę do rozpatrzenia tego czynnika, wywierającego tak duży wpływ na ceny chleba, uprzednio zajmę się innym, który oddziaływa na cenę chleba wprawdzie pośrednio, niemniej przecież wydatnie. Jest to koszt przemiału, czynnik, warunkujący cenę surowca bezpośredniego, t. j. mąki.

Decydującą rzeczą dla ceny chleba jest taki sposób kształtowania się ceny mąki, który poza ceną surowca dopuszcza możliwość oddziaływania na cenę mąki tylko rzeczywistych kosztów przemiału i godziwego zysku młynarza. Na koszty przemiału składają się: stawka przemiałowa, obejmująca koszty własne produkcji mąki, ponoszone przez młynarza, przewóz kolejowy, zwózka i wywózka mąki, manko kolejowe w wysokości 1%, koszt worka, zysk młynarza oraz odpowiednie podatki. Wysokość poszczególnych pozycji jest różna w zależności od typu młyna, ośrodka produkcji i urządzenia technicznego, jakim młyn rozporządza. Stąd ogólne koszty przemiału wahają się od zł 3'50 do zł 9'00 za przemiał 100 kg żyta. Naogół, przyznać to należy, stawka przemiałowa w wielkich

¹⁾ P. „Sprawozdania Komisji Ankietowej, tom VI, Piekarnictwo”, oraz H. Rozenberg: „Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb”.

młynach handlowych, ustalona przez związki młynarskie, jest pozycją stałą, nie zmieniającą się od kilku lat. Stawka ta jednak również nie jest jednakowa w różnych okręgach kraju i w zależności od miejscowych warunków waha się od zł 2'96 do zł 4'50.

Koszty przemiału zależne są, jak widzieliśmy, w znacznej mierze od typu i urządzenia technicznego młyna. W młynach wielkich handlowych o nowoczesnym urządzeniu technicznym koszty te kształtować się będą niższe aniżeli w młynach o przestarzałym urządzeniu. Warunkiem jednak niezbędnym jest, aby młyn wielki całkowicie mógł wykorzystać swą zdolność produkcyjną. Jak wiadomo — tak nie jest. Wpływać to, oczywiście, musi podrażniająco na kształtowanie się ceny mąki, a więc pośrednio i ceny chleba. Sytuację młynów handlowych lepiej urządzonych utrudnia fakt istnienia nadmiernej liczby młynów t. zw. gospodarczych, wodnych i wiatraków, które znajdują się w lepszej sytuacji podatkowej, ponieważ opłacają podatek obrotowy tylko od sum, pobranych za przemiał, i w ten sposób stanowią dla młynów handlowych niełojalną konkurencję.

Nieobojętną jest również dla kształtowania się ceny mąki — polityka stosowana do przemysłu młynarskiego w odniesieniu do obrotu otrębami.

Przechodząc do kosztów wypieku chleba, stwierdzić należy, że panuje tu daleko większa różnorodność aniżeli w kosztach przemiału.

Utarte zwyczaje w różnych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej wprowadziły do kalkulacji piekarskiej cały szereg elementów, które całkowicie nie znajdują uzasadnienia ze stanowiska opłacalności prowadzenia piekarni. Stąd znaczna rozpiętość w poszczególnych składnikach, wchodzących w skład kalkulacji piekarskiej, w zależności od ośrodka produkcji i rozmiarów warsztatów.

Zasadnicze elementy kosztów wypieku obejmować powinny poza ceną surowca: materiały dodatkowe, jak: koszt wody, soli, drożdży i t. p., następnie koszty opału, światła, koszty robocizny, komorne, administracja w większych zakładach, amortyzacja i remonty urządzeń oraz koszty utrzymania narzędzi w stanie używalności, koszty nalepek i t. p., koszty rozwózki chleba i ekspedycji, podatek obrotowy i zysk piekarza.

Wysokość tych składników wahać się może w różnych typach piekarń rozmaicie, jednak dadzą się one ustalić na pewnej wysokości — zależnie od warunków lokalnych. Ważną rolę w ustalaniu ceny chleba odgrywa sprawa nadpieku. Nie wdając się dla braku miejsca w bliższe rozważania, z całą pewnością przyjąć już dzisiaj można, że dla chleba z mąki, pochodzącej z 65% przemiału, wysokość nadpieku nie może być ustalana poniżej 33%. Doświadczenia, przeprowadzone w różnych okresach, potwierdzają to w zupełności.

Koszty wypieku chleba w poszczególnych okręgach kraju, według wyżej przytoczonych wytycznych, na podstawie zgłaszanych wysokości poszczególnych składników przez organizacje piekarskie, wahają się od gr 12 do gr 16 na 1 kg chleba. Ta najwyższa norma stosowana jest przy regulowaniu cen chleba w Warszawie na zasadzie osiągniętego ze stołecznymi piekarniami porozumienia. Koszty takie mogą istotnie odpowiadać rzeczywistości wobec wspomnianego już technicznego zacofania przemysłu piekarskiego. Z drugiej strony materiały, zaczerpnięte z danych, doty-

czących kosztów produkcji w piekarniach spółdzielczych, świadczą o tem, że nawet w niezmechanizowanych warsztatach piekarskich koszty wypieku mogą być niższe. Mianowicie, w latach 1926 — 27 koszty wypieku chleba w piekarniach spółdzielczych zależnie od charakteru miejscowości (teren rolniczy, mieszany rolniczo-przemysłowy i ośrodki przemysłowe) wahają się od gr 7 do gr 14.

Odnosnie do kosztów produkcji w piekarniach mechanicznych to uznać należy, że są one naogół niższe. Jednak ze względu na okres amortyzacyjny, jaki w pierwszych latach obciążyć musi koszt produkcji chleba w tych piekarniach, nie należy narazie spodziewać się obniżenia przez nie cen pieczywa w dostatecznym stosunku, zwłaszcza że uwarunkowane to jest możliwością wyzyskania całkowitej zdolności produkcyjnej przez piekarnie mechaniczne, co w obecnych warunkach jest jeszcze nie do osiągnięcia z powodu istnienia nadmiernej ilości zle i drogo produkujących oraz niehigienicznych piekarń, których likwidacja nie może się posuwać tak szybko, jakby tego wymagała sprawa racjonalizacji piekarstwa w Polsce.

Z przytoczonych uwag o kosztach wypieku chleba wyciągnąć można wniosek, że czynnik ten odgrywa poza ceną surowca rolę najważniejszą w kształtowaniu ceny chleba. Dowolność, panująca w dziedzinie układania się stosunków w przemyśle piekarskim i młynarskim, jak widzieliśmy, wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się wysokości kosztów przemiału i wypieku, co w sumie dawało te wszystkie zmienne, które dla kształtowania się cen chleba posiadają zasadnicze znaczenie.

Taki stan rzeczy stanowił dostateczny powód dla wejrzenia przez władze administracji ogólnej w mechanikę procesu układania się cen chleba.

Dzieląc całe sześćdziesiąte na 2 fazy na podstawie stosunku władz administracji do kształtowania się cen chleba w jednej i drugiej fazie określiliśmy te fazy: I — jako fazę wolnej konkurencji, II — jako fazę interwencji władz. Nie jest to całkowicie ściśle. W rzeczywistości okres oddziaływania władz na proces tworzenia się cen chleba niczem nie różnił się od okresu t. zw. wolnej konkurencji, ponieważ zasada wolnej konkurencji nie doznała nigdy żadnego uszczerbku. Nigdzie bowiem władze w ciągu 2 ostatnich lat nie uciekały się do zarządzeń natury policyjnej przy regulowaniu ceny chleba. Oddziaływanie w tym kierunku odbywało się zawsze drogą nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami organizacyj piekarskich i przez odpowiednie zbadanie wysuniętych żądań, ocenę ich słuszności zwykle udawało się osiągnąć porozumienie.

Władzom obce były jakiegokolwiek tendencje wywierania przymusu na piekarzy i młynarzy w kierunku wyznaczenia cen chleba i mąki. Jeżeli istotnie uzyskaliśmy w dziedzinie obrotu chlebem i mąką bardziej normalne warunki i możliwość większego dostosowania się czynników, reprezentujących ten odcinek życia gospodarczego, do szerszej pojętego dobra ogólnego — to raczej przypisać to należy oddziaływaniu natury psychicznej, a także w dużej mierze temu ułatwieniu, jakim władze administracji ogólnej rozporządzały w postaci obowiązujących przepisów o przemiale żyta na 65%.

Wprowadziło to bowiem do wielu czynników zmiennych, kształtujących cenę chleba, czynnik stały w postaci ceny jednolitego surowca. Wpłynęło to również

na wyrównanie poziomu cen chleba w innych większych miastach w odpowiednim stosunku do cen chleba w Warszawie.

Po omówieniu ruchu cen chleba w zależności od kształtowania się cen żyta, następnie poziomu cen chleba w całym kraju oraz wpływu, jaki wywiera na kształtowanie cen chleba odpowiednia polityka władz państwowych, pozostaje jeszcze do rozważenia zagadnienie rozpiętości między cenami chleba i żyta w ostatnim okresie.

Aczkolwiek prawdą jest, że tempo spadku cen chleba nie odpowiada niższe cen żyta, które spadały znacznie szybciej, niemniej przeto aktualnego w ostatnich czasach twierdzenia o nadmiernej rozpiętości poziomów cen żyta i chleba nie można uznać za słuszne. Dla dokładniejszego uzmysłowienia, jak w istocie rzeczy przedstawia się sprawa rozpiętości cen chleba i żyta, zagadnienie to rozpatrzmy na przykładzie porównania ze sobą 2 zgoła przeciwnych sytuacji kształtowania się cen żyta, t. j. bardzo wysokiego poziomu tych cen i poziomu niskiego. Zestawienie takie bardziej uwypukli zachodzące różnice między rozpiętością w jednym okresie i drugim i odkryje istotną przyczynę obserwowanego zjawiska, że tempo spadku cen chleba w okresie spadku cen żyta jest bardziej powolne.

Jako takie 2 przeciwne co do poziomu cen żyta okresy przyjmiemy: przednowek roku 1928, kiedy ceny żyta osiągnęły w Polsce poziom najwyższy po grudniu 1927 r., i ostatnie miesiące 1929 r., jako okres bardzo niskich cen żyta.

Przeciętna cena żyta z 3 miesięcy (kwiecień, maj, czerwiec) 1928 r. wynosiła zł 51'63 za q, a przeciętna z października, listopada i grudnia 1929 r. zł 25'11 za q. A więc różnica poziomu bardzo duża, spadek wynosi 50%. Przepiętna cena chleba w pierwszym okresie wynosi 71'3 za kg, a w drugim — 44'3, Chleb spadł więc tylko o niecałe 40%. Wskaźnik rozpiętości między cenami chleba i żyta wynosi dla okresu wysokich cen żyta na przednowku 1928 r. tylko 138'1, dla okresu niskich jego cen 176'4. Pozornie więc wzrost rozpiętości jest znaczny. Wzrost ten jednak wynika prawie w całości z roli, jaką w procesie kształtowania ceny chleba odgrywa czynnik, o którym mowa była już wyżej, to jest koszt wypieku.

Czynnik ten, stanowiący składową część w zespole innych czynników, urabiających cenę chleba, jest niezależny od 2 innych czynników podstawowych, t. j.

ani od ceny żyta, ani od ceny mąki. Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, koszt produkcji chleba w Warszawie, gdzie kształtuje się ono najwyżej, wynosi 16 od 1 kg chleba.

Otóż, o wzroście rozpiętości między ceną chleba i żyta decyduje stosunek, jaki w cenie chleba i żyta stanowi koszt wypieku. Dla rozpatrywanego okresu wysokich cen żyta wiosną 1928 r. koszt wypieku stanowi 22'5% ceny chleba i 30'9% ceny żyta, a w okresie niskich cen żyta (ostatni kwartał 1929 r.) stanowi on 36'1% ceny chleba i aż 63'7% ceny żyta. Koszt wypieku, aczkolwiek może być zmienny w swojej wysokości, to jednak w czasie jej względnej stabilizacji, kiedy nie zmienia się żaden ze składowych jego elementów, stanowi on czynnik stały, na którego bezpośrednio nie wywierają żadnego wpływu, jak już zaznaczyliśmy wyżej, koszty surowców. Stąd waga tego czynnika wzrasta w miarę silnego spadku wartości zasadniczego czynnika składowego ceny chleba — kosztów surowca. Wyraża się ona w zwiększeniu procentowego stosunku, jaki w cenie chleba i żyta zajmuje koszt wypieku.

Dlatego jasne jest, że spadek cen chleba nie może postępować w takim samym tempie, jak spadek cen żyta w momentach gwałtownej ich obniżki. Ceny żyta mogą obniżyć się, a spadek cen chleba zatrzyma się na granicy, którą stanowić będzie każdorazowa cena mąki plus koszt wypieku przw uwzględnieniu działania nadpieku. Rozpiętość między temi cenami, aczkolwiek wysoka, nie może być uważana za nieusprawiedliwioną. I tem się tłumaczy również, że akcją czynników państwowych, zmierzająca do utrzymania cen chleba w odpowiednim stosunku do cen żyta, napotyka obecnie coraz większe trudności, ponieważ piekarze i młynarze odczuwają tę ingerencję Państwa już jako zamach na swoje prawo do usprawiedliwionych zysków.

W dobie katastrofalnego spadku cen żyta, kiedy wszystkie siły Państwa i społeczeństwa mobilizuje się, aby zapobiec klęsce — państwowa polityka w odniesieniu do cen chleba posuwać się może jedynie po linii utrzymania tych cen na odpowiednim poziomie do ceny żyta. Zaniechanie tej polityki spowodować mogłoby sytuację nienormalną, jaką obserwowaliśmy w pierwszym okresie w 1924 r., t. j. że mogą istnieć bardzo wysokie ceny chleba przy bardzo niskich cenach żyta.

T. Woynowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MARCU 1930 R.¹⁾ — Konjunktura dla polskiego przemysłu węglowego w marcu kształtowała się nadal niepomyślnie wskutek słabego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym oraz dalszego spadku

eksportu. Wydobycie węgla kamiennego, pomimo większej w marcu o 2 ilości dni roboczych (26 wobec 24), zmniejszyło się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 5'55%.

Ogólny zbyt węgla kamiennego uległ nieznacznemu zmniejszeniu wskutek spadku eksportu, bowiem zbyt w kraju wykażał niewielki wzrost.

Kopalnie węgla kamiennego ograniczyły w miesiącu sprawozdawczym stan zatrudnienia, wprowadzając „świętówki”, które stanowiły około 27% w stosunku do dniówek odrobionych.

¹⁾ Dane tymczasowe za luty 1930 r. — p. zesz. 13/1930, str. 563.

Zapasy węgla na zwalach kopalnianych zwiększyły się.

W przemyśle koksarskim produkcja zwiększyła się, natomiast spadł ogólny zbył koksu.

Sytuacja w przemyśle brykociarskim uległa poprawie, przy wzrastającej bowiem produkcji nastąpiło jednocześnie zwiększenie się zbytu krajowego.

Stan przemysłu węglowego w marcu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe:	Wydobycie	Zbyt w kraju	Eksport	Zapasy na zwalach ¹⁾
Śląski	2.192	1.057	713	1.432
Dąbrowski	467	267	121	524
Krakowski	165	136	1	81
Razem:	2.824	1.460	835	2.037
Luty 1930 r. ²⁾	2.990	1.439	867	1.866
Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stosunku do lutego	- 166	+ 21	- 32	+ 171

Z danych zestawienia tego wynika, że przeciętne dzienne wydobywanie węgla kamiennego w marcu (przy 26 dniach roboczych) zmniejszyło się o 16 tys. t, wynosząc 109 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w marcu spadł o 11 tys. t, przy czym zbył krajowy był większy niż w miesiącu poprzednim o 21 tys. t, eksport zaś mniejszy o 32 tys. t.

Zapasy węgla na zwalach kopalnianych zwiększyły się o 171 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca w kopalniach węgla kamiennego, wynosiła 123.386, a zatem zmniejszyła się o 5.983.

Liczbę robotników w poszczególnych rejonach węglowych w marcu w porównaniu z lutym ilustruje następujące zestawienie:

Rejony:	Luty	Marzec	Spadek w stos. do lutego
Śląski	91.560	87.897	- 3.663
Dąbrowski	28.680	26.784	- 1.896
Krakowski	9.129	8.705	- 424
Razem:	129.369	123.386	- 5.983

W związku ze zmniejszeniem się załogi robotniczej w kopalniach węgla kamiennego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym górnictwie zwiększyła się o 2.689, wynosząc w dn. 1 kwietnia 8.610.

Wydażność pracy, a więc przeciętne wydobywanie węgla na robotniko-dniówkę w kopalniach węgla kamiennego w marcu wynosiło 1.202 kg, a zatem zmniejszyło się o 9 kg.

Przeciętne wydobywanie na robotniko-dniówkę w poszczególnych rejonach węglowych w marcu w porównaniu z lutym ilustrują następujące dane (w kg):

Rejony:	Luty	Marzec
Śląski	1.292	1.292
Dąbrowski	998	951
Krakowski	1.032	1.020

Płace robotnicze w miesiącu sprawozdawczym nie zmieniły się.

Przeciętne całkowite zarobki robotnicze na dniówkę opłaconą całej załogi w poszczególnych rejonach — według danych

za luty w porównaniu z dwoma poprzednimi miesiącami — ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony:	Grudzień	Styczeń	Luty
Śląski	10'44	10'33	10'24
Dąbrowski	9'03	9'02	9'08
Krakowski	8'21	8'15	8'12

Dane powyższe wskazują, że zarobki w rejonach: śląskim i krakowskim w lutym nieznacznie się zmniejszyły w stosunku do stycznia r. b., natomiast w rejonie dąbrowskim uległy nieznacznej zwwyżce.

Ceny węgla w kraju loco kopalnia pozostały bez zmian, również nie uległy zmianie ceny węgla, wywożonego do krajów konwencyjnych. Ceny węgla f.o.b. Gdańsk-Gdynia uległy dalszej niższe i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 13 — 13/6, a dla węgla dąbrowskiego sh 12 — 12/6 za tonnę, przy czym importerzy skandynewscy wstrzymywali się w udzielaniu nowych zleceń, oczekując dalszej niższe cen.

Węglowe taryfy kolejowe w miesiącu sprawozdawczym nie zmieniły się.

Frachty morskie kształtowały się w miesiącu sprawozdawczym nadal niżkow.

Produkcja koksu w marcu w porównaniu z lutym zwiększyła się o 1 tys. t, wynosząc 143 tys. t, natomiast zbył ogólny zmniejszył się o 3 tys. t i wynosił 95 tys. t. W marcu zatrudnionych było w koksarniach 2.759 robotników.

Produkcja brykietów w marcu wynosiła 22 tys. t, t. j. zwiększyła się w porównaniu z lutym o 3 tys. t, również i zbył ogólny zwiększył się, mianowicie o 1 tys. t do 17 tys. t. W miesiącu sprawozdawczym zatrudnionych było w brykociarniach 270 robotników.

Węgla brunatnego w marcu wydobyto około 5 tys. t, t. j. tyle co w lutym, również ogólny zbył węgla brunatnego utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Załoga robotnicza w kopalniach węgla brunatnego wynosiła 296 robotników.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W LUTYM 1930 R.¹⁾ —

Wydobywanie ropy w miesiącu sprawozdawczym osiągnęło wprawdzie wyższy poziom niż w lutym r. ub., jednak w porównaniu ze styczniem r. b. znacznie się zmniejszyło. Przeciętna dzienna produkcja wyniosła 175 cyst. brutto, wobec 179 cyst. w miesiącu poprzednim i 168 cystern w lutym r. ub. Wyniki nowych dowieceń, przy [stosunkowo niedostatecznej liczbie nowych wierceń w rejonie marki podstawowej nie pokryły naturalnego spadku wydajności starych otworów świdrowych; tem bardziej że w 2 bardzo wydajnych otworach roboty instrumentacyjne zmniejszyły produkcję blisko o 100 wagonów.

Produkcję ropy poszczególnych miejscowości ilustruje poniższe zestawienie (w cysternach 10-tonnowych):

Gmina	Styczeń 1930	Luty 1930	Luty 1929
Tustanowice	1.511	1.365	1.211
Mrażnica I.	1.351	1.134	1.405
Borysław	959	831	775
Bitków	268	232	192
Schodnica	263	238	233
Wańkowa	114	104	85
Potok	93	83	60
Rypne	91	92	62
Urycz	83	73	66
Lipinki	73	64	47
Harkłowa	68	60	52
Grabownica	63	56	44

¹⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty robotnicze, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

²⁾ Liczby poprawione.

¹⁾ Dane za styczeń — p. zesz. 13/1930, str. 564, dane tymczasowe za luty — p. zesz. 14/1930, str. 610.

Pasieczna	49	47	46
Krościenko	50	44	49
Duba	48	42	49
Węglówka	40	33	26
Rosulna	32	28	20
Równe	26	26	21
Strzelbice	21	21	18
Korczyn	20	19	20
Ropieńka	19	17	14
Humńska	19	19	14
Męcinka	17	15	10
Mrażnica II	17	16	8
Słoboda Rung.	15	15	15
Turzepole	15	13	14
Libusza	15	13	11
Iwoniec	14	9	11
Wietrzno	12	12	7
Kobylanka	12	11	3
Majdan	11	13	13
Białkówka	11	9	15
Klimkówka	9	8	6
Bóbrka	9	8	7
Wulka	8	7	4
Rogi	8	8	6
Kryg	8	9	7
Krosno	7	5	2
Męcina W.	6	10	3
Dobrucowa	6	5	8
Kosmacz ad Kołomyja	6	6	7
Opaka	5	3	6
Stara Wieś	5	4	—
Polana	5	3	1
Kosmacz ad Bohorodczany	5	2	1
Paszowa	4	4	4
Lubartówka	3	3	3
Witryłów	3	1	1
Starunia	3	1	—
Brzeźówka	2	1	6
Inne	51	61	30
Razem:	5.552	4.903	4.718

Procent ropy, zużytej na opał i manko, wynosił w lutym r. b. 6% wobec 5% w styczniu i 7% w lutym r. ub.

Ekspedycja ropy do rafinerji wzrosła przeszło o 200 cyst., wynosząc 5.092 cyst. wobec 3.602 cyst. w lutym r. ub.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, znacznie spadły, bo o blisko 500 cyst. w porównaniu z miesiącem poprzednim i o przeszło 50% w porównaniu z lutym r. ub.

Ceny ropy pozostały na poziomie styczniowym.

Ruch wiertniczy — poza rozpoczęciem nowych wierceń w Izdebkach i Jankowcach, oraz ponownego uruchomienia robót wiertniczych w Monastercu, Kosmaczu, Pniowie, Jabłonce, Równem, Sękowej, Kobylanach — naogół, jak zwykle w miesiącach zimowych, nie wykazał większego ożywienia. Ograniczyła się nieco liczba wierconych otworów w Tustanowicach (— 4) i w Mrażnicy (— 3). Ogólna zaś ich liczba zmniejszyła się z 161 do 162.

Liczba robotników zmniejszyła się o 140 i wynosiła:

Okrąg	Styczeń 1930	Luty 1930
Drohobycz:		
rejon marki podstawowej	5.824	5.659
" marek specjalnych	1.399	1.449
Jasło	2.421	2.424
Stanisławów	1.129	1.101
Razem:	10.773	10.633

Produkcja gazów ziemnych w lutym w porównaniu ze styczniem nieco się ograniczyła, jednak nadal utrzymała się na poziomie znacznie wyższym niż w r. ub. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w lutym 1.415 tys. m³, wobec 1.430 tys. m³ w styczniu i 1.118 tys. m³ w lutym r. ub.

Produkcję gazową większych kopalń ilustruje poniższa tablica (w tys. m³):

Miejscowość	Styczeń 1930	Luty 1930	Luty 1929
Mrażnica	9.539	7.867	8.466
Tustanowice	8.039	7.241	6.918
Daszawa	5.853	5.577	3.754
Gelsendorf	5.388	5.261	4.048
Borysław	4.664	4.147	4.854
Bitków	3.548	3.336	2.717
Męcinka	2.246	1.636	1.263
Białkówka	1.741	1.593	474
Sądkowa	1.148	1.029	526

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w lutym 1930 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C		Y		S		T		E		R		N		Y	
Styczeń 1930	658	7	638	389	4.499	298	3.790	2.038	395	6	427	170	5.552	311	4.855	2.597
Luty 1930	599	5	559	425	3.952	288	4.234	1.548	352	6	299	218	4.003	299	5.092	2.191
Luty 1929	478	7	326	613	3.944	341	3.043	3.396	296	6	233	423	4.718	354	3.602	4.432
Styczeń-luty 1930	1.257	12	1.197	425	8.451	586	8.024	1.548	747	12	726	218	10.455	610	9.947	2.191
" " 1929	1.091	15	930	425	8.741	741	7.910	3.396	657	13	553	423	10.490	769	9.393	4.432

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w lutym 1930 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Styczeń 1930	5.527	732	4.386	409	34.763	12.838	21.758	167	4.065	2.918	846	301	44.355	16.488	26.990	877
Luty 1930	4.561	600	3.585	375	31.247	12.912	18.222	113	3.812	2.761	777	274	39.620	16.273	22.585	762
Luty 1929	2.848	654	2.055	139	28.676	14.810	13.611	255	3.151	2.318	614	219	34.675	17.782	16.280	613
Styczeń-luty 1930	10.088	1.332	7.972	784	66.010	25.750	39.980	280	7.877	5.679	1.623	575	83.975	32.761	49.575	1.639
" " 1929	6.063	1.116	4.634	313	63.902	32.566	30.957	379	6.954	4.896	1.355	703	76.919	38.578	36.946	1.395

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w lutym 1930 r.

Miesiąc i rok	Montowane	L i c z b a o t w o r ó w											Liczba robotników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg
		Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopły-nące	Pompowane i lyżkowane	Tłokowane	Inne (w likw. rekonstr. i t. d.).	Razem				
		Produk-tywne	Bez pro-dukcyj	Razem											
Styczeń 1930	57	56	108	164	30	135	17	1.986	418	28	2.835	10.773	2.477	723	
Luty 1930	44	54	108	162	33	141	15	1.995	422	25	2.837	10.633	2.486	704	
Luty 1929	59	53	117	170	23	128	18	1.846	401	11	2.656	11.207	2.318	803	

Manko gazowe pozostało niezmienione, wynosząc 2% produkcji brutto.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa wynosiła 1.387 tys. m³, wobec 1.402 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.098 tys. m³ w lutym r. ub.

Największe ilości gazów ziemnych uzyskano z następujących otworów wiertniczych (w m³/min.):

„Polmin Eugenjusz I” (Gelsendorf) — 79'49, „Polmin-Pilat” (Daszawa) — 68'20, „Piłsudczyk” (Gelsendorf) — 51'00, „Księż Pole I” (Daszawa) — 47'00.

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w lutym 1930 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Własne zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj ¹⁾	przywóz do rafineryj ¹⁾	w dn. 31/I 1930 ⁵⁾	w dn. 28/II 1930
Gazolina z gazu ziemnego . . .	— ¹⁾	12	8	462	320	3.139	1.349	1.517
Benzyna surowa	2.136	—	2	—	4	—	4.775	6.905
„ rekt. do 700	137	57	—	24	—	—	328	384
„ „ 700/720	509	367	—	—	—	20	97	259
„ „ 720/740	6.564	3.960	12	1.687	20	—	3.307	4.192
„ „ 740/750	303	263	—	80	—	—	647	607
„ „ 750/770	1.482	423	2	54	14	17	2.461	3.467
„ „ 770/790	475	118	—	130	—	—	1.486	1.713
Benzyna z destyl. rozkład. . . .	1.142	158	1	103	—	—	3.389	4.269
Benzyny razem:	10.606 ¹⁾	5.358	25	2.540	358	3.176	17.839	23.313
Nafta rafinowana	12.612	12.934	17	472	—	11	3.940	3.140
„ destylowana	2.031	1	1	1.359	4	1	12.844	13.511
Olej gazowy	9.724	4.989	210	4.606	199	405	16.743	16.868
„ opał. z destyl. rozkład. . . .	1.058	228	138	958	—	11	4.104	3.849
Oleje rafin. do c. g. 0'890	1.260	620	—	591	—	—	519	568
„ destyl. do c. g. 0'890	110	149	—	—	—	—	1.390	1.351
„ rafin. do 3/50 E	454	146	—	515	—	—	1.492	1.285
„ destyl. do 3/50 E	— ²⁾	—	—	209	—	44	2.693	2.097
„ raf. powyż. 3/50 E	2.741	1.548	8	1.209	14	18	5.320	5.300
„ dest. powyż. 3/50 E	2.059	—	1	607	169	108	15.579	16.969
„ cylindr. do pary nasyc.	164	275	3	2	—	43	1.289	1.216
„ „ „ przegrzan.	321	190	1	—	59	16	972	1.059
„ samochodowe	166	194	2	105	—	1	1.036	917
„ lotnicze	27	6	—	—	—	—	19	40
„ wulkanowy letni	732	5	—	—	45	—	1.104	1.786
„ „ zimowy	306	571	—	11	150	—	2.544	2.118
„ specjalne	664	108	1	74	48	3	849	1.300
Oleje smarowe razem:	8.573 ²⁾	3.812	16	3.323	485	233	34.806	36.006
Smary stałe	245	163	1	16	7	4	503	578
Parafina	2.871	688	—	2.249	—	—	3.529	3.463
Świece	22	—	—	12	—	—	16	26
Asfalt	1.210	246	10	579	—	—	17.485	17.860
Koks	1.026	52	104	510	—	—	3.858	4.218
Produkty uboczne	151	74	46	—	—	—	1.196	1.227
Ropał, gudron i pozostałości . .	— ³⁾	183	920	171	160	632	28.141	26.240
Olej parafinowy	124	—	—	—	739	410	38.263	38.058
Gacz	806	—	—	50	—	—	4.208	4.964
Ogółem:	49.960	28.728	1.488	16.845	1.952	4.883	187.475	193.321

¹⁾ Potrącono 2.142 t gazoliny, domieszanej do benzyn ciężkich, jako nie pochodzącej z przeróbki ropy.

²⁾ „ 431 t oleju destylowanego do ³/₅₀ E, wprowadzonego do dalszej przeróbki.

³⁾ „ 1.099 t, wprowadzonych do dalszej przeróbki.

⁴⁾ 27 t strata manipulacyjna na gazolinie.

⁵⁾ Zapasy początkowe poprawione.

W lutym r. b. było czynnych 30 rafineryj nafty, które zatrudniały ogółem 4.048 robotników i majstrów (w styczniu r. b. 4.120). Z tej liczby 4.012 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 36 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 658 robotników (w styczniu 655).

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła ogółem 54.819 t, czyli o prawie 4.700 t więcej w stosunku do miesiąca poprzedniego (50.135 t), i odpowiadała mniej więcej przeciętnej przeróbce miesięcznej w 1928 r. (54.680 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Borysławska (Standard)	40.249	73
Specjalna małoparafinowa	9.281	17
" bezparafinowa	5.289	10

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8.287 t ropy, czyli o ok. 500 t mniej, niż w styczniu r. b. (8.736 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 49.960 t, czyli że strata przy przeróbce stanowiła 8,9% (przec. w 1929 r. 9,0%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w r. ub. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Luty 1930	Przec. mies. 1929	Luty 1929
Benzyna	5.383	7.480	3.559
Nafta	12.953	12.820	12.682
Olej gazowy i opałowy	5.565	5.750	5.456
Oleje smarowe	3.828	5.125	4.440
Parafina	688	788	435

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w lutym r. b. 30.216 t (w styczniu r. b. 38.760 t) w tym wysyłki z rafinerji do składów wynosiły 28.728 t, pozostałe zaś 1.488 t zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i olej gazowy).

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłki z rafinerji, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 16.845 t, czyli o 2.560 t mniej niż w styczniu (19.404 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Luty 1930	Przec. mies. 1929
Benzyna	2.540	3.660
Nafta	1.831	4.765
Oleje gazowe	5.564	5.120
" smarowe	3.323	3.420
Parafina	2.249	2.233

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w lutym (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Luty 1930	Styczeń 1930	Luty 1929
Benzyna	1.049	2.585	2.262
Nafta	348	860	630
Oleje pędne	396	965	1.190
Oleje smarowe	764	1.160	595
Parafina	2.010	5.255	5.103
Razem:	4.567	10.825	9.780

Wartość eksportu w styczniu—lutym r. b. stanowi zatem 110% odpowiedniej kwoty w 1929 r.

Import produktów naftowych do rafinerji wynosił zaledwie 43 t (smary specjalne 15 t, samochodowe 15 t i stałe 13 t).

Ekspert do poszczególnych Krajów — w lutym 1930 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opałowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe	Półprodukty ¹⁾	Pozost. destyl. ²⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Argentyna	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	5
Austria	14	—	—	—	704	77	—	92	—	30	277	2	—	—	1.196
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—	60
Bułgaria	—	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	14
Czechosłowacja	1.244	462	—	1.179	21	138	769	10	—	21	83	10	—	—	3.937
Dania	132	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	147
Francja	42	—	77	—	455	59	—	132	—	—	—	—	—	—	765
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50	—	50
Holandja	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
Jugosławja	—	—	—	—	—	15	—	65	—	—	—	—	—	—	80
Litwa	—	—	—	—	—	71	—	—	—	15	—	—	—	—	86
Łotwa	10	—	132	—	97	71	—	—	—	—	—	—	—	—	310
Niemcy	14	—	106	—	30	45	16	647	—	378	150	—	—	140	1.526
Rumunia	—	—	—	—	—	65	—	—	—	—	—	2	—	—	67
Szwajcaria	12	—	—	165	1.353	16	—	11	—	—	—	—	—	—	1.557
Szwecja	24	—	29	—	29	102	—	104	—	—	—	—	—	—	288
Węgry	—	—	—	—	—	41	30	115	—	10	—	—	—	31	227
Włochy	39	—	26	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	80
Razem:	1.544	462	370	1.334	3.661	744	815	1.181	—	514	510	14	50	171	11.380
Gdańsk loco	177	—	42	15	1.285	242	12	255	—	65	—	2	—	—	2.095
" tranzyt	357	—	60	—	618	1.510	—	813	12	—	—	—	—	—	3.370
Gdynia	—	—	—	—	972	—	—	—	—	—	—	—	—	—	972
Ogółem:	2.078	462	472	1.359	5.564	2.496	827	2.249	12	579	510	16	50	171	16.845

¹⁾ Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne. ²⁾ Ropa, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

Zapasy ropy w rafineriach wynosiły w dn. 28 lutego r. b. ogółem 27 343 t (w końcu stycznia r. b. 31.020 t).

Ruch z p a s ó w produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	28/II 1930	31/I 1930	28/II 1929
Benzyna	23.313	17.839	17.832
Nafta	16.651	16.784	36.105
Olej gazowy i opałowy	20.717	20.847	29.295
Oleje smarowe	36.006	34.806	40.002
Parafina	3.463	3.529	6.101
Inne produkty	93.171	93.670	92.864
Razem:	193.321	187.475	222.199

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu ze stosownym okresem 1929 r. poważnemu obniżeniu, zwłaszcza zapasy nafty (prawie o 20.000 t). Jedynie benzyna wykazuje wzrost zapasów.

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na dawnym poziomie. Produkcja gazoliny wynosiła w lutym r. b. 2.956 t (w styczniu 3.251 t). Z ogólnej ilości 39.620 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 21.794 tys. m³, czyli 55%, podczas gdy w styczniu r. b. przerobiono 24.390

tys. m³ (55%). Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 13'6 kg gazoliny (w styczniu 13'3 kg, w 1929 r. przec. 12'45 kg), przyczem ten stosunek wynosił w Borysławiu 14 kg, w Bitkowie zaś 9'66 kg (w 1929 r. przeciętnie 12'8 kg i 9'7 kg). W kraju zużyto, jako domieszki do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej 3.042 t gazoliny (w styczniu r. b. 3.210 t).

W ruchu było 21 zakładów gazolinowych. Zakłady te zatrudniały ogółem 232 robotników (w styczniu 232 rob.).

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W LUTYM 1930 R.

Przeciętne dzienne wydobycie wosku ziemnego wynosiło 21 ctn., a zatem było nieco mniejsze niż w lutym r. ub. i o 5 ctn. większe niż w styczniu r. b. Konjunktura eksportowa wosku ziemnego nieco osłabła. Wysłano zagranicę mniej wosku nietylko w porównaniu z miesiącem poprzednim, ale i mniej niż w lutym r. ub. Wzrosły też zapasy zamagazynowanego wosku z 63 t do 81 t. Z ogólnej ilości 39 t wyeksportowanego wosku ziemnego wysłano: 9 t do Austrii i 30 t do Niemiec.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach i w topiarniach, zwiększyła się do 460 osób, wobec 440 w miesiącu poprzednim.

Produkcja i zbyt wosku ziemnego — w lutym 1930 r.

MIESIĄC I ROK	Pro- dukcja	E K S P O R T								Zapasy w końcu miesiąca	LICZBA ROBOTNIKÓW			
		Austria	Czecho- słowacja	Francja	Niemcy	Włochy	Ameryka	Anglia	Razem		Na kopal- niach		W topiar- niach	Razem
											na dole	na górze		
T O N N Y														
Styczeń . . 1930	50	—	—	—	10	—	36	—	46	63	258	155	27	440
Luty 1930	60	9	—	—	30	—	—	—	39	81	263	151	46	460
Luty 1929	61	—	—	15	16	—	12	—	43	144	358	112	78	548
Stycz.-luty 1930	110	9	—	—	40	—	36	—	85	81	—	—	—	—
Stycz.-luty 1929	141	13	—	15	20	—	12	—	60	144	—	—	—	—

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

JAKOŚCIOWA REGLAMENTACJA WYWOZU JAJ.—W dn. 1 września 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27/1928, poz. 249).

Ubiegły okres daje możność podsumowania wyników całego sezonu eksportowego, pobieżnego chociażby scharakteryzowania wpływu reglamentacji na eksport jaj z Polski oraz wyciągnięcia pewnych wniosków na przyszłość.

Jeśli chodzi o wpływ reglamentacji na ilościową stronę eksportu, to pomimo alarmów przeciwników wprowadzenia ustawy, którzy dowodzili, że eksport ten ulegnie zahamowaniu, liczby mówią co innego.

Eksport jaj z Polski w ostatnich latach kształtował się w sposób następujący: w 1927 r. wywieziono jaj na sumę zł 168,376.000, w 1928 r. na zł 144,696.000, w 1929 r. na zł 142,500.000.

Wartość zatem eksportu zmniejszyła się w ostatnim roku o ok. zł 2 miljn. w stosunku do roku poprzedniego. Należy to jednak przypisać surowej zimie, która prawie o 2 miesiące opóźniła normalne sezonowe napięcie eksportu (w 1928 r. w ciągu pierwszych trzech miesięcy wywieziono jaj na sumę zł 25,452.000, w 1929 r. zaś tylko za zł 6,350.000).

Przechodząc do scharakteryzowania jakościowej strony eksportu, a w szczególności do ilości wywiezionych jaj według ich wagi, to, według dokonanych przez Min. Przemysłu i Handlu obliczeń, 75% całego eksportu obejmował standart 48 — 51 kg i 51 — 54 kg (waga 1.000 szt. jaj).

W miesiącach jesiennych stosunek przesunął się na korzyść wyższego standardu (51 — 54 kg stanowił 24% całości wywozu w marcu, 38% zaś — we wrześniu).

Liczby powyższe wskazują wyraźnie na to, że gros naszej produkcji jajczarskiej stanowią jaja o małej stosunkowo wielkości.

Należy ponadto nadmienić, że szczegółowa analiza specyfikacji transportów daje możność zaobserwowania, że poszczególne transporty zawierają gatunki jaj o bardzo różnym standardzie, co świadczy o dużej niejednorodności towaru przy supremacji jaj o małej wadze.

Jeśli chodzi o wpływ ustawy standaryzacyjnej na całokształt naszego wywozu jaj, to należy stwierdzić, że ustawa ta w pierwszym rzędzie dała możność szczegółowego wnikięcia w jego strukturę. Rejestracja przedsiębiorstw pozwoliła na zaprowadzenie ewidencji wszystkich eksporterów jaj i umożliwiła obserwację ich działalności i metod pracy, jak również i wszelkich

zjawisk, zachodzących na tym odcinku gospodarstwa narodowego.

Zagadnienie selekcji wywożonego towaru, zastosowanie techniki jego przygotowania i sortowania zgodnie z wymogami nowoczesnego handlu—oto czynniki, które wprowadziła ustawa standaryzacyjna; ważność ich wprowadzenia nie wymaga uzasadnienia.

Zachodzi jednak pytanie, czy przepisy reglamentacyjne radykalnie zmieniły na lepsze panujące dotąd stosunki w naszym eksporcie jaj i czy w całości wpłynęły na to, by produkt pochodzenia polskiego był traktowany zagranicą narówni z towarem wysokiej klasy, jak np. towar duński.

Należy stwierdzić, że pod tym względem jest jeszcze dużo do zrobienia. Raporty naszych placówek zagranicznych oraz głosy importerów w dalszym ciągu wskazują, że jakość naszego eksportu nie stoi jeszcze na wysokości zadania.

Pakowanie jaj, a w szczególności ich sortowanie i określanie standartu posiada braki i niedomagania. Nie należy jednak traktować tych opinii jako dowodu niepowodzenia naszych przepisów reglamentacyjnych, gdyż jeden rok ich istnienia wobec zakorzenionych tradycji wadliwego i szkodliwego systemu pracy nie może jeszcze wszystkich usterek usunąć.

Niemniej przeto całoroczne doświadczenie nasuwa potrzebę zastanowienia się, czy w ramach istniejących przepisów nie należałoby poczynić pewnych zmian, zmierzających do usprawnienia ich działania.

Dotychczas obowiązujące normy standaryzacyjne przewidują sortowanie jaj na odpowiednie gatunki według ich wagi z tem, że w jednym gatunku odpowiednio oznaczonym znajdować się powinny jaja o wadze np. od 51 do 54 g, czyli dopuszczalna granica rozpiętości wagi wynosić może 3 g. Życie wykazało, że w wielu wypadkach do skrzyń, oznaczonych danym standartem, pakowano jaja o najniższej dopuszczalnej wadze tego standartu. Wprowadzało to w błąd importera, który, nabywając towar, był przekonany, że dostanie jaja o wadze przeciętnej danego transportu. Opinia sfer zainteresowanych co do tego, jakie zmiany należy wprowadzić w dotychczasowym systemie, jest naogół nader niejednolita.

Wychodząc z założenia, że sortowanie naszego z reguły bardzo niejednolitego towaru nastęrcza trudności, tak, że często jest nader utrudnione utrzymanie się w granicach danego standartu, wysuwano nawet koncepcje wprowadzenia jeszcze szerszej rozpiętości w dotychczas obowiązujących normach np. proponowano wprowadzenie dopuszczalnej granicy 5 a nawet 10 g.

Wprowadzenie w życie liberalniejszego stosowania przepisów standaryzacyjnych byłoby bezwarunkowo cofnięciem się z drogi konsekwentnego dążenia do podniesienia klasy naszego towaru na rynkach zagranicznych.

Ze strony importerów został wysunięty projekt, by przy pozostawieniu dotychczasowych norm standaryzacyjnych wprowadzić jeszcze jeden czynnik, a mianowicie zasadę przeciętnej wagi danego transportu, co zmusiłoby do pakowania jaj o rzeczywiście przeciętnej wadze danego gatunku, nie zaś według jego niższej granicy.

Tego rodzaju koncepcja wydaje się być celowa, gdyż, nie naruszając dotychczasowej zasady standaryzacji i zachowując ewolucyjny charakter pracy nad selekcją i ulepszaniem eksportowanego towaru, wskazuje na metodę stosowania danego przepisu. Dla uła-

twienia jednak operowania trudnym do sortowania materiałem przy wprowadzeniu przeciętnej liczby dla danego standartu jest konieczne wprowadzenie dwóch liczb przeciętnych, na przykład w skrzyni o standardzie 51—54 g powinny się znajdować jaja o wadze od 52 do 53 g.

Zmiana taka nie byłaby zmianą istotną, stanowić jednak powinna ważną wskazówkę dla eksportera przy sortowaniu jaj, dla importera zaś przy zawieraniu transakcyj i odbiorze transportu, przyczyniając się niewątpliwie do usunięcia wielu nieporozumień.

Na konferencji zainteresowanych czynników, która odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu w styczniu r. b., projekt powyższy spotkał się z przychylną oceną i możliwe jest, że zostanie on wprowadzony w życie.

Posiada to poważne znaczenie, gdyż utrzymanie dotychczas obowiązujących norm standaryzacyjnych i całkowite wyeliminowanie projektów, zmierzających ku ich zliberalizowaniu, powinno wywrzeć dodatni wpływ na organizację naszego handlu jajami, a pośrednio i na podniesienie hodowli drobiu. Konieczność stałego przestrzegania przepisów standaryzacyjnych stopniowo wykorzystanie powinna przestarzały, a tradycyjnie od lat stosowany system zakupu jaj od producentów „na sztuki”, nie zaś według wagi jaj. System ten z powodzeniem stosują organizacje spółdzielcze w zbiornicach jaj przy spółdzielniach mleczarskich.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich prowadzi akcję skupu jaj „na wagę” w 144 zbiornicach jaj przy spółdzielniach mleczarskich na terenie województw centralnych i wschodnich, przyczem w 1928 r. zakupiono w ten sposób 2,114.000 szt., w 1929 r. zaś 4,827.000 szt. jaj. W bieżącym roku gospodarczym ilość spółdzielczych zbiornic jaj wzrosnie prawdopodobnie do 200.

Ciekawe jest zestawienie, przeprowadzone przez Małopolski Związek Mleczarski: jaja, dostarczane przez spółdzielcze zbiornice jaj, dają przy sortowaniu zaledwie 20% odpadków, gdy natomiast jaja, dostarczane przez prywatnych handlarzy, dają aż 70% odpadków.

Akcja organizacyj spółdzielczych stopniowo daje wyniki, oparte na czysto kalkulacyjnych przesłankach. Za towar, wysortowany w gospodarstwie producenta, tenże producent oczywiście dostaje wyższą cenę, a zatem naocznie przekonywa się o dogodności lepszego i staranniejszego przygotowania towaru do sprzedaży, większej pieczołowitości przy doглядzie swego drobiu, a również stara się jaja o mniejszej wadze zużytkować we własnym gospodarstwie, dając na rynek tylko towar wyborowy.

Z zagadnieniem polepszenia jakości jaj na rynku wewnętrznym i w handlu eksportowym wiąże się sprawa wywozu jaj brudnych, których wywóz w dotychczasowym ujęciu przepisów standaryzacyjnych nie był zakazany. W zasadzie tego rodzaju interpretacja rozporządzenia Prezydenta R. P. o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę nasuwa pewne zastrzeżenia, gdyż jaja brudne posiadają jednak uszkodzoną zewnątrz skorupę, narażone są w znacznym stopniu na wpływy zewnętrzne zakażenia i t. p. i łatwiej ulegają zepsuciu niż jaja czyste. Należałoby zatem w konsekwencji zakazać wywozu jaj brudnych jako zewnętrznie uszkodzonych.

W ogólnej ilości jaj, wywiezionych zagranicę w 1929 r., jaja, oznaczone jako brudne, stanowią około 2,5%. Jest to stosunkowo dość poważna ilość, z jaką

się należy liczyć i wyciągnąć wniosek, że zakaz wywozu jaj brudnych, wprowadzony już teraz, gdy jaj tego rodzaju jest jeszcze dużo, zmniejszyłby w pewnym stopniu wywóz jaj pod względem ilościowym, a jednocześnie spowodowałby mycie jaj przed ich wysyłką co przy nieumiejętnym stosowaniu jeszcze bardziej ujemnie wpłynęłoby na odporność tych jaj. Niewątpliwie jednak w dążeniu do stałego podnoszenia jakości naszego eksportu należy w przyszłości wprowadzić zakaz wywozu jaj brudnych, dążąc do wyeliminowania ich z rynku eksportowego przez odpowiednie uświadamianie szerokich mas hodowców do staranniejszej pielęgnacji drobiu oraz przez wybitne różniczkowanie jaj brudnych i czystych pod względem płacenką za nie ceny. Zróżniczkowanie takie na rynku zagranicznym nastąpi siłą rzeczy wówczas, gdy jaja polskie osiągną wysoką klasę jakościową przez staranne traktowanie eksportu.

Przechodząc z kolei do przeanalizowania doświadczeń z dziedziny wykonywania obowiązujących przepisów w ich obecnym brzmieniu przez eksporterów oraz ustalonego systemu kontroli nad ich przestrzeganiem, stwierdzić należy, że sprawy te nasuwają konieczność zastanowienia się nad wprowadzeniem zmian i uzupełnień, gdyż poważna część stwierdzonych powyżej niedomagań jakościowej strony naszego eksportu wypływa właśnie z tych przyczyn, że system kontroli nie stoi na wysokości zadania.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowanie wyw. zu kurzych jaj zagranicę, a w szczególności wydane na tej podstawie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa z dn. 13/XI 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1 1929, poz. 5), poza podstawowym obowiązkiem zarejestrowania firmy, eksportującej jaja, określają szczegółowo sposób pakowania i sortowania jaj, jak również przewidują sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem tych przepisów przez Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem władz administracji ogólnej oraz izb przemysłowo-handlowych. Odnosne przepisy przewidują również odpowiednie sankcje karne włącznie do skreślenia z rejestru firm eksportujących za nieprzebranie obowiązujących warunków przy eksporcie jaj.

W celu wykonywania nadzoru, o którym mowa wyżej, izby przemysłowo-handlowe ustanowiły w swoich okręgach specjalnych inspektorów, których obowiązkiem jest stałe czuwanie nad ścisłym wykonywaniem przepisów standaryzacyjnych przez poszczególne firmy eksportujące.

Ogólna ilość zarejestrowanych firm, eksportujących jaja z Polski, wynosi 179. Posiadają one 215 składów przerobczych do sortowania i pakowania jaj, pozostających pod nadzorem 11 izb przemysłowo-handlowych, który to nadzór wykonywany jest przez 10 inspektorów, czyli że na jednego inspektora przypada średnio 21 zakładów przerobczych do kontrolowania.

Dokonywanie kontroli nasuwa szereg trudności natury technicznej i formalno-prawnej, szczególnie jeśli chodzi o kontrolę jakości wywożonego towaru, jego sortowania, pakowania i t. d.

Trudności te polegają w pierwszym rzędzie na niemożliwości skontrolowania każdego wysyłanego transportu w składzie przerobczym (względy techniczne) oraz na możliwości wyjątkowego tylko zastosowania kontroli transportu, będącego już w drodze (art. 7 p. b. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej).

Powoduje to wychodzenie transportów jaj zagranicę o jakości, nie odpowiadającej przepisom, w głównej mierze transportów o niedokładnym sortowaniu i złym sygnowaniu jednostek opakunkowych.

Na 51 firm, zlustrowanych przez inspektorów Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie za czas od 1/III do 30/IX 1929 r. (ilość inspekcji — 147), stwierdzono złe sortowanie w 31 wypadkach i złe sygnowanie w 33 wypadkach (opakowanie było złe w 8 wypadkach i zła jakość materiału opakunkowego w 7 wypadkach). Z liczb tych wynika, że przeszło 50% zlustrowanych transportów posiadało braki lub usterki, co jeszcze bardziej się uwypukli, jeśli się zważy, że w omawianym okresie lustrwane firmy wysłały zagranicę 1.640 transportów jaj.

Przechodząc do rozważenia sprawy kierunku, w jakim powinno pójść usprawnienie i wzmocnienie kontroli nad przestrzeganiem przepisów standaryzacyjnych, zatrzymamy się najpierw na postanowieniach art. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 6/III 1928 r., które przewidują możliwość ustalenia punktów granicznych, gdzie w konsekwencji można byłoby kontrolować nawet wszystkie transporty, wychodzące zagranicę. Zachodzi tu pewna analogia z wprowadzonym od niedawna systemem kontroli masła w zakładach badania masła eksportowego.

Statystyka kolejowa za 1928 r. wskazuje, iż gros transportów jaj (47.879 t na ogólną ilość 49.628 t, czyli przeszło 90%) przechodzi tylko przez 5 punktów granicznych. Zdawałoby się zatem mogło, że wprowadzenie kontroli granicznej nie powinno nasuwać specjalnych trudności natury technicznej. Jednak koncepcja powyższa po bliższym zapoznaniu się z istotą zagadnienia nasuwa poważne wątpliwości co do jej wykonalności. Eksport jaj, jako artykułu sezonowego, odbywa się nie równomiernie, lecz w zależności od podaży na rynku wewnętrznym, a zatem okresowo w ciągu kilku miesięcy w roku. Okres taki charakteryzuje zwykle duże napięcie ilościowe i wówczas przez te nieliczne punkty na granicy przechodzi bardzo duża ilość transportów jaj. Przeprowadzenie kontroli tych transportów, na które składają się zwykle ładunki wagonowe, nastęrcza bardzo poważne trudności natury technicznej, gdyż skontrolowanie każdego transportu wymagać powinno sporego nakładu pracy, a przedewszystkiem czasu. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę moment specjalnej wrażliwości jaj na wpływy zewnętrzne, jak np. zmiana temperatury, to przyjdziemy do przekonania, że dokonanie kontroli ładunku wagonowego, a zatem konieczność jego wyładowania w okresie zimowym względnie latem w czasie upału bez narażenia transportu na zepsucie jest poprostu niewykonalne. System taki mógłby być zastosowany do tych tylko transportów, które przechodziłyby przez chłodnię eksportową w Gdyni lub innym punkcie na granicy lądowej, jeśli taka chłodnia zostanie wybudowana.

Należałoby zatem pójść inną drogą w rozwiązaniu omawianego zagadnienia. I w tym wypadku nasuwa się tylko jedno — usprawnienie już istniejącego systemu kontroli przez skierowanie go przedewszystkiem na merytoryczną stronę zagadnienia, odsuwając formalną stronę, jak kwestję dokładnego spełniania postanowień o rejestracji, na plan dalszy.

Wiąże się z tem bardziej ściśle zespolenie i ujednostajnienie metod postępowania czynników, dokonujących bezpośredniej kontroli, a mianowicie inspektorów,

o których była mowa wyżej. Nadanie odpowiedniego kierunku i tempa ich pracy przez ujęcie ich obowiązków w szczegółową i jednolitą instrukcję, specjalnie uwzględniającą przeniesienie punktu ciężkości w ich zakresie działania na kwestję jakościowej kontroli wywożonych jaj ze specjalnem uwzględnieniem sprawy odpowiedniego instruowania, wnikania w istotne przyczyny niedomagań i przeciwdziałania ich powstawaniu — to byłyby bodaj najważniejsze momenty rozwiązania zagadnienia przynajmniej na najbliższą przyszłość.

Z uznaniem należałoby powitać inicjatywę Ministerstwa Przemysłu i Handlu utworzenia stanowiska głównego inspektora jajczarskiego, którego zadaniem byłoby, poza ogólnym nadzorem nad działalnością inspektorów okręgowych, skoordynowania całej akcji kontroli, nadanie jej określonego i ustalonego kierunku oraz opracowanie i wcielenie w życie ewolucyjnego i konsekwentnego programu pracy nad usprawnieniem eksportu jaj z Polski.

Jedną z wytycznych tego programu byłoby w pierwszym rzędzie poddanie pewnej rewizji dotychczasowych zasad rejestracji eksporterów. Całoroczne doświadczenie wykazało, że jednak pewna selekcja w znacznej liczbie eksporterów jajczarskich byłaby zewszecmiar wskazana. Obserwacja eksportu i jego poszczególnych objawów daje asumpt do stwierdzenia, że znaczny odsetek firm formalnie zarejestrowanych jako eksporterzy jajczarscy nie zasługuje bynajmniej na miano samodzielnego eksportera w ścisłym tego słowa znaczeniu, stanowi zaś ukrytą ekspozyturę importera zagranicznego, któremu chodzi li tylko o doraźny zysk, nie zaś o normalny rozwój polskiego eksportu.

Przyszły generalny inspektor eksportu jajczarskiego powinien postawić sobie za cel opracowanie metod pracy przy wprowadzeniu selekcji, która, usunąwszy szkodliwe dla rozwoju polskiego jajczarstwa elementy, pozostawi w szeregu eksporterów, jaj elitę, która potrafi wywiązać się z obowiązków, nałożonych na nią przez Państwo i wymogi nowoczesnego życia.

Nie ulega wątpliwości, że taki czy inny aparat kontroli administracyjnej lub innej nie rozwiąże sprawy i nie usunie wszystkich niedomagań, jeśli się jednocześnie nie będzie prowadziło pracy od dołu, zmierzając do radykalnej zmiany systemu dotychczasowego w handlu jajczarskim. Dotychczas o pracy takiej od podstaw stanęły tylko organizacje spółdzielcze, wspomagane przez zawodowe organizacje rolnicze, wprowadzając zakup jaj od producentów „na wagę”. Wysiłki te, wszczęte od niedawna, dają już bardzo poważne wyniki i pozwalają sądzić, że zapoczątkowana akcja posiada trwałe podstawy do jak największego rozwoju. Nie należy zatem do kategorii pustych frazesów twierdzenie, że rolnictwo oparte o własne organizacje spółdzielcze pocznie niebawem odgrywać decydującą rolę na polu polskiego eksportu jaj, zarzucając przestarzałe i szkodliwe dla niego formy pracy.

E. W.

WYNIKI AKCJI KREDYTOWEJ CENTRALNEJ KASY SPÓŁEK ROLNICZYCH W ZWIĄZKU Z WALKĄ Z LICHWĄ. — W okresie dewaluacji społeczeństwo przyzwyczało się do wysokiej stopy procentowej od pożyczek. W odsetkach widziano — w znacznej mierze słusznie — nie tylko należną wierzycielowi korzyść od wypożyczonego kapitału, lecz również zwrot części straty wartości pieniądza.

Słuszność takiego rozumowania skończyła się w momencie wprowadzenia waluty o wartości stałej. Przyzwyczajenie jednak do wysokiej stopy procentowej pozostało nadal i z małymi wahaniami trwa dotychczas.

W pierwszych momentach po uzdrowieniu naszej waluty wysoką stopę procentową można było umotywić nie tylko brakiem dostatecznej ilości środków obrotowych, lecz również nieugruntowaniem jeszcze zaufaniem do złotego i wskutek tego dążnością do zabezpieczenia się wysokimi odsetkami od grożącej jakoby dalszej dewaluacji pieniądza.

Gdy jednak obawy o dewaluację minęły, a środki obrotowe społeczeństwo posiada już coraz większe, wysoka stopa procentowa nie ma uzasadnienia i pobierania jej nie można już inaczej nazwać, jak tylko uprawianiem lichwy. Objaw ten, tak bardzo ujemnie odbijający się na naszym drobnym rolnictwie, wskutek braku dostatecznych funduszy trwa dotychczas.

Książka P. T. Zakrzewskiego p. t. „Lichwa na Wsi”, wydana w 1927 r. przez Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych, a oparta na materiale źródłowym, t. j. kwestionariuszu, rozesłanym przez związki do kas Stefczyka, dobrze odzwierciadla stosunki, panujące w tym względzie na wsi.

Stosunki, opisane w tej książce, pobudziły i pobudzają w dalszym ciągu ludzi do walki z lichwą — tym najbardziej niebezpiecznym wrogiem drobnego rolnictwa — groźnym w okresie ubiegłym, przy pomysłniejszej konjunkturze dla rolnictwa, a strasznym wobec przeżywanego obecnie w rolnictwie kryzysu niskich cen zboża.

Po ukazaniu się wyżej wymienionej książki oraz drugiej podobnej, p. t. „Rola Kas Stefczyka w Walce z Lichwą”, napisanej przez P. L. Twareckiego, Centralna Kasa Spółek Rolniczych zaczęła w miarę posiadanych funduszy udzielać pożyczek specjalnie na walkę z lichwą.

Kasy Stefczyka, pobudzone artykułem P. Z. Chmielewskiego¹⁾, zgłosiły się licznie do Centralnej Kasy o kredyt na ten cel. Podania kas Stefczyka były uwzględniane przez Centralną Kasę w bardzo nieznacznej mierze, gdyż opiewały one na wysokie sumy, a funduszy na ten cel Centralna Kasa posiadała bardzo mało.

Przy udzielaniu kasom kredytu na walkę z lichwą zachodziły trudności i wątpliwości, czy rozdzielić go w jednej okolicy (w jednym lub paru powiatach), czy też uwzględnić podania tylko lepiej prowadzonych kas, bez względu na ich siedziby. Zdecydowano się na to drugie, gdyż zamało było pieniędzy, ażeby można było objąć szerszy teren, przytem miano na uwadze, że byłoby bardziej niesprawiedliwe zasilenie wyjątkowo większym kredytem jednej tylko okolicy.

Ażeby stwierdzić, czy i jaki rezultat odniósł ten kredyt, w szczególności zaś, czy spowodował i jakie obniżenie stopy procentowej na miejscu, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych rozesłał ankietę, której wynik jest następujący:

Na 68 rozesłanych listów otrzymano odpowiedzi z 63 kas Stefczyka. Z odpowiedzi tych wynika, że kasy te:

a) uzyskały kredyt na walkę z lichwą w sumie zł 1,146.435, przeciętnie na 1 kasę zł 18.197,

¹⁾ „Do walki z lichwą” (Czasopismo Spółdzielni Rolniczych Nr. 12/1928).

b) udzieliły z otrzymanego kredytu pożyczek 3.366 członkom, czyli każda przeciętnie 53 członkom, przy czym przeciętna wysokość pożyczki, udzielonej jednemu członkowi wynosiła zł 431,

c) uwolniły zupełnie od długów lichwiarskich dzięki udzieleniu pożyczek na walkę z lichwą — 1.297 członków, czyli każda przeciętnie 21 członków,

d) członków niezaspokojonych (zapisanych na tego rodzaju pożyczki) pozostało 5.346, czyli 85 na jedną kasę,

e) żeby zaspokoić potrzeby tych członków, kasy musiałyby posiadać zł 3,916.333, czyli przeciętnie zł 62,164 każda,

f) żeby zaspokoić potrzeby członków, którzy, z powodu braku w kasie funduszy na ten cel, nie zgłaszali się o pożyczki, a według posiadanych przez kasy wiadomości, są zadłużeni u lichwiarzy, kasy musiałyby posiadać — zł 7,329.400, a więc przeciętnie zł 116.339 każda.

Wpływ pożyczek, udzielonych przez kasy Stefczyka na walkę z lichwą, na miejscową stopę procentową, stosowaną przy pożyczkach prywatnych, wykazuje następujące zestawienie odpowiedzi na ankietę.

Stopa procentowa pożyczek prywatnych wynosiła:

Przed udzieleniem pożyczek na walkę z lichwą	Po udzieleniu pożyczek na walkę z lichwą
w 11 Kasach 42 — 48	w 28 Kasach 24 — 36
" 1 " 24 — 60	" 9 " 36 — 42
" 16 " 36 — 72	" 14 " 30 — 48
" 18 " 60 — 80	" 6 " 42 — 54
" 10 " 48 — 84	" 4 " 48 — 60
" 7 " 72 — 96	

Z powyższego zestawienia wynika, że pożyczki te, aczkolwiek udzielone w tak skromnej mierze, znacznie przyczyniły się do obniżenia stopy procentowej w stosunkach prywatnych. Najwyższa stopa procentowa obniżyła się z 96% do 60%, czyli o 37½%, a najwyższa przeciętna stopa procentowa z 75% do 43%, czyli o 43%.

Wynik ten należy uważać za bardzo pomyślny. Wykazuje on, że przy dalszej wydatnej akcji w tym kierunku lichwa na wsi może być znacznie zmniejszona, a następnie zupełnie zwalczona.

Szereg kas w odpowiedziach swych zaznacza, że obniżona po udzieleniu pożyczek stopa procentowa podnosi się obecnie ponownie z powodu niemożności udzielania przez kasę dalszych pożyczek swym członkom.

Ciekawy jest również wpływ omawianego kredytu na zwiększenie wkładów oszczędnościowych w kasach Stefczyka. Wykazuje to następujące porównanie:

W dn. 1 lipca 1928 r., t. j. w okresie uzyskiwania z Centralnej Kasy kredytu na walkę z lichwą, kasy korzystające z tego kredytu, posiadały zł 378.178 wkładów oszczędnościowych, w dn. zaś 1 stycznia 1929 r. zł 486.092. Suma wkładów wzrosła więc w tym czasie o 22%, podczas gdy wzrost wkładów w tym samym okresie we wszystkich kasach Stefczyka, należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, wyniósł 16%, a w województwach, w których rozprowadzono kredyt na walkę z lichwą, — 13%. I w tej zatem dziedzinie kredyt na walkę z lichwą zaznaczył się dodatnio, stwarzając podstawę do twierdzenia, że dalsza akcja w tym kierunku spowodowałaby znacznie większy dopływ wkładów oszczędnościowych do kas Stefczyka.

P. Załuski

HANDEL ZAGRANICZNY WYTWORAMI ROLNEMI W LUTYM 1930 R.¹⁾

W lutym mieliśmy znaczne saldo czynne bilansu handlowego. Przywóz zmniejszył się w lutym w porównaniu ze styczniem o zł 35·0 miljn., wywóz również zmniejszył się, ale nieznacznie, bo o zł 0·4 miljn. W rezultacie czynne saldo bilansu wzrosło ze zł 1·8 miljn. w styczniu do zł 36·4 miljn. w lutym. Przywóz wytworów rolnych zwiększył się nieco, bo z zł 18·2 miljn. w styczniu do zł 19·5 miljn. w lutym. Wywóz tych wytworów natomiast zmalał ze zł 121·3 miljn. w styczniu do zł 120·6 miljn. w lutym. Czynne saldo obrotów wytworami rolnymi zmniejszyło się wskutek tego ze zł 103·1 miljn. w styczniu do zł 101·1 miljn. w lutym. Równocześnie saldo bierne obrotów pozostałymi wytworami zmniejszyło się ze zł 101·3 miljn. w styczniu do zł 64·7 miljn. w lutym, a to głównie wskutek zmniejszenia przywozu tych artykułów. Na aktywizację zatem bilansu handlowego w lutym złożyło się przede wszystkim zmniejszenie przywozu artykułów nierolnych.

Przywóz wytworów rolnych przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Styczeń 1930	Luty 1930	Sierpień - luty: 1929/30	1928/29
Obrót ogólny	216·7	181·7	1.585·8	1.867·2
Wytwory nierolne . . .	198·5	162·2	1.436·3	1.655·7
" rolne	18·2	19·5	149·5	211·5
w tem:				
wytwory roślinne . . .	5·0	5·0	35·1	78·6
zwierzęta i wytwory zwierzęce	10·9	13·2	94·2	106·6
wytwory przemysłu roln.	1·9	1·0	17·1	23·9
drzewo	0·5	0·4	3·0	2·4

W lutym zmniejszył się przywóz wytworów przemysłu rolnego, zwiększył się przywóz wytworów zwierzęcych, pozostałe grupy bez zmian.

Wywóz przedstawia się, jak następuje (w miljn. zł):

	Styczeń 1930	Luty 1930	Sierpień - luty: 1929/30	1928/29
Obrót ogólny	218·5	218·1	1.749·6	1.456·9
Wytwory nierolne . . .	97·2	97·5	755·4	591·4
" rolne	121·3	120·6	994·2	865·5
w tem:				
wytwory roślinne . . .	37·7	28·6	238·4	173·1
zwierzęta i wytwory zwierzęce	32·5	46·3	355·2	306·5
wytwory przemysłu roln.	28·8	20·1	165·5	117·7
drzewo	22·3	25·6	235·1	268·1

Widzimy znaczne zwiększenie się w lutym wywozu wytworów zwierzęcych oraz drzewa. Spadł natomiast dość znacznie wywóz wytworów roślinnych oraz wytworów przemysłu rolnego.

Salda obrotów przedstawiają się, jak następuje (w miljn. zł):

	Styczeń 1930	Luty 1930	Sierpień - luty: 1929/30	1928/29
Obrót ogólny	+ 18	+ 36·4	+ 163·8	+ 410·3
Wytwory nierolne . . .	- 101·3	- 64·7	- 680·9	- 1.064·3
" rolne	+ 103·1	+ 101·1	+ 844·7	+ 654·0
w tem:				
wytwory roślinne . . .	+ 32·7	+ 23·6	+ 203·3	+ 94·6
zwierzęta i wytwory zwierzęce	+ 21·6	+ 33·1	+ 261·0	+ 199·9
wytwory przemysłu roln.	+ 26·9	+ 19·1	+ 148·4	+ 93·8
drzewo	+ 21·8	+ 25·4	+ 232·1	+ 265·7

Wzrosło w lutym saldo czynne obrotów wytworami zwierzęcymi i drzewem, zmniejszyło się saldo pozostałych wytworów.

¹⁾ Dane za styczeń — p. zesz. 15/1930, str. 666.

Wywóz zbóż zmniejszył się nieco w lutym, wynosząc 62.564 t wartości zł 15.548 tys. przy minimalnym przywozie 1.000 t wartości zł 283 tys. Wywieziono żyta 2.830 t wartości zł 6.488 tys., jęczmienia 26.069 t wartości zł 6.881 tys., pszenicy 2.289 t wartości zł 906 tys. Przywieziono pszenicy 286 t wartości zł 110 tys., kukurydzy 416 t wartości zł 110 tys. Wywóz strączkowych zmniejszył się w lutym do niewielkich rozmiarów 4.266 t wartości zł 1.992 tys. (w tem groch 2.589 t wartości zł 1.054 tys., fasola 1.291 t wartości zł 789 tys.). Nasion traw i pastewnych wywieziono za zł 5.167 tys. (w tem nasiona konicyzny zł 2.428 tys., nasiona peluszek i wyki zł 1.142 tys.). Wywóz nasion oleistych wyniósł zł 636 tys. (w tem siemię lniane zł 99 tys., siemię rzepakowe i rzepiku zł 396 tys.), przywóz tych nasion wyniósł zł 1.292 tys. (w tem siemię lniane zł 690 tys.). Chmielu wywieziono 138 t wartości zł 237 tys., lnu wywieziono za zł 1.393 tys. Owoców przywieziono na zł 2.451 tys.

Wywóz trzody wzrósł w lutym do liczby 68.134 sztuk wartości zł 14.171 tys., wzrósł również znacznie wywóz mięsa, wynosząc 3.099 t wartości zł 9.283 tys. (w tem mięso cielęce 591 t wartości zł 1.272 tys., mięso wieprzowe 580 t wartości zł 1.504 tys., bekony 1.553 t wartości zł 5.739 tys., wędliny i szynki 1.771 t wartości zł 660 tys.). Wywóz masła, nadal nieznaczny, wyniósł 755 t wartości zł 4.198 tys. Wywóz jaj wykazuje zwiększenie, wynosząc w lutym 2.555 t wartości zł 6.556 tys. Skór przywieziono za zł 5.387 tys., wywieziono za zł 3.451 tys. „Innych produktów i odpadków zwierzęcych” przywieziono za zł 989 tys., (w tem jelita zł 565 tys.), wywieziono za zł 2.765 tys., (w tem szczerbina — zł 484 tys., pierze i puch — 1.697 tys.); tłuszczów zwierzęcych przywieziono 2.165 t wartości zł 5.593 tys. Mąki przywieziono w lutym 60 t wartości zł 37 tys., wywieziono 1.761 t wartości zł 865 tys. Wywóz cukru zmniejszył się, wynosząc w lutym 30.721 t wartości zł 12.567 tys. Pasz treściwych przywieziono za zł 561 tys., wywieziono za zł 5.818 tys.

Drzewa przywieziono 4 tys. t wartości zł 354 tys., wywieziono 239 tys. t wartości zł 25.592 tys.

S. W.

**PRZETARG BYDŁA ROZPLODOWEGO W POZNA-
NIU.** — Dn. 9 b. m. odbył się na terenie Targów Poznańskich przetarg bydła rozplodowego, zapisanego w księgach rodowodowych Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła Nizinno-Czarno-białego.

Rezultaty licytacji, uwzględniając dzisiejsze wyjątkowo trudne położenie rolnictwa, zasługują na bliższe omówienie jako wskaźnik, że ze wszystkich dziedzin gospodarstwa rolnego hodowla bydła jest jeszcze najbardziej rentowną.

Ogółem stawiono 40 buhajów z pewnem pochodzeniem i wiadomą mlecznością ich przodków. Sprzedane zostały wszystkie buhaje, przy czem rekordowe ceny osiągnęły następujące okazy:

Nr. katalogu 57 z Przyborówka, nabyty przez P. Stabrowskiego z Siekierka za zł 4.300; Nr. katalogu 10 z Tupadł, nabyty za zł 4.200 przez P. Dembińskiego z Węgierc; Nr. katalogu 56 z Przyborówka, nabyty za zł 4.000 przez P. Reinkinga z Pierzchna; Nr. katalogu 22 z Tupadł, nabyty za zł 4.000 przez P. Ozdowskiego z Pawłowic. Mleczność matki pierwszego buhaja wynosiła w roku kontr. 1928/29 — 6.687 kg przy 3·27% tłuszczu, matka drugiego buhaja wykazała jako pierwiastka 4.929 kg przy 3·82% tłuszczu, matka trzeciego buhaja jako rekordzistka w 1929/30 r. wykazała 10.731 kg mleka przy 3·55% tłuszczu, matka ostatniego buhaja w roku kontr. 1928/29 — 6.826 kg przy 3·82% tłuszczu.

Przeciętne ceny w poszczególnych grupach były następujące: grupa I: zł 2.241, grupa II zł 2.483, buhaje młodsze przeciętnie zł 2.053. Przeciętna cena wszystkich buhajów wynosiła zł 2.165.

Następny przetarg bydła odbędzie się przypuszczalnie w pierwszych dniach lipca r. b.

POLSKIE TOWARZYSTWO POMOLOGICZNE. — W ubiegłym miesiącu powstało w Warszawie Polskie Towarzystwo Pomologiczne. Zgodnie z brzmieniem statutu zadaniem Towarzystwa jest współdziałanie w rozwoju pomologii (w szerokim tego słowa znaczeniu), doskonalenie podstaw naukowych polskiej produkcji owoców oraz rozpowszechnianie wiadomości z tej dziedziny. W pierwszym rzędzie mają być podjęte prace w zakresie ustalenia rejonów sadowniczych i rejonowych doborów odmian, doświadczalnictwa, standaryzacji owoców i opakowań, opłacalności produkcji owoców oraz geografii sadowniczej. Poszczególnymi sprawami zajmą się specjalne komisje Towarzystwa. W braku sądów pomologicznych i doświadczalnych Towarzystwo zamierza korzystać w swych pracach z badań, prowadzonych systematycznie i metodycznie w t. zw. sadach obserwacyjnych, odpowiednio wybranych z pośród sądów handlowych.

Prezesem Polskiego Towarzystwa Pomologicznego został Dr. Stanisław Goliński, długoletni pracownik na polu nauki ogrodniczej, obecnie dyrektor szkoły ogrodniczej w Lublinie. Władze Towarzystwa oprócz walnego zebrania stanowią: rada jako organ ściśle fachowy i zarząd, powołany przede wszystkim do pracy organizacyjnej. Przewidziane jest istnienie prowincjonalnych kół Towarzystwa, z których koło poznańskie już powstało.

Z. B.

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-GRECKI.

Dnia 10 kwietnia r. b. — po więcej niż całorocznych pertraktacjach — podpisany został traktat handlowy polsko-grecki. Tak długotrwałe pertraktacje mają swoją przyczynę w specyficznych warunkach prowadzenia negocjacji, mianowicie ponieważ Grecję reprezentował tylko poseł w Warszawie bez udziału ekspertów, wszelkiego rodzaju tekst klauzul musiał być z natury rzeczy uzgadniany korespondencyjnie z Atenami, co nie wpływało na przyspieszenie tempa rokowań. Należy jeszcze podkreślić, że poprzednio obowiązujący prowizoryczny układ w formie wymiany not zawarty — został po raz pierwszy w stosunkach Polski z zagranicą wymówiony jednostronnie przez Grecję, poczem obie strony zawarły jedynie prowizoryczny kompromis co do niestosowania nawzajem maksymalnych ceł, a tylko ceł autonomicznych. To prowizorium było kilkakrotnie przedłużane, ostatnio obowiązuje do końca

maja r. b. i prawdopodobnie będzie nadal przedłużane do czasu wejścia w życie świeżo podpisanego traktatu po ratyfikacji.

Położenie geograficzne Grecji sprzyja rozwojowi stosunków handlowych drogą morską i jest tem samem handicapem dla rozwinięcia wymiany towarowej z Polską. Droga lądowa do Grecji posiada poza wysokim kosztem wiele innych trudności i nasze stosunki dla braku bezpośredniej regularnej linii okrętowej między Gdynią a portami greckimi odbywają się bądźto przez Triest, bądźto przez Konstancę.

Grecja, posiadająca 127.337 km² z ludnością około 7 milionów, jest krajem wybitnie rolniczym, jednak z powodu ogromnej ilości nieużytków naogół dosyć biednym. Grecja posiada zaledwie niecałe 12% uprawnej roli, a 18·5% razem z pastwiskami, mimo to 67% ludności zajmuje się rolnictwem. Całość majątku narodowego obliczana jest na \$ 2.692 miljn., przy czem na głowę wypada \$ 394·4, ogólne zaś zadłużenie prze-

wyższa nawet zadłużenie Polski i dochodzi do \$ 480 miljn., przyczem na głowę wypada \$ 70.3.

Uprawa winogron, tytoniu i oliwek stanowi najważniejszą gałąź produkcji rolnej. Poza tem poważnie przedstawia się górnictwo rud magnezu, żelaza, ołowiu i cynku.

Grecja posiada dosyć mierną sieć kolei żelaznych (2.605 km, z tego połowa tylko normalnotorowych), zato dosyć liczną i bardzo przedsiębiorczą flotę (w 1929 r. samych parowców 516 o łącznym tonnażu 1,266.685 netto rej. tonn).

Bilans handlowy Grecji kształtuje się stale ujemnie, i import ostatnio przewyższa eksport o prawie 200% (w 1928 r. import 18.488 miljn. drachm, eksport zaś tylko 6.282 miljn. drachm). Główne pozycje importowe stanowią: zboże, mąka i tkaniny wszelkie, cukier, drzewo, żelazo, stal i wyroby z nich, węgiel i bydło. W eksporcie największą rolę odgrywa tytoń, poza tem jako artykuły eksportowe wchodzi w grę: rodzynki, wino, winogrona, skóry i oliwa.

Bilans wymiany towarowej z Polską kształtował się w ciągu ostatnich lat przeważnie na korzyść Grecji, jednak obroty były stosunkowo bardzo nikłe i oscyływały w granicach \pm 2 — 2.5 miljn.; jako towary importowe z Grecji przychodzą do nas: tytoń, owoce suszone (koryntki, rodzynki i figi), rudy i zwierzęta żywe; w eksporcie zaś naszym figurują: paliwa mineralne i pochodne, zwierzęta żywe, metale i wyroby z nich, materiały budowlane, przędza i tkaniny, materiały i wyroby drzewne, odzież i konfekcja.

Taryfa celna grecka, posiadająca charakter dosyć specyficzny, składa się z 293 pozycji i ma stawki wyrażone w drachmach metalowych. Stawkę tę należy mnożyć przeważnie przez 14 lub też czasem dla niektórych artykułów przez 6, 4 lub 1. Artykuły, nie podpadające pod którąkolwiek z pozycji, opłacają cło ad valorem w wysokości 40%. Ponad cło normalne pobierane są różnorodne dodatki, a mianowicie: akcyza *A* w wysokości 25% cła, akcyza *B* według taryfy gminnej lub komunalnej, dodatek do cła w wysokości 34% (30% na przymusową pożyczkę grecką, 3% na uniwersytet w Salonikach i 1% akcyzy specjalnej) i wreszcie jeszcze dodatek 30% od akcyzy *A*. W portach za wyjątkiem Salonik pobierane jeszcze jest dodatkowo 15% od sumy cła państwowego. Grecja poza tem posiada kilkanaście ceł eksportowych.

Przechodząc zkolei do omówienia samego traktatu, należy podkreślić, że pod względem rozbudowy klauzuli mamy tu do czynienia z normalnym, t. zw. dużym traktatem handlowym, poruszającym wszystkie dziedziny życia gospodarczego i związane z niemi funkcje.

Zbudowany traktat został na podstawie pełnej klauzuli największego uprzywilejowania, posiadając charakter traktatu t. zw. taryfowego. Posiada on 26 artykułów, przyczem parę specyficznych spraw zostało ujęte w formie wymiany not.

Na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania zostały ujęte następujące kwestje: traktowania obywateli innej strony, traktowania już dopuszczonych do działania spółek akcyjnych i innych, kwestje ceł, podatków, opłat, dodatków do opłat bez względu na to, czy są pobierane przez państwo, czy też przez dzielnice, związki komunalne lub instytucje publiczne. Również podlegają działaniom klauzuli największego uprzywilejowania sprawy formalności celnych, swia-

dectw pochodzenia, zakazów i ograniczeń wwozu i wywozu i wreszcie sprawy żeglugi śródlądowej.

Wyjęte z pod klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej są sprawy małego ruchu granicznego, unji celnej i ustroju prowizorycznego między polskim i niemieckim Górnym Śląskiem.

Na podstawie zrównania w prawach z krajowcami zostały ujęte sprawy pomocy prawnej (włączając w to kwestje kaucji aktorycznej i prawa ubogich), traktowania kupców, przemysłowców, komiwojażerów w sprawach zakupów i zamówień w sferach handlowych i przemysłowych, kwestje traktowania wystawców i t. p., jak również sprawy traktowania statków i ich ładunków nieomal we wszystkich wypadkach.

Zachowana została pełna autonomia stosowania wszelkich własnych praw i przepisów, zastrzeżona bezpośrednio lub też w formie wyjątku z zasady „*traitement national*” w stosunku do spraw dopuszczania spółek akcyjnych i innych, kolportażu, praw domokrażców, akwizycji u niekupców i przemysłowców, kwestji kabotażu, rybołówstwa, w odniesieniu do premij i subwencji, ustalanych dla poparcia żeglugi własnej i wreszcie w sprawach przewozu emigrantów i imigrantów.

Poza tem w traktacie zostały załatwione sprawy traktowania próbek i wzorów, wzajemne sprawy komunikacji kolejowej, sprawy ewentualnego arbitrażu i sprawy zawarcia układów, odnoszących się do dziedziny ustawodawstwa socjalnego.

Głównym szkopułem, rozbijającym przez długi czas petraktację, był problem naszych zakupów tytoniu w Grecji, jednak ostatnio dzięki duchowi koncyliacyjnemu delegacji greckiej udało się tę sprawę zdjąć z porządku dziennego, co w wysokim stopniu ułatwiło dojście do ogólnego porozumienia.

Sprawy taryf celnych poza generalną klauzulą największego uprzywilejowania zostały załatwione w formie 2 list, z których lista *A* zawiera w odniesieniu do 10 pozycji polskiej taryfy celnej parę zniżek celnych na artykuły, specjalnie interesujące Grecję, i kilka fiksacji bądźto bezcłowości wwozu bądźto zniżek konwencyjnych, wpływających z innych traktatów, lista *B* zaś, obejmująca 49 pozycji względnie punktów greckiej taryfy celnej, zawiera 2 zniżki i 47 fiksacji konwencyjnych ceł greckich na polskie artykuły, wwożone do Grecji.

Poza tem załatwione zostały ku obopólnemu zadowoleniu sprawy wwozu i związanych z tem formalności niektórych towarów, zasadniczo zakazanych do wwozu.

Należy jeszcze podkreślić, że w art. 9 wobec istnienia całego szeregu dodatków różnorodnych do cła zasadniczego zostało ujęte zastrzeżenie, że wszystkie te dodatki nie mogą przewyższać 75% sumy cła zasadniczego. Poza tem towary polskie zostały zwolnione od lokalnych opłat i akcyz, jakie muszą opłacać towary.

J. Butler

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-EGIPSKIEJ. — Dn. 22 kwietnia r. b. podpisany został w Kairze przez Poselstwo R. P. i przez egipskie Ministerstwo Spraw Zagr. krótki układ handlowy między Polską a Egiptem, oparty na ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania.

HANDEL ZAGRANICZNY

W SPRAWIE KONTAKTU PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH Z KRAJEM. — W artykule P.

Dr. K. Nieduszyńskiego p. t. „W sprawie raportów gospodarczych polskich placówek konsularnych”¹⁾ omówione zostały wymagania, stawiane obecnie naszym placówkom dyplomatycznym i konsularnym w dziedzinie sprawozdawstwa gospodarczego, przy czym wymagania te w najogólniejszym ujęciu sprowadzić się dadzą do zasady, że sprawozdania dotyczyć winny nie tyle zagadnień i zjawisk ważnych z lokalnego punktu widzenia, względnie mających znaczenie ogólne, oderwane, ile przede wszystkim kwestyj użytecznych dla odpowiednich czynników w kraju, zwłaszcza zaś użytecznych dla naszej ekspansji gospodarczej. Na pierwszy więc plan z bezwzględną słusnością wysuwa się dobór tematów, przy czym oparty on być musi na dwojakich podstawach, z jednej strony na znajomości i odczuciu rynku lokalnego, z drugiej zaś strony na takiejże znajomości rynku krajowego, jego potrzeb, istniejących i przewidywanych, jego tendencji i możliwości.

Znajomość aktualnych wymagań rynku krajowego jest nietylko siłą, przez które przesiewać należy uzyskiwane obserwacje, lecz również czynnikiem aktywnym, skierowującym badania urzędników zagranicznych we właściwym kierunku. Rozwiązanie zaś powstającego tu zagadnienia, leżące przede wszystkim w rzędzie obowiązków czynników krajowych, będzie tem pożyteczniejsze, że przyczynia się do kolosalnego ułatwienia pracy placówek, uchylenia pracy bezproduktywnej, nie znajdującej w kraju właściwego odbiorcy — słowem powiększy możliwości wykonawcze personelu zagranicznego, jak wiadomo nader ograniczone, a dające się zwiększyć albo przez najsprawniejszą organizację pracy — o czem właściwie mówimy — albo też przez podniesienie środków finansowych, która to ostatnia droga, jak bardzo dobrze wiadomo, usiana jest licznymi przeciwnościami.

Informacje o stanie rynku krajowego placówki zagraniczne w pierwszym rzędzie czerpać mogą oczywiście z krajowych czasopism i publikacji gospodarczych. Tu się jednak nasuwają pewne trudności praktyczne. Przede wszystkim więc wydawnictwa gospodarcze, jakie dostarczane są placówkom, choć oczywiście, stanowiąc one muszą dla placówek podstawą informacji o życiu gospodarczym kraju, nie zawierają, bo nie mogą zawierać, pełnej sumy tych szczegółowych fachowych informacji, jakie są często potrzebne dla nadania pracom placówek waloru praktycznego, abonowanie zaś dosyć licznych czasopism fachowych — pomijając znowu nastroczające się trudności finansowe — zmusiłoby urzędników zagranicznych do prowadzenia studjum bardzo obszernego, w pewnej tylko swej części użytecznego, a niezwykle absorbującego. Poza tem służba informowania placówek dla ich potrzeb sprawozdawczych z natury rzeczy mieć musi swój charakter specyficzny, oraz nie może się ograniczać do materiału, nadającego się do szerokiej publikacji; konieczne jest uwzględnianie momentów, będących tajemnicą urzędową, czy nawet prywatną, i innych kwestyj, z najrozmaitszych racyj nie znajdujących miejsca w czasopismach.

Konkluzją z uwag powyższych jest potrzeba dostarczania placówkom — obok ogólnych wydawnictw

gospodarczych — specjalnej publikacji, wyłącznie dla placówek przeznaczonej, stanowiącej niejako odpowiednik ich raportów. Stwierdzić wypada, że aparat tego rodzaju już istnieje — w postaci specjalnych sprawozdań, sporządzanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dla użytku radców handlowych, oraz „sprawozdań eksportowych”, opracowywanych od początku r. b. przez Państwowy Instytut Eksportowy na podstawie materiałów, dostarczanych przez izby przemysłowo-handlowe i inne organizacje gospodarcze, oraz czerpanych z własnych obserwacji Instytutu. „Sprawozdania eksportowe” są zbiorem omówień sytuacji eksportowej w poszczególnych branżach za miesiąc ubiegły, ułożonych w sposób przejrzysty, z tą myślą przewodnią, by nie musiały być studjowane od deski do deski, dając łatwość szybkiego znalezienia rzeczy dla danej placówki i w danym momencie potrzebnych.

W tym więc kierunku omawiana przez nas potrzeba została już — przynajmniej w pewnym stopniu — zaspokojona. Z okazji jednak ankiety, jaką, inicjując nowy dział swej pracy, Instytut Eksportowy rozpisał wśród placówek, ze strony tych ostatnich wysunięto dezyderat, aby podawano im do wiadomości nie tylko ogólny przegląd sytuacji i, ewentualnie, perspektyw eksportowych w poszczególnych branżach, lecz również, by dawano im informacje, dostosowane do warunków każdego z okręgów konsularnych, a więc więcej sprecyzowane i zawierające w sobie niezmiernie ważny moment dyrektywy dla działalności gospodarczej. Słusność i celowość takiego dezyderatu nie może być negowana, jego wypełnienie jednak zdaje się przekraczać obecne możliwości techniczne urzędów krajowych. W sensie więc narazie niejako teoretycznym rozwinie myślenie, rzuconą przez placówki, w ten sposób, że byłoby celowe utworzenie w kraju specjalnego organu, ujmującego przemiany naszego życia gospodarczego z punktu widzenia zainteresowań placówek, będącego więc niejako wobec konsulatów tem, czem one same są wobec gospodarstwa krajowego. Pomimo pozornego skomplikowania tej koncepcji wydaje się nam, że oddawałaby ona usługi realne; zadaniem wspomnianego organu byłoby stałe, lecz raczej nieperjodyczne informowanie poszczególnych placówek o stanie kontaktów handlowych terenu danej placówki z Polską, o istniejących z naszej strony przyczynach, kształtujących aktualny stan rzeczy i wpływających na jego zmienność, o zjawianiu się nowych czynników w tej dziedzinie, dawanie prognozy i przede wszystkim dawanie dyrektyw, choćby nie obowiązujących, bo podlegających skonfrontowaniu ze stanem rzeczy, istniejącym na placówce. Dziś rolę taką pełni w pewnym stopniu Państwowy Instytut Eksportowy, ale tylko w pewnym stopniu, gdyż należyte zorganizowanie tej pracy wymagałoby specjalnego aparatu i nie mogłoby zasklepić się wyłącznie do spraw, związanych z eksportem; najwłaściwszym ośrodkiem organizacyjnym, około którego konstrukcja omówiona mogłaby się rozwinąć wydaje się być — moim zdaniem — referat ekonomiczno-finansowy („K. III. C.”) w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Niezależnie jednak od momentów, wspomnianych powyżej, t. j. publikacji informacyjnej, przeznaczonej specjalnie dla placówek, i specjalnego organu, powiadamiającego placówki o potrzebach kraju w stosunku do nich — istnieje cały szereg możliwości, roz-

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 8/1930, str. 328.

wiązujących w pewnym zakresie ważną kwestję, wyłuszczonej na początku niniejszego artykułu. Dwa momenty powyżej poruszone mają wspólną słabą stronę — streszczają się mianowicie do informacji pisanej, wyposażonej w pewien posmak urzędowy, z jednej strony użyteczny i celowy, z drugiej jednak nie dający placówkom potrzebnej bezpośredniości w ich kontakcie z życiem gospodarczym kraju. W tem więc ujęciu — nie zamiast, ale niezależnie od rozwiązań naszkiegowanych powyżej — należałoby dbać o stworzenie kontaktu między ludźmi de facto współpracującymi ze sobą, kontaktu nie pisanego, a bezpośredniego. Mamy na myśli konsulów i kupców handlu zagranicznego, przedewszystkiem eksporterów. Wyjazdy kupców polskich są nieliczne, a cel tych podróży jest zazwyczaj nie nazbyt odległy. Jednocześnie wyjazdy te odbywają się, a za każdym razem są związane z jakimś konkretnym interesem, jakąś potrzebą gospodarczą, może nawet narazie nieaktualną, niemniej jednak z reguły zasługującą na uwagę; oczywistą jest rzeczą, że istnieje tu źródło wiadomości niezmiernie i z każdego punktu widzenia konsulatów użytecznych. Narzuca się więc wniosek, iż kupiec polski, udający się zagranicę, winien się zjawić w konsulacie przynajmniej raz, by powiadomić o celu i efektach swego przyjazdu, użyć konsulatowi zdobytego doświadczenia na korzyść swych następców, skierować zainteresowanie placówki na nowe moce tory, uzyskać z nią kontakt na przyszłość etc. etc. Dyrektywy wszelkie zdają się tu być zbędnymi, zastąpi je bowiem sam bieg wypadków. Koncepcja jednak, napozór niezmiernie prosta i naturalna, w praktyce następczo trudności nie najmniejsze, faktem jest bowiem, że obecnie wizyty kupców w konsulatach należą do rzadkości. Wina — można tu mówić o winie — leży po obu stronach. Ze strony kupców, zwłaszcza tych mniejszych, na których często najbardziej może zależeć, istnieje niechęć do zjawiania się w konsulacie, o ile nie skłania ich do tego nagła konieczność, istnieje również pewna nieufność, niechęć do zwierzania się ze swymi interesami prywatnymi przed organem, z którego usług w wyjątkowych tylko wypadkach mieli możliwość korzystać. Niechęć ta jest zresztą poniekąd umotywowana; od czasu do czasu, mianowicie, można spotkać się z naogół uzasadnionymi skargami, że dostęp do właściwego urzędnika konsulatu był utrudniony. Oczywiście, że główną rolę gra tu przeciążenie placówek pracą, niemniej jednak sprawa jest napewno do rozwiązania, zwłaszcza skoro powstanie to słuszne nastawienie myślowe, że zjawiający się w konsulacie interesant-kupiec jest nie tylko klientem, lecz również niejako współpracownikiem, bo wizytą swą może ułatwić pracę, względnie nawet stworzyć nowe dla niej tereny. Uregulowanie tej sprawy wydaje się być sprawą wewnętrzną placówek, przy pomocy ewentualnych zaleceń M. S. Z., jednocześnie jednak i po stworzeniu terenu w konsulatach, wskazane byłoby poczynić kroki, skłaniające kupców do uznania wizyty w konsulacie za prymitywny obowiązek. Sprawa wydaje się być tak dalece bezsporną, że nie możnaby tu posunąć się do udzielania odpowiednich zaleceń przy wydawaniu przez izby przemysłowo-handlowe dokumentów, uprawniających do otrzymywania paszportów handlowych, czy nawet do umieszczania takich zaleceń w samym paszporcie, choćby z uwagą, że relacja placówki będzie uwzględniona przy wydawaniu przyszłych paszportów.

Kwestja, może w efektach swych narazie błaha, zasługuje na rozważenie m. in. z tej racji, iż jej rozwiązanie byłoby fragmentem, zwalczającym prymitywność nowych metod handlowych, powodujących małą umiejętność posługiwania się temi wyższymi formami, niejako nadbudówkami organizacji handlowej, do jakich w pewnym rozumieniu zaliczyć można sieć konsularną.

Drugim elementem ludzkim — obok kupców, udających się zagranicę — który należałoby związać z konsulatami, są w naszym mniemaniu zagraniczni przedstawiciele polskich firm handlowych i wytwórców. Są oni niejako predestynowani na faktycznych współpracowników referentów handlowych placówek; w praktyce zaś jedynie bardzo nieliczne konsulaty rozporządzają spisem kupców miejscowych, posiadających reprezentacje firm polskich, czy też nawet pozostających z nimi w trwalszych stosunkach. W efekcie importer zagraniczny uzyskuje niekiedy potrzebny mu adres producenta polskiego, zdobyty przez konsulat z dużym nakładem trudu i czasu — poto, by dowiedzieć się, iż producent ten ma na miejscu przedstawiciela; zdarzają się też wypadki, że reprezentant jest notorycznie niezdolny, czy nawet pracuje na rzecz konkurencji, placówka zaś nie może tego zaobserwować i awizować do kraju, bo nie wie o samym fakcie reprezentowania. Wiadomą jest rzeczą, że niektóre konsulaty obce w Polsce prowadzą kartoteki reprezentantów swych firm, wyposażone w referencje, a nawet w adnotacje o poszczególnych wykonywanych dostawach; w ten sposób mogą być zawsze gotowe do ewentualnej interwencji na rzecz reprezentanta, a jednocześnie kontrolują go — okazuje się więc, że sprawa jest wykonalna i wykonanie celowe. Sądzimy, iż pożądanym byłoby przeprowadzenie przez izby przemysłowo-handlowe zupełnie skrupulatnej ankiety, ewentualnie pozostającej pod auspicjami Instytutu Eksportowego, któraby dała kompletny spis istniejących w danym momencie zagranicznych reprezentantów firm polskich i po należytem rozsegregowaniu była rozesłana do odpowiednich placówek, z tem oczywiście, że konieczne byłoby stałe uzupełnianie i korygowanie tego materiału, oraz, w miarę możliwości, wzbogacanie go danymi, ilustrującymi działalność reprezentantów. Zadaniem placówek zaś byłoby nawiązanie najściślejszego kontaktu z reprezentantami ich okręgów (włączając w to nawet zwoływanie wspólnych konferencji i t. p.), kontaktu, zmierzającego w swym efekcie ku temu, by reprezentanci stali się stałymi informatorami placówki, konstatającymi niedomagania naszego eksportu, projektującymi ulepszenia w jego organizacji i t. p.; oczywiście, że to samo mogłoby być dokonane od przeciwnej strony, t. j. odnośnie importu do Polski, celowość jednak takiego wysiłku wydaje się być nikłą. Sieć reprezentantów firm polskich — zresztą nikomu dziś zupełnie ściśle nieznana — jest nierównomierna i w swej jakości i w rozkładzie geograficznym i odnośnie towarów nią objętych. Racjonalizowanie tej sieci i jej zagęszczanie jest kwestją dla naszego eksportu bezwzględnie pierwszorzędną, nastąpić to zaś może nie inaczej, jak po uprzednim precyzyjnym i pogłębionem stwierdzeniu stanu faktycznego. Dla działalności zaś sprawozdawczej placówek posiadanie kontaktu z wszystkimi reprezentantami — zwłaszcza gdy są oni dostatecznie liczni i ukwalifikowani — mieć musi oczywiście, wielce doniosłe i wyraźnie dodatnie znaczenie; obserwujemy

zrozumiałą tendencję placówek do wprowadzenia pewnej szematyzacji i periodyczności w raportach, przejawiającą się np. w postaci raportów o przebiegu konjunktury lub handlu zagranicznego; otóż, periodyczny raport o przebiegu interesów z Polską, oparty na relacjach reprezentantów, dla nikogo nie mógłby nie być interesującym.

Temat, określony tytułem, jest stanowczo zbyt obszerny, by można go było wyczerpać w jednym artykule. Ograniczyliśmy się więc do rzucenia paru myśli, w pełnym rozumieniu, że nie rozwiązują one zagadnienia w stu procentach, że stworzyć można szereg form, zacieśniających kontakt pomiędzy placówkami zagranicznymi a krajem, a tem samem ułatwiających i ulepszących działalność sprawozdawczą konsulatów; wśród nich na poczesnem miejscu wymienić możnaby np. odpowiednie pokierowanie urzędnikami M. S. Z., przystępującymi do egzaminu konsularnego, przez wysyłanie ich na praktykę do organizacji gospodarczych i nawet firm eksportowych, zorganizowanie dla nich specjalnych kursów etc. Jak zaznaczyliśmy jednak, wyczerpanie tematu jest niemożliwe, jest zaś ono również niecelowe, gdyż tworzenie form bezwzględnie trwałych i sztywnych nie mogłoby dać rezultatów najlepszych. W każdym razie stwierdzić należy, że działalność gospodarcza, zwłaszcza zaś sprawozdawcza, placówek zagranicznych osiągnęła dziś poziom wysoki i zbliżony do granicy, dyktowanej możliwościami technicznymi; dla dalszego podniesienia tego poziomu należy dać do dyspozycji placówek nowe wartości, ułatwiające i racjonalizujące ich pracę. W pierwszym rzędzie wchodzi tu w grę zacieśnienie kontaktu pomiędzy placówkami a krajem, i mianowicie w sensie zwiększenia usług, płynących z kraju. Okazuje się zaś, że w tej dziedzinie są do uzyskania pewne rezultaty, nawet dające się osiągnąć stosunkowo łatwo.

W. Jastrzębowski

JAKOŚCIOWA REGLAMENTACJA WYWOZU JAJ — p. str. 747.

HANDEL ZAGRANICZNY WYTWORAMI ROLNEMI W LUTYM 1930 R. — p. str. 751.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 111/A: Firma szwajcarska pragnie objąć przedstawicielstwo przedsiębiorstw polskich, produkujących przedzę ze sztucznego jedwabiu.

Nr. 112/A: Firma holenderska interesuje się importem z Polski pierza i żółtek cielęcych.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIENIA WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PATA” I AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 9 do 22 kwietnia 1930 r.
(za kwintal)

	9 — 15/IV	16 — 22/IV	Różnica w %/10-ach cen z 16 — 22/IV w stos. do cen z 9 — 15/IV		
	zł	zł	zł	zł	
Pszenica					
Warszawa . . .	38·87½	4·37	39·25	4·41	+ 0·9
Poznań . . .	38·25	4·30	37·50	4·21	— 1·9
Lwów . . .	37·92	4·26	38·00	4·27	+ 0·2
Średnia giełd krajowych	38 34½	4·31	38 25	4·30	— 0·2
Żyto					
Warszawa . . .	23·22	2·61	22·37½	2·51	— 3·6
Poznań . . .	21·25	2·39	20·50	2·30	— 3·5
Lwów . . .	21·17½	2·38	20·12½	2·26	— 4·9
Średnia giełd krajowych	21 88	2·46	21 00	2·35½	— 4·0
Owies					
Warszawa . . .	19 62½	2·20½	19 75	2·21½	+ 0·6
Poznań . . .	20·43½	2·29½	20·25	2·27	— 0·9
Lwów . . .	17·25	1·93½	17·25	1·93½	—
Średnia giełd krajowych	19 10	2·14½	19 08	2·14½	— 0·1
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	25·25	2·83½	25·25	2·83½	—
Poznań . . .	25·37½	2·85	24·50	2·75	— 3·4
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	22·50	2·53	22·50	2·53	—
Poznań . . .	2 50	2·64	23·25	2·61	— 1·0
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 14 do 17 kwietnia 1930 r.

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA. — Na rynku zbóż chlebowych nie przyniósł okres sprawozdawczy poważniejszych zmian; niewielką zniżkę w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje żyto, zwyżkę zaś pszenica i owies. Obroty średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 38·50—39·50 (38·00—39·00), żyto 22·50—23·50 (22·75—24·00), jęczmień brow. 24·50—26·00 (24·50—26·00), — przemiałowy 22·00—23·00 (22·00—23·00), owies jednolity 19·00—21·00 (19·00—21·00), otręby pszenne szale 17·00—18·00 (17·00—18·00), — pszenne średnie 15·00—16·00 (15·00—16·00), — żytnie 11·00—12·00 (11·50—12·00).

— Dla maki tendencja utrzymana, ceny bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 70·00—75·00 (70·00—75·00), — pszenna 4/0 60·00—65·00 (60·00—65·00), — żytnia (typ przepisowy) 38·00—40·00 (38·00—40·00).

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja naogół utrzymana; niewielkie zniżki cen wykazuje pszenica, żyto, jęczmień browarowy, owies oraz mąka. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 37·00—38·00 (37·50—38·50), żyto 20·25—20·75 (20·50—21·75), jęczmień brow. 23·50—25·50 (24·00—26·00), — przemiałowy 23·00—23·50 (23·00—23·50), owies 19·75—20·75 (20·00—21·00), mąka pszenna 65½-owa łącznie

z workiem 58'00 — 62'00 (58'50 — 62'50), — żytnia 70%-owa łącznie z workiem 35'50 (36'00), otręby pszenne 14'00 — 15'00 (14'50 — 15'50), — żytnie 12'00 — 13'00 (12'00 — 13'00).

LWÓW. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych niewielkie. Ceny kształtowały się zniżkowo. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Podwołoczyska (jak wyżej): żyto małopolskie jednolite 17'75 — 18'25 (18'50 — 19'00), — zbiorowe 17'00 — 17'50 (17'75 — 18'25), jęczmień przemiałowy 16'25 — 16'75 (17'00 — 17'50), — pastewny 15'25 — 15'75 (16'00 — 16'50), otręby pszenne 13'50, — żytnie 12'00 — 12'50.

GDAŃSK. — Ceny bez zmiany. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 23'25 (23'25), żyto 13'75 — 14'00 (13'75 — 14'00), jęczmień brow. 14'50 — 15'50 (14'50 — 15'50), — przemiałowy 13'25 — 14'00 (13'25 — 14'00), owies 12'50 — 13'25 (12'50 — 13'25), otręby pszenne 11'50 (11'50), — żytnia 10'50 (10'50).

PASZA

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań: siano zwykle luzem 7'40 — 8'40, — prasowane 9'00 — 10'00, słoma prasowana 3'30 — 3'50, otręby pszenne 14'00 — 15'00, — żytnie 12'00 — 13'00.

KATOWICE. — Zainteresowanie niewielkie. obroty ograniczone. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco skład: siano zwykle 7'00 — 8'00, — koniczynowe 8'00 — 9'00, słoma 5'00, siewka 7'00, otręby pszenne 14'00, — żytnie 12'00.

LWÓW. — Rynek siana ożywiony. Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 7'00 — 9'00, koniczyna niemłócona 11'00 — 13'00, słoma okładowa 7'00 — 8'00.

LUBLIN. — Dla paszy tendencja utrzymana. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano słodkie luzem 10'00 — 11'00, — półsłodkie 8'00 — 9'00, — kwaśne 6'00 — 7'00, — koniczynowe 11'00 — 12'50, słoma prosta 7'50 — 8'00, — targana 5'00 — 6'00

LEN I KONOPIE

LWÓW. — Tendencja naogół utrzymana przy nieco mniejszych obrotach. Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco granica: len czesany I gat. 30'00, pakuly lniane I gat. 16'00; loco stacja załadowania: konopie czesane I gat. 26'00, pakuly konopne I gat. 13'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 sztukę worki do zboża pojemności 100 kg zależnie od gatunku 2'75 — 3'15, — jutowe najlepszego gatunku 3'80, — czysto lniane o pojemności 100 kg 7'40, postronki do chomąt „Sisal” za 1 kg 3'50.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg: brukiew 3'50 — 4'00, buraki 3'00 — 3'50, cebula twarda I gat. 14'00 — 16'00, — II gat. 10'00 — 12'00, kapusta biała 18'00 — 21'00, marchew 4'00 — 5'00, selery 12'00 — 18'00, pietruszka 18'00 — 24'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, pietruszka natka 3'00 — 4'00, rzodkiewka 1'50 — 2'50, szczaw 0'80 — 1'00, szpinak 0'40 — 0'50; za 60 sztuk względnie pęczków: kapusta biała w główkach 24'00 — 40'00, — włoska 40'00 — 60'00, — czerwona 40'00 — 60'00, koper w pęczkach 30'00 — 40'00, pory 12'00 — 16'00, sałata w główkach 12'00 — 16'00.

NASIONA

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań: wyka letnia 27'00 — 29'00, peluszką 23'00 — 25'00, groch polny 26'00 — 29'00, — Victoria 29'00 — 34'00, — Folgera 26'00 — 29'00, łubin niebieski 21'00 — 23'00, — żółty 23'00 — 25'00, seradela 24'00 — 28'00, koniczyna czerwona 150'00 — 170'00, — biała 200'00 — 240'00, — szwedzka 170'00 — 200'00, — żółta odłuszczone 120'00 — 135'00, — żółta w łuskach 55'00 — 60'00, przelot 100'00 — 120'00, internatka 200'00 — 220'00, tymotka 42'00 — 50'00, rajgras ang. 130'00 — 150'00, tatarka 25'00 — 27'00.

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja odbiorcza: syrop ziemniaczany 45° Bé przy odbiorze

ładunków całowagonowych (15 tonn) 89'00, — 10 tonn 90'00, — 5 tonn 91'00, — 2½ tonny 93'00, — w sprzedaży półhurtowej na beczki loco skład Warszawa 94'00, syrop ziemniaczany 43° Bé odpowiednio 86'00, 87'00, 88'00, 90'00, 91'00, glukoza w workach w ładunkach wagonowych 87'00, — w skrzyniach 88'00, — w workach w sprzedaży półhurtowej franco skład Warszawa 91'00, — w skrzyniach 92'00.

BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku krajowym bydła rogatego, zgodnie z naszymi przewidywaniami, w I połowie kwietnia zmian nie było. Należy oczekiwać nieznacznej poprawy po świętach Wielkanocy, obecnie bowiem zarówno popyt, jak i ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Dobra konjunktura przedświąteczna panowała natomiast na rynku cieląt, których cena znacznie się podniosła.

Na targowicach trzody chlewnej, w okresie sprawozdawczym panowała specyficznie przedświąteczna konjunktura. Trzoda ciężka słoninowa zwykła dość znacznie naskutek wzmoczonego zapotrzebowania przemysłu masarskiego, który w tym okresie poszukuje jedynie materiału cięższego, zdanego do wyrobu większych szynek i wędlin.

Towar lżejszy eksportowy, naskutek małego zapotrzebowania wewnętrznego i słabszych konjunktur wywozowych, zniżkował.

W okresie sprawozdawczym notowano:

WARSZAWA. — Ostatnio płacono — w \mathcal{Z} za 1 kg żywej wagi: bydło rogate pełnom. 1'40, — wytuczony 1'50, jałowizna 0'90, cielęta 2'00, trzoda chlewna słoninowa 2'50, — mięsa 2'30. Wobec znacznego spadku spożycia mięsa tendencja słabsza.

POZNAŃ. — Płacono — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi (ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi): woły pełnom. wytucz. nieoprzęgane 132 — 138, — mięsiste tucz. młodsze do lat 3 120 — 126, — mięsiste tucz. starsze 108 — 112, buhaje wytucz. pełnom. 128 — 134, — tucz. mięsiste 116 — 120, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 100 — 108, — miernie odzyw. 90 — 100, krowy wytucz. pełnom. 122 — 128, — tucz. mięsiste 114 — 120, — nietucz. dobrze odzyw. 96 — 100, — miernie odzyw. 76 — 80, jałowice wytucz. pełnom. 128 — 132, — tucz. mięsiste 114 — 120, — nietucz. dobrze odzyw. 100 — 106, — miernie odzyw. 94 — 96, młodzież dobrze odzyw. 100 — 104, — miernie odzyw. 96 — 100, cielęta najprzedn. wytucz. 166 — 176, — tucz. 152 — 160, — dobrze odzyw. 140 — 150, — miernie odzyw. 120 — 130; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 140 — 160, tucz. starsze skopy i maciorki 130 — 136, — dobrze odzyw. — 120; świnię (tuczniaki) pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 236 — 240, — pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi 230 — 234, — pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 220 — 226, mięsiste świnię ponad 80 kg 210 — 214, maciory i późne kastraty 204 — 208, — świnię bekonowe 220 — 226. Przebieg argu normalny.

LUBLIN. — Na targowicy trzody chlewnej płacono za trzodę słoninową — w \mathcal{Z} za 1 kg 2'30 — 2'50, na targowisku bydła rogatego notowano za 1 kg żywej wagi bydło rogate 1'20 — 1'30. Wobec wzmoczonego zapotrzebowania świątecznego i niedostatecznych dowozów tendencja mocniejsza.

MASŁO

— W I połowie kwietnia na rynku wewnętrznym tendencja nadal zniżkowa. W początkach okresu sprawozdawczego Komisja Cennikowa obniżyła w dalszym ciągu ceny o 30 na 1 kg masła I gatunku. Jednakże już w połowie okresu sprawozdawczego Komisja Cennikowa podwyższyła notowania o 20 na 1 kg I gat. oraz o 30 na 1 kg. masła solonego, a to wobec trwających dłuższy czas zimna i deszczów oraz zmniejszonych dowozów i nadchodzących świąt Wielkanocy. Jednakże podwyżkę tę należy uważać za chwilową, albowiem produkcja stale wzrasta, a lokowanie towaru na rynkach zagranicznych napotyka na coraz większe trudności, tak ze względu na nadmiar towaru na rynkach odbiorczych, jak i ze względu na niskie ceny. Kraje, wywożące duże ilości masła na rynki zagraniczne, starają się utrzymać swój stan posiadania przez ciągłe doskonalenie produkcji oraz oferowanie towaru po cenach konkurencyjnych. To też polski eksport narażony jest na ciężkie próby i od doskonalenia naszej produkcji zależy dalszy rozwój naszego przemysłu mleczarskiego i utrzymanie ilości wywożonego masła na dotychczasowym poziomie.

Ceny masła na rynkach krajowych kształtują się stosunkowo pomyślniej w porównaniu do cen zagranicznych.

Notowano w zł za 1 kg w hurcie:

WARSZAWA. — I gat. 5'40 — 5'60, solone 4'90 — 5'20, oselkowe 4'30.

LWÓW. — I gat. 5'00 — 5'40 — 5'60, dowozy znaczne, tendencja spokojna.

LUBLIN. — I gat. 5'60, II gat. 5'20.

KATOWICE. — I gat. 5'40, II gat. 5'20, niesolone wiejskie 5'00.

POZNAŃ. — Ceny det. na targach 4'80 — 5'20, masło mleczarniane 5'40 — 5'80.

BYDGOSZCZ. — Deser. 5'60 — 5'80, do potraw 4'80 — 5'40.

WILNO. — I gat. 5'40 — 5'80, det. 6'00 — 6'40, deserowe 5'00 — 5'40, det. 5'60 — 6'00.

JAJA

— Dalsza niższa cen, wypływająca ze stale wzrastającej produkcji, została w I połowie kwietnia zahamowana. Na krajowych rynkach jajczarskich już w pierwszych dniach sytuacja uległa polepszeniu, które z biegiem czasu jeszcze się utrwaliło. Poprawa ta nastąpiła wskutek wzmoczonego zapotrzebowania przedświątecznego oraz większego zainteresowania się zagranicą, która już przystąpiła do magazynowania jaj w chłodniach.

W ostatnich dniach ceny naogół utrzymywały się na niezmiennym poziomie, nie wykazując tendencji ku niższości; niższa cen w bliższej przyszłości nie jest przewidywana, a to tem więcej, że i produkcja już zbliża się do punktu największego napięcia.

Sytuacja w poszczególnych ośrodkach produkcji przedstawia się następująco (cena — w zł za skrzynię à 1.440 szt.):

KRAKÓW. — Dowozy duże, popyt większy, ceny nieco się podniosły, zapotrzebowanie świąteczne prawie w zupełności jest już pokryte, jednak ze względu na rozpoczynający się okres konserwacji jaj niższości cen w bliższej przyszłości oczekiwać nie należy; ostatnio za jaja eksportowe franco granica płacono \$ 18 — 19,

KATOWICE. — Towaru dość, tendencja spokojna, obroty z powodu świąt żydowskich zmniejszone; notowano: jaja I gat. wybierane duże czyste 165, II gat. 150.

LWÓW. — Tendencja nieco słabsza, z powodu deszczów dowozy mniejsze, towar oryginalny 125 — 130, towar eksportowy \$ 17'25.

LUBLIN. — Zapotrzebowanie zwiększone, podaż dostateczna, tendencja utrzymana; notowano: jaja świeże gwarantowane za 1 kg 2'00 — 3'20, za skrzynię oryginalne 138 — 140.

STANISŁAWÓW. — Ogólne położenie i ceny mimo okresu przedświątecznego poważniejszych zmian nie wykazują.

TARNOPOL. — Tendencja słabsza, dowozy w ostatnich dniach uległy zmniejszeniu, za towar oryginalny płać 125—130.

TARNÓW. — Zapotrzebowanie w związku z nastaniem okresu świątecznego zwiększone, ceny pozostają na poprzednim poziomie.

WARSZAWA. — Nieco większe ożywienie z powodu zbliżających się Świąt Wielkanocnych, tendencja utrzymana; Zw. Spółdzielni Mlecz. i Jajczarskich notuje za 1 kg 2'20.

WILNO. — Położenie na rynku i ceny bez zmian; notowano jaja świeże 156.

SKÓRY

BYDGOSZCZ. — Dla skór surowych usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydlęce ciężkie 1'30 — 1'50, — lekkie 1'60—1'80, skóry skopowe długowłniste 1'60, — krótkowłniste 1'40; za 1 sztukę: skóry cielęce ciężkie 11'00 — 12'00, — lekkie 9'00—10'00, — końskie 25'00—28'00, kozie 6'00 — 8'00.

KRAKÓW. — Na rynku skór surowych usposobienie spokojne. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'60, — krowie 1'50, — z jałówek 1'60; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 12'00.

LWÓW. — Przy niewielkich obrotach ceny skór surowych bez zmiany. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 1'90, — ciężkie 1'80, — cielęce 4'70, — cielęce prowincjonalne 3'50; za 1 sztukę: skóry końskie duże 24'90, — małe 12'45.

LUBLIN. — Zapotrzebowanie na skóry gotowe nieco wzrosło. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: krupony podszwowe 9'30, skóry brandzłowe 8'20, boki podszwowe 5'15, kartki podszwowe 6'25, skóry juchtowe 12'50.

WEŁNA

BYDGOSZCZ. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \$ za 50 kg loco Bydgoszcz: wełna brudna jednolita „Merino” 17'00 — 18'00, — brudna zbierana 13'00 — 14'00.

WŁOSIE I SZCZECINA

LUBLIN. — Na rynku włosia i szczeciny podaż nadmierna: tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w hurcie), włosie z ogona 9'50—10'00, wałówka 4'50—5'00, włosie z grzywy 3'60—3'80, szczecina letniówka 8'50—9'00, — nieociągana i półtwarda 13'00—13'50, — blichowana 26'00 — 27'00, — twarda długa 29'00, — 30'00.

GRZYBY

LUBLIN. — Dla grzybów usposobienie słabe, zapotrzebowanie niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: grzyby surowe białe prima bez korzeni 15'00, — I gat. 13'00, — gorsze gatunki poniżej 11'50.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Zapotrzebowanie, szczególnie na surowce, zwiększone, ceny zwykowały. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w hurcie): olej rzepakowy 2'40, — lniany 2'40; za 100 kg parrytet Lublin: rzepak bez zapachu 95'00—100'00, siemię lniane 72'00 — 75'00, makuchy rzepakowe 25'00 — 26'00, — lniane 28'00 — 30'00.

WILNO. — Tendencja mocna przy dużym zapotrzebowaniu. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany 2'50, — słonecznikowy 2'15, pokost 2'65.

METALE I WYROBY METALOWE

KATOWICE. — Notowania Polskiego Syndykatu Hut Żelaznych — w zł za 1 tonnę franco huta: żelazo sztabowe — cena zasadnicza 350'00, — formowe (do włącznie NP. 24) 350'00, — formowe (NP. 26 i ponad) 390'00, bednarka gorąco walcowana 422'50, żelazo uniwersalne 390'00, blacha gruba (do 5 mm) 525'00, drut walcówka (w jakości handlowej) 397'50.

— Blachę do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonem bez specjalnej dopłaty za żarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się nast. dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm 10'345%, — 0'875 mm 5'36%, — 0'75 mm 4'68%, — 0'625 mm 4'04%, — 0'562 mm 4'85%, — 0'50 mm 6'32%, — 0'43 mm 1'88%, — 0'375 mm 0'58%.

— Ceny blach 2 razy dekapowanych (efektywne) — za 1 tonnę: grubość 0'32 do poniżej 0'35 mm £ 25'10, — 0'35 do poniżej 0'37 mm £ 23'10, — 0'37 do poniżej 0'40 mm £ 22'5, — 0'40 do poniżej 0'43 mm £ 22, — 0'43 do poniżej 0'50 mm £ 21'15, — 0'50 do poniżej 0'55 mm £ 21'10, — 0'55 do poniżej 0'62 mm £ 21'5, — 0'62 do poniżej 0'75 mm £ 21, — 0'75 do poniżej 0'87 mm £ 20'15, — 0'87 do poniżej 1 mm £ 20'10, — 1 do ponad 11 mm £ 20'5. Za blachy okrągłe i półokrągłe dolicza się 10%. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o £ 3 na tonnie mniej. Dla hurtowników dolicza się do cen powyższych 2%.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 9'50, ołów hutniczy 1'20, cynk 1'20, antymon 2'00, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'80 — 5'20, blacha cynkowa 1'35.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 14 do 17 kwietnia 1930 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł niemal zmian na giełdzie warszawskiej. W związku ze świętami zainteresowanie rynkiem akcyjnym zmniejszyło się, przyczem doty-

czyło prawie wyłącznie najpopularniejszych papierów. Ilość notowanych akcji uległa dość silnemu ograniczeniu, kursy zaś przy nieznacznych naogół wahaniach wykazują wyżkę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

Z akcji bankowych jedynie Bank Polski zyskał na kursie; rzadko zaś ostatnio notowany Polski Bank Przemysłowy ceniony był niżej; pozostałe utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Akcje przedsiębiorstw chemicznych nadal pozostawały bez notowań.

Bez zmiany pozostała również sytuacja w grupie akcji przedsiębiorstw elektrycznych; obracano jedynie akcjami Siły i Światła, które zyskały dalszą poprawę.

Stosunkowo dużo interesowano się akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych; przy tendencji mocnej tak Chodorów, jak i Warsz. T-wo Fabryk Cukru zyskały na kursie.

W grupie akcji przedsiębiorstw cementowych zawierano sporadyczne transakcje Firley'em — poprawa kursu minimalna.

Akcjami przedsiębiorstw węglowych i naftowych nie interesowano się w okresie sprawozdawczym zupełnie.

Dla akcji przedsiębiorstw metalurgicznych panowała tendencja niejednolita przy znacznie zmniejszonych obrotach.

W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwykował kurs Ostrowca i Zieleniewskiego, niemal bez zmiany pozostał kurs Lilpopa, natomiast Modrzejowa i Starachowic zniżkował.

Z pośród akcji przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych notowany był jedynie Haberbusch i Schiele — po kursie dotychczasowym.

Na giełdach prowincjonalnych okres przedświąteczny nie przyniósł niemal zmian. Przy niewielkich obrotach kursy nie wykazują większych różnic z notowaniami okresu poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 17/IV
w zł				
Bank Polski	zł 100	170'00	168'00	169'00—170'00
" Dyskontowy	zł 100	116'00	116'00	116'00
Polski Bank Przemysłowy	zł 100	100'00	100'00	—
Bank Zachodni	zł 100	80'00	80'00	80'00
Siła i Światło	zł 50	103'00	101'00	103'00
Chodorów	zł 100	146'00	145'00	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	30'00	29'50	30'00
Firley	zł 50	36'00	36'00	—
Lilpop	zł 25	25'50	25'25	—
Modrzejów	zł 50	10'75	10'00	10'25—10'00
Ostrowiec — serja B I — III em.	zł 50	70'00	68'00	70'00
Starachowice	zł 50	20'00	20'00	20'00
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper	zł 100	57'00	57'00	57'00
Haberbusch i Schiele	zł 100	108'00	108'00	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 17/IV — w zł): Tohan — 4'00, Żegluga — 12'00
Zieleniewski — 56'90, Elektrownia — 58'00, Chodorów — 145'00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 17/IV — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy):
Gazy Wschodnie — 23'25 (22'50).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 17/IV — jak wyżej): Bank Związku Spółek Zarobkowych — 73'50, Roman May — 70'00 (72'00).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZWROT CLA PRZY WYWOZIE PRZETWORÓW MIĘSNYCH. — W związku z rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 9 stycznia 1930 r. w sprawie zwrotu cla przy wywozie niektórych przetworów mięsnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2, poz. 10) zostały opracowane przepisy wykonawcze, które ogłoszono w „Monitorze Polskim” Nr. 89, jako rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 31 marca r. b.

Na podstawie powyższego rozporządzenia do wywozu zagranicę za zwrotem cla dozwolone są wszelkiego rodzaju przetwory mięsne: solone, peklowane, wędzone, suszone lub konserwowane, również w puszkach, jako też słonina solona lub wędzona oraz smalec. Przetworami mięsnymi w rozumieniu tego rozporządzenia są w szczególności:

- 1) peklowane: połówce i ozory;
- 2) wędzone: boczki wieprzowe, ozory, półgęski, połówce i szynki w pęcherzu, kielbasy wszelkie, salami wszelkie (zarówno ośle, jak wieprzowe i wołowe);
- 3) pasztety, wyciągi mięsne (ekstrakty), konserwy mięsne (również parówki w puszkach);
- 4) słonina, wędzona solona i paprykowana;
- 5) smalec;
- 6) wszelkie inne mięso przetworzone, nadające się do eksportu o dowolnych nazwach regionalnych, z wyjątkiem bekonów i szynek (dla których zwrot cla został wprowadzony na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 17 grudnia 1928 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 39).

Powyżej wyszczególnione przetwory mięsne korzystają ze zwrotu cla w wysokości zł 15 od 100 kg.

Do dokonywania odprawy wywozowej wymienionych przetworów mięsnych oraz do wystawiania kwitów uiszczonych jako też przyjmowania tych kwitów przy uiszczaniu cla (a nie ubocznych należności celnych) upoważnione są wszystkie kolejowe, morskie oraz pocztowe urzędy celne, położone na polskim obszarze celnym.

Ubieganie się o zwrot cla przy wywozie powyższych artykułów przysługuje tylko tym eksporterom, którzy wykażą się posiadaniem odpowiednich zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu i podpisanych przez upoważnione do tego osoby.

Poza tem przy odprawie wywożonych za zwrotem cla przetworów mięsnych mają być stosowane zasady, ustalone w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 9 lutego 1929 r., dotyczącem przepisów wykonawczych do rozporządzenia z dn. 17 grudnia 1928 r. w sprawie zwrotu cla przy wywozie bekonów i szynek („Monitor Polski” Nr. 41, poz. 82), a nadto, o ile chodziłoby o wywóz przetworów mięsnych w przesyłkach pocztowych, do zasad, ustalonych w okólnikach Ministerstwa Skarbu: L. D. C. 2228/II/25 („Dz. Urzęd. Min. Sk.” Nr. 15/1925, poz. 427) i L. D. IV 356/3/27 („Dz. Urzęd. Min. Sk.” Nr. 6/1928, poz. 71).

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 16 kwietnia r. b. Ma ono poza tem zastosowanie też do przesyłek przetworów mięsnych, zgłoszonych do odprawy wywozowej, poczynawszy od dn. 21 stycznia r. b.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA TRANSPORTU POWIETRZNEGO.

— W 1925 r. z inicjatywy Francji odbyła się w Paryżu pierwsza międzynarodowa konferencja prywatnego prawa lotniczego. Konferencja obradowała nad warunkami przewozu statkami powietrznymi osób i towarów, ustaliła pewne punkty wytyczne i uchwaliła, iż w najbliższym czasie zwołana będzie do Warszawy druga konferencja, której obowiązkiem będzie opracowanie projektu konwencji o międzynarodowym przewozie powietrznym osób i towarów.

Konferencja taka odbyła się istotnie w roku ubiegłym w Warszawie w okresie od 4 do 12 października. Wzięło w niej udział 70 delegatów 39 państw. Konferencję otworzył P. Minister Spraw Zagranicznych, Zaleski, przewodniczył zaś jej P. Prof. K. Lutostański, dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego.

Wynikiem prac konferencji była konwencja, wprowadzająca ujednostajnione przepisy dla międzynarodowego transportu powietrznego. Konwencję podpisali przedstawiciele 13 następujących państw: Austrii, Australji, Brazylii, Danji, Francji, Jugosławji, Luksemburgu, Niemiec, Po'ski, Szwajcarii, Wielkiej Brytanji, Włoch i Związku Połudn. Afryki. Pozostałym państwom dano możność dołączenia swoich podpisów do dn. 31 stycznia.

Konwencja podlega ratyfikacji rządów poszczególnych państw i wchodzi w życie w 90 dni po ratyfikowaniu przez 5 państw.

Treść Konwencji Warszawskiej, która w zakresie przewozów powietrznych posiada to samo znaczenie, co Konwencje Berneńskie w zakresie przewozów kolejowych, sprowadza się do następujących zasad głównych.

Prawo do przejazdu daje wykupienie biletu, który powinien zawierać dane następujące: miejsce i datę wydania, stację wyjazdu i przeznaczenia, miejsca zatrzymania (przerwy w podróży), imię i adres przewoźnika, wskazanie, iż przejazd odbywa się na warunkach odpowiedzialności, przewidzianej w konwencji niniejszej. Jeżeli jednak przewoźnik przyjął do przewozu podróżnego bez biletu, to nie może on uchylać się od odpowiedzialności, którą nakłada na niego Konwencja.

Przewóz bagażu, poza bagażem ręcznym, będącym na pieczy podróżnego, dokonywa się na podstawie kwitu bagażowego, wypisywanego w 2 egzemplarzach i zawierającego dane następujące: miejsce i datę wydania kwitu, stację nadania i przeznaczenia, imię i adres przewoźnika, numer biletu na przejazd, wskazanie, iż bagaż wydaje się okazicielowi kwitu, ilość i wagę sztuk bagażu, określenie wartości bagażu (deklaracja wartości dostawy), wskazanie, iż przewóz dokonywa się na warunkach odpowiedzialności, przewidzianej w konwencji niniejszej. Jeżeli jednak przewoźnik przyjął do przewozu bagaż bez wydania podróżnemu kwitu lub bez zamieszczenia w kwicie wymienionych wyżej danych, nie może on uchylić się od odpowiedzialności, którą nakłada na niego Konwencja.

Przewóz towarów dokonywa się na podstawie listu przewozu powietrznego, wypisywanego w 3 egzemplarzach, z których pierwszy egzemplarz, podpisany przez

nadawcę, przeznaczony jest dla przewoźnika, drugi — podpisany przez nadawcę i przewoźnika, przeznaczony jest dla odbiorcy, wreszcie trzeci — podpisany przez przewoźnika, wydawany jest nadawcy po przyjęciu towaru do przewozu. List przewozowy zawierać powinien dane następujące: miejsce i datę wydania listu, stację nadania i przeznaczenia, miejsca zatrzymania imię i adres nadawcy, imię i adres przewoźnika, imię i adres odbiorcy, nazwę towaru, ilość sztuk, rodzaj opakowania, cechy i numery sztuk, wagę lub wymiary towaru, stan zewnętrzny towaru i opakowania, koszt przewozu, datę i miejsce opłaty lub osobę, która winna przewoźnikowi uiścić, wartość towaru, jeżeli przesyłkę wysyła się za zaliczeniem, deklarację wartości dostawy, wyszczególnienie dokumentów, towarzyszących listowi przewozowemu, termin dostawy i wskazanie drogi przewozu, wskazania, iż przewóz odbywa się na warunkach odpowiedzialności, przewidzianej w Konwencji niniejszej. Jeżeli jednak przewoźnik przyjmie do przewozu towar bez wystawienia listu przewozowego lub bez wypełnienia wszystkich przewidzianych wyżej rubryk, nie może on uchylić się od odpowiedzialności, którą nakłada na niego Konwencja.

Nadawca jest odpowiedzialny za ścisłość podanych w liście przewozowym oświadczeń. Nadawcy przysługuje prawo, za okazaniem trzeciego egzemplarza listu przewozowego, rozporządzać przesyłką i żądać bądź zwrotu jej na stacji nadania, bądź zatrzymania w drodze podczas lądowania, bądź wydania innemu odbiorcy za zwrotem połączonych z tem kosztów. Jeżeli wykonanie tych zleceń jest niemożliwe, przewoźnik powinien o tem niezwłocznie powiadomić nadawcę. Prawo nadawcy rozporządzania przesyłką ustaje z chwilą odbioru przesyłki przez odbiorcę.

O przybyciu przesyłki na stację przeznaczenia przewoźnik obowiązany jest powiadomić odbiorcę, który otrzymuje ją po uiszczeniu należnych opłat i wypełnieniu warunków, przewidzianych w liście przewozowym. W razie nieprzybycia przesyłki po upływie 7 dni od daty, przewidzianej w liście przewozowym, przesyłkę uznaje się za zaginioną i odbiorca może dochodzić swych praw wobec przewoźnika.

Przewoźnik jest odpowiedzialny za szkodę, powstałą wskutek śmierci, poranienia lub innego uszkodzenia cielesnego podróżnego, zaszłych podczas przewozu statkiem powietrznym lub podczas wsiadania lub wsiadania.

Przewoźnik jest odpowiedzialny również za szkody, powstałe wskutek zniszczenia, utraty lub uszkodzenia bagażu lub towaru, zaszłych w okresie znajdowania się ich pod pieczę przewoźnika, a więc na lotnisku, na statku powietrznym lub przy lądowaniu poza lotniskiem.

Przewoźnik jest wreszcie odpowiedzialny za szkody, powstałe z powodu przekroczenia terminu dostawy osób, bagażu i towarów.

Od odpowiedzialności tej jest jednak przewoźnik zwolniony, jeżeli udowodni, iż on oraz jego pracownicy przedsięwzięli wszystkie środki celem zapobieżenia szkodzie lub że nie byli w stanie ich przedsięwziąć. Przy przewozach towarów i bagażu przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli udowodni, iż szkoda

powstała z winy pilotażu lub z powodu warunków żeglugi powietrznej oraz że we wszystkich wypadkach przewoźnik oraz jego pomocnicy zastosowali wszystkie niezbędne środki do zapobieżenia szkodzi. W tych wypadkach, kiedy przewoźnik udowodni, że podróżny, który doznał szkody, był sam przyczyną wypadku lub też był współwinnym, sąd będzie uprawniony, stosownie do przepisów własnego kraju, zwolnić przewoźnika od odpowiedzialności lub też ją ograniczyć.

W stosunku do podróży odpowiedzialność przewoźnika ogranicza się do kwoty 125 tys. franków francuskich, w stosunku do towaru i bagażu odpowiedzialność ogranicza się do kwoty 250 fr. za kg, w stosunku do bagażu ręcznego — do kwoty 5 tys. fr. na każdego podróżnego. Powyższe kwoty maksymalne mogą być zwiększone: za podróży — w drodze osobnej umowy z przewoźnikiem, za towar i bagaż — w razie deklarowania wartości dostawy za opłatą osobną.

Roszczenia o odszkodowanie za uszkodzenie towaru powinny być zgłaszane w ciągu 7 dni, a bagażu — w ciągu 3 dni po ich odbiorze. W razie opóźnienia dostawy zgłoszenia powinny być czynione nie później niż w terminie 14-dniowym.

W tych wypadkach, kiedy przewóz dokonywa się drogą kombinowaną: częściowo powietrzną a częściowo innym środkiem przewozu, — przepisy niniejszej konwencji stosuje się tylko do transportu drogą powietrzną. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby

przy podobnych przewozach mieszanych w dowodach przewozowych transportu powietrznego zamieszczane były również przepisy, dotyczące warunków przewozu innymi środkami przewozowymi.

J. G.

ZJAZD KOLEJOWYCH INŻYNIERÓW DROGOWYCH. — Ostatnio zakończył obrady zjazd techniczny inżynierów drogowych P. K. P., zwołany przez Ministerstwo Komunikacji.

W zjeździe brali udział naczelnicy wydziałów drogowych i inżynierowie drogowi, delegowani przez poszczególne okręgowe dyrekcje K. P., jak również Dyrektor Departamentu Budowy i Utrzymania, Inż. Andrzejewski, naczelnicy wydziałów i inżynierowie tego departamentu.

W ciągu trzydniowych obrał poruszone były aktualne i żywotne sprawy z dziedziny kolejowej gospodarki drogowej, a mianowicie: kontrola kosztów utrzymania torów, ulepszenia w systemie pracy w działach drogowych w dyrekcyjach, ulepszenia w sposobach prowadzenia robót inwestycyjnych, zabezpieczenie ruchu na przecięciach dróg kołowych z kolejami i wiele innych. Poza tem załatwiono parę spraw z zakresu organizacji zjazdów kolejowych inżynierów drogowych.

Podczas zjazdu uczestnicy zwiedzili tunel linii średnicowej węzła warszawskiego i nową postojową stację dla składów pociągów osobowych w Szczęśliwicach.

ZAKRĄGLENIE CEN BILETÓW KOLEJOWYCH. — Celem uniknięcia nieporozumień, jakie miały miejsce przy kasach kolejowych, opłaty dodatkowe, pobierane obecnie przy sprzedaży biletów pasażerskich, zostały z dniem 1/IV wliczone do ceny biletów, uwidocznionych na samych biletach.

W związku z tem ceny biletów będą zakrąglone do pełnych dziesiątków groszy, co znacznie ułatwi manipulację przy kasach biletowych.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

EKSPEDYTORZY KOLEJOWI A INNE ZAJĘCIA PRZEMYSŁOWE W PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

W sprawie, rozpoznawanej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie było sporu między stronami co do tego, że skarżący M. W. nie prowadził przedsiębiorstwa komisowego, ekspedycyjnego względnie przewozowego w rozumieniu art. 11 tudzież części II rozdziału A p. VI kat. II lit. 2 taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym. Nie jest również sporne, że skarżący uprawiał osobiste zajęcie przemysłowe, trudniąc się na dworcu kolejowym w Lublinie ekspedycjami cudzych towarów oraz odbiorem przesyłek.

Sporną jedynie jest kwestja, czy ekspedytor kolejowy, jakim był M. W., nie utrzymujący ani biura ani personelu i nie posiadający środków przewozowych, obowiązany jest w myśl art. 7 p. a ustawy do wykupienia świadectwa przemysłowego, jak utrzymuje władza pozwana, czy też, jak twierdzi skarżący, zawód ekspedytora kolejowego, przez niego uprawiany, jest wolny od podatku przemysłowego.

Otóż, wymieniona wyżej ustawa postanawia w art. 1 punkt b, iż podatki przemysłowemu podlegają m. in. zajęcia przemysłowe, wymienione w taryfie, załączonej do art. 23 ustawy. Taryfa zaś owa w części III lit. D wylicza szczegółowo zajęcia przemysłowe, dzieląc je na 4 kategorie. Do pierwszej z nich taryfa odnosi ekspedytorów, nie utrzymujących oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniących się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy.

Ekspedytorów tych taryfa dzieli na 3 grupy — odnośnie ceny świadectw przemysłowych — w zależności od położenia urzędów celnych, przy których są oni zatrudnieni oraz w stosunku do linii kolejowych.

Druga kategoria obejmuje: a) pośredników giełdowych (maklerów) i b) wszelkiego rodzaju innych pośredników handlowych, również podzielonych na 3 grupy w zależności od klasy miejscowości.

Do trzeciej kategorii są zaliczeni inspektorzy i ajenci wymienionych tam przedsiębiorstw.

Czwartą wreszcie kategorię stanowią ajenci podróżujący (komojazerowie).

Jak zatem z przytoczonych przepisów prawnych wynika, ustawa przedewszystkiem wymaga, by tylko te kategorie zajęć przemysłowych podlegały podatkowi, które są wymienione w taryfie, a poza tem, o ile chodzi, jak w danym konkretnym przypadku, o ekspedytorów, to powołana taryfa, jak to podano wyżej, wymienia tylko takich ekspedytorów, uprawiających zajęcia przemysłowe bez utrzymywania oddzielnych biur i pomocników handlowych, którzy trudnią się jedynie cleniem towarów cudzych, wysyłanych lub otrzymywanych z zagranicy. O innych ekspedytorach, a w szczególności o trudniących się wysyłaniem lub odbieraniem cudzych towarów na stacjach kolejowych, ustawa ani taryfa nie wspomina wcale, wobec czego należy dojść do wniosku, jak to słusznie zaznacza skarga, że ustawodawca opodatkował wyłącznie ekspedytorów, załatwiających osobiście z polecenia osób trzecich formalności celne, innych zaś ekspedytorów, a w ich liczbie i kolejowych, zwolnił od podatku przemysłowego, gdyż inaczej byłiby oni również wymienieni w tabeli D części III taryfy, zawierającej podział miejscowości na klasy, tudzież przedsiębiorstw i zajęć — na kategorie.

Zapatrywanie władzy pozwanej, utrzymującej, że pośrednicy, którzy pod nazwą ekspedytorów kolejowych trudnią się z polecenia osób trzecich nadawaniem względnie odbieraniem ze stacji kolejowej towarów, są zaliczeni do rzędu wszelkiego rodzaju innych pośredników handlowych, objętych kat. II b części III lit. D taryfy, w odróżnieniu od pośredników celnych, określonych techniczną nazwą ekspedytorów, i pośredników giełdowych, zaliczonych do kategorii I względnie II a, nie jest trafne już choćby z tego powodu, że tabela D części III taryfy odnosi ekspedytorów do kategorii I, a pośredników giełdowych i handlowych do kategorii II, wyraźnie odgraniczając w ten sposób jednych od drugich, a to z powodu odrębnej ich działalności, noszącej rozmaity charakter. Podczas bowiem gdy ekspedytor celny czy też kolejowy wykonuje polecenia osób trzecich przy załatwianiu formalności celnych względnie przy wysyłaniu lub odbieraniu towaru na kolei, otrzymując wynagrodzenie za pracę od zleceniodawcy, pośrednik giełdowy czy też handlowy ma zupełnie inne zadanie, polegające na tem, by ułatwić dojście do skutku między stronami transakcji handlowej, za co też otrzymuje wynagrodzenie, lecz przeważnie od obu kontrahentów.

Skoro więc ekspedytor kolejowy nie może być utożsamiony z pośrednikiem handlowym, gdyż w działalności ich zachodzi zasadnicza różnica, a taryfa w części III lit. D, oznaczającej zajęcia przemysłowe, podlegające podatkowi przemysłowemu, nie wymienia ekspedytorów kolejowych, zajmując się jedynie

ekspedytorami celnymi, należało zaskarżone orzeczenie władzy podatkowej, jako niezgodne z ustawą, uchylić. (Wyrok N. T. A. L. Rej. 1342/27 w sprawie skargi Majlecha Woksbauma w Lublinie).

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zagraniczne lecznicze wody naturalne, korzystające ze zniżonej stawki celnej — rozp. Ministra Skarbu w poroz. z Ministrem Spr. Wewn. z dn. 31/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 28, poz. 246).

Uchylenie rozporządzenia o preparatach chemicznych, zwolnionych od cła — rozp. Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa z dn. 11/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 28, poz. 249).

Pobór w okresie od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. nadzwyczajnego 10%-owego dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 1/IV 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 28, poz. 251 — szczegółów p. zesz. 16/1930, str. 721).

Przemiał żyta — rozp. Ministra Spr. Wewn. w porozumieniu z Ministrami: Przem. i Han., Skarbu oraz Rolnictwa z dn. 27/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 28, poz. 252).

Wypiek chleba pszenno-żytniego — rozp. Ministra Spr. Wewn. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 27/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 28, poz. 253).

Legalne jednostki miar — rozp. Ministra Przem. i Han. z dn. 29/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 258).

ZMNIEJSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

8 kwietnia:

— „Izdebnickie Zakłady Przemysłowe”, S. A. w Izdebniku: zmniejszono kap. zakł. o zł 100.000, czyli do zł 300.000.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

15 listopada 1929 r.:

— „Wysowa” Zakład Zdrojowo-Kąpielowy, S. A. w Krakowie: pow. kap. zakł. o zł 220.000, czyli do zł 440.000, droga III emisji akcji, nom. wart. zł 100; cena emisyjna zł 100.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

28 kwietnia:

— „Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu”, S. A. zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Kaliszu (ew. II termin — dn. 14 maja).

— „Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Grodźcu (ew. II termin — dn. 14 maja).

— „Wapienniki i Kamieniołomy „Liban i Ehrenpreis”, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, Dz. XXII, ul. Swoszowicka 1.

— „Piotrkowska Manufaktura”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 40 (ew. II termin — dn. 12 maja).

— „Dom Henry Bertrand”, Sprzedaż Jedwabi, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bielańska 4.

— „Wilhelm i Hugo Bracia Müller”, Merceryzownia Bielarnia, Farbiarnia, Wykończalnia i Tkalnia, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Kaliszu, ul. Majkowska 23.

— „Zakłady Ceramiczne i Fabryka Pieców”, przedtem L. i C. Hardmuth, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Senatorska 11.

— Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów „L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.

— „Radomskie Towarzystwo Elektryczne”, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — w Warszawie, ul. Czackiego 8, m. 6.

— „Elektrownia w Piotrkowie”, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 min. 30 w Warszawie, ul. Czackiego 8, m. 6.

— Towarzystwo Akcyjne Fabryki Maszyn „Bracia Geissler, Okolski i Patschke”: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Leszno 128 (ew. II termin — dn. 5 maja).

— „Jasło”, Zakłady Przemysłowo-Naftowe Gartenberg & Schreier, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Niegłowicach.

— Cukrownia i Rafinerja „Gosławice”, S. A.: zebra. nadzwycz. — o godz. 14 w sali kina „Polonia” w Koninie.

— „Bank Śląski — Banque de Silesie”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 11 w gmachu Banku w Katowicach, ul. 3 Maja 9.

29 kwietnia:

— „Stowarzyszenie Rolnicze w Mławie”, S. A. w likwidacji: zebra. zwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Mławie, ul. Działkowska 18.

— Huta Szklana „Jabłonna”, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Ujazdowskie 22, m. 2.

— „Fema”, Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego 6.

— Zakłady Przemysłowe „O. Kossowski”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Grodnie, ul. Listowskiego 26a (ew. II termin — o godz. 20).

— Towarzystwo Akcyjne Wyrobu i Sprzedaży Maszyn i Narzędzi Rolniczych i Przemysłowych oraz Handlu Produktami Rolnymi „Tadeusz Kowalski & A. Trylski”: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Miodowa 6 (ew. II termin — dn. 13 maja).

— Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. „Haberbusch i Schiele”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krochmalna 59.

— „Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Górnośląska 16, m. 24.

— „Bank Zachodni”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w siedzibie Banku w Warszawie, ul. Fredry 6.

— „Konfekcja Damska”, S. A. w likwidacji: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Wielka 27/29.

— „Polskie Zakłady Garbarskie”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 10 min. 30 w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.

— „Cerata”, S. A.: zebra. zwycz. — (II termin) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Długa 21.

— „Pomorska Drukarnia Rolnicza”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Toruniu, ul. Bydgoska 56.

30 kwietnia:

— Fabryka Pończoch, Koronek i Wstążek „Emil Eisert & Bracia Schweikert”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16

w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Gdańska 47 (ew. II termin — dn. 22 maja).

— **Fabryka Aparatów Optycznych i Precyzyjnych „H. Kolberg i S-ka”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 20 w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3/5.

— **„Bank Kwilecki, Potocki i S-ka”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu Banku w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11.

— **„Leon Czarliński, Ostrów-Kępa (Pozn.)**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat., pow. kap. zakł.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Kępie.

— **Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żórawia 3 (ew. II termin — dn. 15 maja).

1 maja:

— **„Herbewo”, Herliczka, Beldowski, Wołoszyński, Zjednoczone Fabryki Tutek i Bibulek**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, al. Słowackiego 64.

2 maja:

— **„Warszawska Fabryka Guzików”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, Praga, ul. Raczyńska 7 (ew. II termin — dn. 5 maja).

— **„Oswa”, Fabryka Płyt Klejonych**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Promenada 26 (ew. II termin — dn. 16 maja).

— **Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze T. N. S. W. „Książnica Atlas”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka.

6 maja:

— **„Ropa”, Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego**: zebra. zwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 11 we Lwowie, ul. Akademicka 5.

— **„Solanum”, Zakłady Rolniczo-Przemysłowe**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Tczewie, ul. Za Dworcem 3/4.

— **„Naftamin”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego w Katowicach-Ligocie**: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu adwokatów: Wolnego, Mildnera i Mroczkowskiego w Katowicach, Rynek 5.

8 maja:

— **„Walcownia Metali”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Dziedzicach.

— **Huta Szklana „FeniKs”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Piotrkowie (ew. II termin — dn. 29 maja).

— **Przemysł Włókienniczy „H. Diemel”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Sosnowcu.

10 maja:

— **„Władysław Hoffman i S-ka”, Przemysł i Handel Apteczny**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Leszno 17 (ew. II termin — dn. 24 maja).

— **Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu „Polon”**: zebra. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Cegielniana 39 (ew. II termin — dn. 17 maja).

— **„Zjednoczona Fabryka Żarówek”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowowiejska 13 (ew. II termin — dn. 17 maja).

— **„Polski Bank Komunalny”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (II termin) — o godz. 12 w lokalu Banku w Warszawie, pl. Napoleona 7.

— **Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Leśnego „Telechany”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

— **Przemysł Włókienniczy „Sukcesorowie Zygmunta Jarocińskiego”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Targowa 28.

— **Towarzystwo Akcyjne Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza „J. John”**: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 217.

— **„Lloyd Bydgoski”, dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Grodzka 28.

— **„Marmury Kieleckie”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (obniżenie i powiększenie kap. zakł.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Kielcach, ul. Hipoteczna 25.

12 maja:

— **„Radomska Rolna Spółka Akcyjna”**: zebra. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu S-ki.

— **„Bracia Kobylańscy”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Widok 24.

— **„Karbid Wielkopolski”**, S. A. w Bydgoszczy: zebra. zwyczaj. — o godz. 15 w sali posiedzeń Banku M. Stadthagen, S. A. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 64.

13 maja:

— **„Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Teatru w Częstochowie”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w sali kameeralnej gmachu teatru w Częstochowie, ul. Kilińskiego 15 (ew. II termin — dn. 27 maja).

— **„Wschodnio-Galicyskie Koleje Lokalne”**, S. A.: zebra. nadzwyczaj. — o godz. 12 we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego 11.

14 maja:

— **„Grand Hotel”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 72.

— **Pabjanicka Fabryka Papieru „Rob. Saenger”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (fuzja z S. A. „Steinhagen, Wehr i S-ka”, Fabryka Papieru w Myszkowie, zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Smolna 17.

— **„Steinhagen, Wehr i S-ka”, Fabryka Papieru w Myszkuwie**, S. A.: zebra. zwyczaj. (fuzja z S. A. Pabjanickiej Fabryki Papieru „Rob. Saenger”) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Szpitalna 1.

— **Zakłady Mechaniczne i Odlewnia „Rohn, Zieliński i S-ka”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Jerozolimskie 105.

16 maja:

— **„Powszechny Bank Kredytowy”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w sali posiedzeń Banku w Warszawie, ul. Moniuszki 10.

17 maja:

— **„Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych”**, S. A.: zebra. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu Tow. Kont. dla Handlu Żelazem Kern i S-ka w Krakowie, ul. A. Potockiego 8.

— **Zjednoczone Zakłady Wapienne „Wapnorud” w Rudnikach**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15.

19 maja:

— **Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonja”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 16 min. 30 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Sobieskiego 11 (ew. II termin — dnia 20 maja).

— **Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź” — Société Anonyme des Mines de Czeladź**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 11 w sali Inżynierów Cywilnych w Paryżu, ul. Blanche 19.

— **Fabryka Chemiczna „Gzichów”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 10.

21 maja:

— **„Syndykat Rolniczy w Hrubieszowie”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Hrubieszowie, ul. 3 Maja 16.

31 maja:

— **„Tomaszowskie Przędzalnie Wełny Czesankowej w Tomaszowie Mazowieckim”**, S. A.: zebra. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 16, m. 6.

— **„Recenia Polska”**, S. A.: zebra. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 16/18.

— **„Fabryka Wag i Wyrobów Metalowych”, dawniej Juljusz Speriing**, S. A.: zebra. likwid. — o godz. 17 w mieszkaniu P. R. Raucha w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 21.

4 czerwca:

— **„Kopalniak”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Drzewnego**: zebra. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Poprzeczna 2.

17 czerwca:

— **Zakłady Włókiennicze „Karol Hoffrichter”, S. A.:** zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 204 (ew. II termin — dn. 1 lipca).

SPRAWY SAMORZĄDOWE

SAMORZĄD TERYTORJALNY A ŻYCIE GOSPODAR-CZE.

Przemiana gospodarczych podstaw życia zbiorowego w związkach komunalnych wkłada na nie szczególnie odpowiedzialne zadania w kierunku racjonalnego przewidywania możliwości rozwoju i konjunktur ekonomicznych na podstawie szczegółowego badania obecnych warunków. Jeśli gdzie, to właśnie w zarządzie komunalnym winno się badać ściśle miejscowe konjunktury, by nie narażać w przyszłości miast i gmin na katastrofalne szkody, wypływające ze zmian ekonomicznych, których można było uniknąć. Racjonalne granice okręgów administracyjnych nie są zresztą jedyną formą, zapewniającą uwzględnienie czynnika ekonomicznego, niemniej placówki gospodarcze miast muszą się z przyszłymi podstawami ekonomicznymi rozwoju związków komunalnych ściśle liczyć, poświęcając tej stronie rozbudowy ścisłą uwagę. Całokształt działalności komunalnej musi być uzgodniony nie tylko z możliwościami finansowymi, lecz także z kolejnością potrzeb ze stanowiska ich wagi publicznej i gospodarczej. Ocena warunków, z tego stanowiska biorąc, winna należeć do komunalnych działów gospodarczych, które, wyposażone w odpowiedni aparat rzeczowy i osobowy, mają specjalne przygotowanie do wytyczenia na podstawach naukowych zakresu każdorazowo niezbędnych agend komunalnych. Jako przykład gospodarki komunalnej, która ze stanowiska ekonomicznego budzi pewne wątpliwości, służy bardzo żywotna skądinąd gospodarka gminy wiedeńskiej. Wysilek podatkowy gospodarstwa narodowego i ludności Austrii i Wiednia na cele komunalne jest tak olbrzymi, że łatwo może przekroczyć ich siły finansowe. Specjalnie podatek opieki społecznej (Fürsorgeabgabe), podatek mieszkaniowy, spożywczy, wodociągowy, anonsowy i t. d. — zwracają się całym ostrzem przeciwko produkcji i obrotowi, oraz w drodze przerzucenia podatku przeciw konsumpcji, przeżywającej okres zubożenia. Podatki te zostały w 1926 r. jeszcze podwyższone, pomimo iż na budowę domów np. zapłacili lokatorzy w 1924/25 r. 341 milj. koron tytułem podatku mieszkaniowego, a więc olbrzymią sumę. Nadto w wykonaniu budżetu dochody z podatków wzrosły w 1924 r. z 750 milj. (inflacja) na 1,9 milj. koron (280%).

Z ekonomicznego punktu widzenia rozrost gospodarki komunalnej nie może dokonywać się kosztem produkcji, obrotu, oraz konsumpcji; stąd zadaniem czynnika ekonomicznego w zarządzie miasta jest dostosowanie wydatków miasta do istotnie niezbędnych ram gospodarki komunalnej, zagrożonej zresztą poważnie przy trwałem nadmiernem obciążeniu podatkami produkcji i obrotu. Granice gospodarki komunalnej zależą po wojnie w o wiele wyższym jeszcze stopniu niż przed wojną od sił płatniczych produkcji i obrotu oraz zdolności nabywczej konsumpcji. Gdzie rozrost gospodarki komunalnej poczyna

rodzić ciężary podatkowe, przerastające siły finansowe ludności i gospodarstwa społecznego, tam wszędzie daje się odczuć coraz większa niechęć podatników przeciw gospodarce komunalnej, podcinającej wysokiem opodatkowaniem przy równoczesnych nadmiernych ciężarach na rzecz państwa, podstawy rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Opozycja nie tylko sfer gospodarczych, lecz i niektórych przedstawicieli nauki ekonomicznej przeciwko gospodarce komunalnej szła tak daleko, iż nawet agendy samorządu miejskiego, nie kwestionowane zazwyczaj, a więc wodociągi, gaz, oświetlenie, tramwaje i t. d., wywołują sprzeciw przedstawicieli nauki, stojących na gruncie neomanczesteryzmu (Mieses z austriackiej szkoły), nadto Hilferdinga, Chérona i in. W wielu dziedzinach gospodarki komunalnej opinie te znajdują pełne uzasadnienie wobec zbiurokratyzowania i nadmiernych kosztów administracyjnych, aczkolwiek z drugiej strony należy stwierdzić, iż wyodrębnione z ogólnej administracji zakłady i przedsiębiorstwa miejskie przeprowadziły ostatnio szereg reform organizacyjnych w kierunku większej sprawności handlowej i technicznego udoskonalenia oraz potania produkcji. Rozrost gospodarki komunalnej pozostaje w związku z wydatnym wzrostem majątku i kapitału komunalnego, skoro w Niemczech na 77 wielkich i średnich miast w 13 miastach przeszło 40% własności gruntowej należało do gmin, które stały na drugim miejscu, tuż po wielkich bankach hipotecznych, jeśli chodzi o kredyt hipoteczny. Banki Komunalne rozporządzają coraz większym kapitałem, otrzymując także pożyczki zagraniczne, a komunalizacja kapitału postępuje szybko, często nawet szybciej niż indywidualna kapitalizacja. Miasto Berlin finansuje 67 towarzystw akcyjnych, a więc 16 spółek osadniczo-budowlanych, 12 komunikacyjnych, 12 przedsiębiorstw użyteczności publicznej, 5 żywnościowych i 22 różnych.

Zadaniem administracji komunalnej jest popieranie gospodarczego i kulturalnego rozwoju miasta i ludności, właściwy jednak zakres działania leży w tych nieograniczonych niemal ramach od siły kapitałowej zarządu miasta, który jak widzimy, ma tendencje wzrostu. Po wojnie w związku z wydatnym wzrostem bezrobocia i chronicznym niemal stanem przesilenia gospodarczego, rosła jednak zadania samorządu bardzo poważnie, co znajduje swój wyraz w ustawodawstwie państwowem, wkładającym cały szereg nowych zadań, zwłaszcza w dziale opieki społecznej na samorządy, niezawsze otrzymujące pokrycie budżetowe dla tych wzmoczonych funkcji. Zakres działania administracji komunalnej nie jest tedy ściśle zamknięty, zależąc w wyższym jeszcze stopniu, niż zarząd państwowy, od każdorazowych miejscowych warunków gospodarczych i społecznych i rozwoju przedsiębiorczości prywatnej i społecznej. Etytmowi komunalnemu przeciwstawić się musi podobnie jak w zakresie państwowości, i inicjatywa społeczna i indywidualna; tam jednak, gdzie w grę wchodzi interes publiczny, nie znajdujące zabezpieczenia w produkcji i obrocie prywatnym, tam wszędzie zwłaszcza w okresie powojennym muszą być poza ogólnymi działaniami gospodarki komunalnej utrzymane placówki gospodarcze miast i przedsiębiorstwa komunalne, oczywiście o ile przestrzegają zasady ekonomicznej tanioci i dogodności taryf i usług.

l. wł. b.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W LUTYM 1930 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki w lutym 1930 r. przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	Docho- dy	Wy- datki
A. — ADMINISTRACJA:		
Prezydent Rzeczypospolitej	9	320
Sejm	3	110

Senat	1	35
Kontrola Państwowa	143	476
Prezydium Rady Ministrów	6	203
Min. Spraw Zagranicznych	1.825	1.893
" " Wojskowych	392	47.346
" " Wewnętrznych	1.055	22.579
" Skarbu	152.553	15.178
" Sprawiedliwości	4.684	9.876
" Przemysłu i Handlu	1.002	3.340
" Komunikacji	33	1.346
" Rolnictwa	900	3.975
" Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	469	39.590
" Robót Publicznych	2.067	7.806
" Pracy i Opieki Społecznej	101	19.050
" Reform Rolnych	1.509	4.071
" Poczt i Telegrafów	1	140
Emerytury	2.196	12.795
Renty inwalidzkie i pensje	—	16.751
Długi państwowe	—	13.593

Razem: 168.948 220.471

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraf.	—	59
b) Drukarnie Państwowe	11	—
c) Wydawnictwa Państwowe	59	—
Ministerstwo Spraw Wojsk.:		
a) Państwowe Wytwórnie		
Uzbrojenia	0	500
b) Państw. Wytw. Prochu		
i Materiałów Kruszących	—	200
c) Państw. Zakłady Inżynierji.	—	—
Ministerstwo Spraw Wewn.:		
Państwowe Zakłady Przem.		
słowo-Zboż. w Lublinie	—	—
Zdrowiska Państwowe	—	—
Ministerstwo Przem. i Handlu:		
Przedsięb. przemysłowe, han-		
dlowe i gór.-hut.	26	1.000
Ministerstwo Komunikacji:		
P. K. P.	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:		
Polskie Lasy Państwowe	—	—
Ministerstwo Poczt i Telegraf.:		
Polska Poczta, Telegraf i Te-		
lefon oraz przedsiębiorstwa		
pomocn.	2.000	—
Razem:	2.096	1.759

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	2.559	—
" tytoniowy	34.000	—
" spirytusowy	27.114	—
" zapalczany	721	—
Loterja państwowa	1.800	—
Razem:	66.194	—

Ogółem: 237.238 222.230

Jak z powyższego zestawienia wynika, w lutym ujawniona od grudnia tendencja wzrostu nadwyżek budżetowych utrzymała się; nadwyżka lutowa była nieco większa od grudniowej, a blisko 2 razy większa od styczniowej. Mimo zwiększenia w ostatnich miesiącach — tegoroczne nadwyżki budżetowe były utrzymywane na poziomie znacznie niższym niż w 1928/29 r., jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	1928/29	1929/30
Kwiecień	9'3	5'6
Maj	13'7	4'7
Czerwiec	10'4	0'5
Lipiec	8'2	0'8
Sierpień	3'2	1'3
Wrzesień	10'3	2'5
Październik	5'0	3'5
Listopad	21'4	3'1
Grudzień	30'9	14'3
Styczeń	29'4	8'0
Luty	45'9	15'0
Razem:	187'7	59'4

Dochody budżetowe w lutym r. b. — jak normalnie w tym miesiącu — zniżkowały, mianowicie o zł 12'8 miljn. Zniżka ta była większa niż np. w 1928/29 r. (zł 7'5 miljn.) i dlatego różnica między dochodami w lutym r. b. i r. ub. powiększyła się na niekorzyść lutego r. b. W lutym w stosunku do stycznia zniżkowały (o zł 6'6 miljn.) zarówno dochody administracji (dochody Min. Skarbu, stanowiące przeważającą część dochodów administracji, spadły z zł 160'0 miljn. do zł 152'6 miljn.), jak i wpłaty przedsiębiorstw (z zł 4'1 miljn. do zł 2'1 miljn.) oraz monopolów (z zł 70'4 do 66'2 miljn.). W dochodach grupy przedsiębiorstw nie było w lutym wpłaty Lasów Państwowych (w styczniu zł 4'0 miljn.), natomiast zjawiała się wpłata Poczt i Telegrafu (zł 2'0 miljn.), której w styczniu przejściowo nie było.

Wydatki budżetowe w lutym zmniejszyły się w stosunku do stycznia znacznie silniej niż dochody, mianowicie o zł 19'8 miljn. Zniżkowały wydatki administracji — zł 240'3 miljn. do zł 220'5 miljn. (silnej redukcji uległy zwłaszcza wydatki Min. Spraw Wojsk.), podczas gdy dopłaty do przedsiębiorstw lekko zwiększyły się — z zł 1'7 miljn. do zł 1'8 miljn.

Zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w lutym 1930 r. z $\frac{1}{12}$ kwot. preliminowanych w budżecie na cały 1929/30 r., oraz z rzeczywistymi dochodami i wydatkami w lutym 1929 r. przedstawia się, jak następuje (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ bud- żetu na 1929/30 r.	Luty 1930 r.	Luty 1929 r.
Dochody:			
Administracja	157'2	168'9	175'9
w tem:			
Ministerstwo Skarbu	142'2	152'6	160'2
Przedsiębiorstwa	13'7	2'1	2'1
w tem:			
Lasy Państwowe	6'7	—	0'8
Poczta i Telegraf	1'3	2'0	1'0
Monopole	75'3	66'2	71'4
Ogółem:	246'2	237'2	249'3
Wydatki:			
Adminiastacja	242'8	220'5	203'0
w tem:			
Min. Spraw Zagran.	4'9	1'9	2'0
" " Wojsk.	70'5	47'3	62'3
" " Wewn.	20'9	22'6	20'8
" Skarbu	12'9	15'2	10'0
" Sprawiedliwości	11'1	9'9	9'9
" Przem. i Handlu	4'8	3'3	1'9
" Rolnictwa	5'1	4'0	5'5
" W. R. i Ośw. Publ.	31'3	39'6	36'1
" Robót Publ.	13'6	7'8	8'3
" Pracy i Op. Społ.	5'5	19'1	6'5
" Reform Rolnych	6'2	4'1	3'2
Emerytury	10'5	12'8	10'7
Renty	12'7	16'8	15'7
Długi	20'6	13'6	7'5
Przedsiębiorstwa	1'8	1'8	0'5
Ogółem:	244'6	222'2	203'5

Jak widzimy, dochody w lutym 1930 r. były o zł 9'0 miljn. mniejsze od miesięcznej normy budżetowej ($\frac{1}{12}$ dochodów. przewidzianych w budżecie na cały rok). Przewyższyły normę miesięczną (o 7%) dochody administracji, natomiast wpłaty przedsiębiorstw oraz monopolów okazały się niższe od przeciętnej miesięcznej kwoty, przewidzianej w budżecie z tych źródeł. Wydatki w lutym 1930 r. były znacznie poważniej niż dochody niższe od normy budżetowej (licząc już z 15% -owym dodatkiem do uposażeń, emerytur i zasiłkiem dla inwalidów), a mianowicie o zł 22'4 miljn., t. j. o 9%.

W stosunku do lutego 1929 r. dochody w lutym 1930 r. wykazały zniżkę zł 12'1 miljn., a wydatki były większe o zł 18'7 miljn. W dochodach spadek wykazuje administracja oraz wpłaty monopolów.

W okresie pierwszych 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe wyniosły zł 2.749.0 miljn., a więc przewyższyły dochody, osiągnięte w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 2.730.6 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie kwiecień—luty 1929/30 r. wyniosły zł 2.689.7 miljn., gdy w tym samym czasie 1928/29 r. zł 2.542.9 miljn.

Stosunek dochodów i wydatków w okresie pierwszych 11 miesięcy bież. roku budżetowego do sum, ustalonych na cały rok, przedstawia się następująco:

	%
Dochody	93.1
Administracja	98.3
Przedsiębiorstwa	96.3
Monopole	88.7
Wydatki	91.6
Administracja	91.3
Przedsiębiorstwa	131.7

Jak widzimy, dochody budżetowe w okresie kwiecień—luty 1929/30 r. przewyższyły normę budżetową (91.7%), wydatki zaś prawie ją osiągnęły.

Dochody administracji dały silną przewyżkę ponad normę, wpłaty monopolów były dość bliskie normy, a jedynie wpłaty przedsiębiorstw były poważnie niższe od normy, przypadającej teoretycznie na 11 miesięcy, a to z powodu nieskuteczności wpłat przez Polskie Koleje Państwowe.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskutecznianych z budżetu administracji na rok 1929/30, oraz przez przedsiębiorstwa—wydatkowano też w lutym dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie (w tys. zł):

	Wydatki (netto)
Prezydium Rady Ministrów	278.8
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	281.2
" Skarbu	38.9
" Sprawiedliwości	222.6
" Wyznań Religijnych i Oświece- nia Publicznego	77.7
" Robót Publicznych	135.5
Razem:	1.034.7

W okresie do lutego 1930 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje, ustalonych w ustawie z dn. 31/III 1928 r. w sumie ogólnej zł 88.2 miljn., kwotę zł 81.3 miljn., t. j. przeszło 92%.

Obroty kasowe w lutym 1930 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość na dz. 1/II	461.9	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 1/II	98.1	—
Obroty budżetowe	237.2	222.2
Autonom. obroty budżetowe Województwa Śląskiego	10.8	15.8
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	1.0
Pożyczki państwowe (wewnętrzne) — obroty gotówką	—	0.0
Pożyczki zagraniczne	7.2	5.1
Sumy obrotowe	542.9	548.3
" obce	194.6	204.9
Pozostałość na dz. 28/II	—	455.2
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 28/II	—	100.2
Ogółem:	1.552.8	1.552.8

WPŁYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W LUTYM 1930 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych w lutym 1930 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE	
Podatki gruntowe	2.755
" od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	3.092
Podatek przemysłowy	19.389
" dochodowy	24.810
" wojskowy	162
" od kapitałów i rent	2.568
Zaległości podatków zniesionych	—
Odsetki zwłoki, kary, należności egzekucyjne i grzywny	3.389
R A Z E M:	56.175

2. — PODATEK MAJĄTKOWY 2.556

3. — PODATKI POŚREDNIE	
Podatek od wina	284
" piwa	882
" cukru	11.978
" drożdży	886
" olejów mineralnych	2.862
" zapalniczek	6
" kwasu octowego	22
Akcyzowe opłaty patentowe	103
Opłaty od kart do gry	71
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	353
Podatki zniesione	—
R A Z E M:	17.447

4. — CŁO	
Cło przywozowe	19.574
Wpływy uboczne od cła przywozowego	2.203
Cło wywozowe	135
Wpływy uboczne od cła wywozowego	12
R A Z E M:	21.924

5. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE 16.068

6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN 8.408

7. — MONOPOLE	
Monopol solny	2.559
" tytoniowy	34.000
" spirytusowy	27.114
" zapalczany	721
Loterja państwowa	1.800
R A Z E M:	66.194

O G Ó Ł E M: 188 772

Luty należy z reguły do najmniej wydajnych dla Skarbu miesięcy w roku. I w bieżącym roku budżetowym dochody z danin i monopolów wykazały spadek w stosunku do stycznia, lecz spadek ten był nieco mniejszy niż np. w 1928/29 r., tak, że niewielka różnica między wpływami w 1928/29 r. i w 1929/30 r., jaka na niekorzyść tego ostatniego roku ujawniła się w styczniu—w lutym jeszcze bardziej zmalała. Należy zaznaczyć, że wpływy z danin, a zwłaszcza wpływy z podatków bezpośrednich, były w r. b. większe niż w r. ub., i jedynie mniejsze w r. b. wpłaty monopolów przyczyniły się do bardzo nieznacznej zresztą zniżki ogólnej sumy wpływów.

Wpływy z danin i monopolów, faktycznie osiągnięte w lutym r. b., okazały się w ogólnej sumie nieco niższe od preliminarzowych na ten miesiąc przez Ministerstwo Skarbu, a to dlatego, że zawiody wpływy z cła, oraz że została zmniejszona wpłata monopolu spirytusowego. Stosunek wpływów do preliminarza przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Preliminarzowo	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie	46.1	56.2
w tem:		
podatki gruntowe	2.5	2.8
podatek od nieruchomości	2.5	3.1
" przemysłowy	21.0	19.4
" dochodowy	15.0	24.8
Podatek majątkowy	3.0	2.6
Podatki pośrednie	16.6	17.4

Cło	30·0	21·9
Opłaty stemplowe	16·0	16·1
Nadwycz. dodatek do danin	7·0	8·4
Monopole	75·0	66·2
w tem:		
monopol spirytusowy	35·0	27·1
" tytoniowy	34·0	34·0

Ogółem daniny i monopole: 1938 188 8

Podatki bezpośrednie z wycieczne (a więc bez majątkowego) dały w lutym zł 56·2 miljn., czyli o zł 22·2 miljn. mniej niż w styczniu, ale o zł 8 8 więcej niż w lutym r. ub. Należy zaznaczyć, że w terminarzu podatków bezpośrednich na luty — poza comiesięcznymi płatnościami — figurowała tylko płatność podatku od nieruchomości za IV kwartał 1929 r. i podatku od lokali za I kwartał 1930 r. W stosunku do stycznia zmniejszyły się w miesiącu sprawozdawczym wpływy ze wszystkich podatków — najsilniej wpływy z podatku przemysłowego (z zł 34·7 miljn. do zł 19·4 miljn.), w styczniu bowiem jeszcze częściowo były wykupywane świadectwa przemysłowe, najsłabiej wpływy z podatku dochodowego (tylko z zł 25·9 miljn. do zł 24·8 miljn.). W stosunku do lutego 1929 r. większe były w r. b. wpływy we wszystkich pozycjach z wyjątkiem jedynie podatku od kapitałów i rent (zł 2·6 miljn. wobec zł 2·9 miljn. w lutym r. ub.).

Dochód z podatku majątkowego, w styczniu — w związku z tem, że na grudzień przypadał termin płatności — jeszcze dość wysoki, obniżył się w lutym znacznie (z zł 5·2 miljn. do zł 2·6 miljn.), przyczem był niższy również od dochodu w lutym r. ub. (zł 3·5 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich powróciły w lutym mniej więcej do poziomu z grudnia r. ub. (grudzień 1929 r. — zł 17·3 miljn., styczeń 1930 r. — zł 19·8 miljn., luty 1930 r. — zł 17·4 miljn.) i okazały się nieco niższe od wpływów, osiągniętych w lutym r. ub. (zł 18·9 miljn.). Obniżyły się w lutym w stosunku do stycznia wszystkie ważniejsze podatki tej grupy, a więc podatek od cukru (z zł 13·4 miljn. do zł 12·0 miljn.), podatek od olejów mineralnych (z zł 3·3 miljn. do zł 2·9 miljn.) i podatek od piwa.

Wpływy z ceł od grudnia stale silnie zniżają (listopad 1929 r. — zł 38·8 miljn., grudzień 1929 r. — zł 31·9 miljn., styczeń 1930 r. — zł 26·3 miljn., luty 1930 r. — zł 21·9 miljn.), Wpłata W. M. Gdańska wyniosła w lutym zł 5·1 miljn. wobec zł 6·6 miljn. w styczniu, wpływy zaś z ceł — bez tej wpłaty — wyniosły w lutym zł 16·6 miljn., gdy w styczniu zł 19·6 miljn.

Dochód z opłat stemplowych — po zwyżce w grudniu i styczniu (do zł 17·7 miljn.) — w lutym obniżył się (do zł 16·1 miljn.), pozostając jednak dość znacznie wyższy od dochodu w lutym r. ub. (zł 14·2 miljn.).

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — wobec zniżki wpływów z samych danin — zmniejszyły się z zł 11·6 miljn. (w styczniu) do zł 8·4 miljn. (w lutym), prawie dorównując wpływom zeszłorocznym (zł 8·5 miljn. w lutym 1929 r.).

Dochód z monopolów w lutym znów obniżył się (z zł 70·4 miljn. w styczniu do zł 66·2 miljn.). Wpłata monopolu tytoniowego, która już w styczniu silnie zwyżkowała (do zł 27·5 miljn.), w lutym podniosła się w dalszym ciągu (do zł 34·0 miljn.); ale jednocześnie obniżona została wpłata monopolu spirytusowego (z zł 37·1 miljn. do zł 27·1 miljn.); wpłata monopolu solnego zmniejszyła się o zł 1·0 miljn. W stosunku do dochodu w lutym 1929 r. (zł 71·4 miljn.) dochód w lutym r. b. był niższy o zł 5·2 miljn.

Dochód z danin i monopolów w ciągu pierwszych 11 miesięcy 1929/30 r. wyniósł zł 2.404·0 miljn., a więc przekroczył zarówno dochód, uzyskany w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 2.403·5 miljn.), jak i kwotę, przewidzianą w budżecie ($\frac{1}{12}$ kwoty preliminowanej na cały 1929/30 r. = zł 2.297·3 miljn.). Przy porównaniu dochodów w 1929/30 r. z dochodami w 1928/29 r.

stwierdzamy wzrost wpływów z danin przy minimalnej zniżce wpływów z monopolów.

Zestawienie wpływów w okresie 11 miesięcy 1929/30 r. z wpływami, osiągniętymi w tym czasie w 1928/29 r., oraz z budżetem na 1929/30 r. przedstawia się następująco:

	Kwiecień—luty		
	1928/29	1929/30	% budżetu
	miljn. zł		
Daniny	1.667·0	1.601·6	100·0
Podatki bezpośrednie	700·9	729·3	117·5
w tem:			
podatki gruntowe	49·1	46·0	76·7
podatek od nieruchomości	41·1	40·4	96·1
" przemysłowy	330·6	326·5	130·6
" dochodowy	224·3	258·0	109·8
Podatek majątkowy	46·2	36·5	40·6
Podatki pośrednie	168·1	175·2	101·7
w tem:			
podatek od cukru	110·3	114·9	99·5
Cło	392·3	363·6	85·6
Opłaty stemplowe	181·0	186·5	95·3
Nadwycz. dodatek do danin	107·2	110·5	112·7
Monopole	807·9	802·4	88·7
w tem:			
monopol tytoniowy	354·0	347·0	85·7
" spirytusowy	390·0	388·1	91·0
Ogółem daniny i monopole:	2.403·5	2.404·0	95·9

Z pośród danin wzrost wpływów w r. b. wykazują i te źródła, które są niezależne od ewentualnego nacisku skarbowego, a wiążą się z rozmiarami obrotów gospodarczych, a mianowicie podatki pośrednie i opłaty stemplowe.

W zestawieniu z budżetem osiągnięte w pierwszych 11 miesiącach 1929/30 r. wpływy okazały się wyższe od normy budżetowej (91·7%); zwłaszcza silna była nadwyżka w zakresie podatków bezpośrednich oraz nadzwyczajnego dodatku do danin.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w lutym 1930 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych na rok 1929/30, oraz z wpływami w lutym 1929 r. przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1929/30 r.	Luty 1930 r.	Luty 1929 r.
Podatki bezpośrednie	51·7	56·2	47·3
Podatek majątkowy	7·5	2·6	3·5
Podatki pośrednie	14·4	17·4	18·9
Cło	35·4	21·9	27·5
Opłaty stemplowe	16·3	16·1	14·2
Nadwycz. dod. do danin	8·2	8·4	8·6
Monopole	75·4	66·2	71·4

Jak widzimy, wpływy lutowe przewyższają teoretycznie obliczoną miesięczną normę budżetową w zakresie podatków bezpośrednich, pośrednich oraz nadzwyczajnego dodatku do danin. W stosunku do dochodów w lutym 1929 r. dochody w lutym 1930 r. wykazują zwyżkę w zakresie podatków bezpośrednich oraz opłat stemplowych. K.

PODATKI I OPŁATY

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ Z 24% DO 18% W STOSUNKU ROCZNYM. — W związku z obecną trudną sytuacją gospodarczą P. Minister Skarbu zarządził na zasadzie art. 4 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r., aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych w okresie od 24 kwietnia do 31 sierpnia r. b. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości $1\frac{1}{2}\%$ miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Po upływie powyższego terminu, t. j. poczynając od 1 września r. b., należy od wpłat, uskutecznianych na poczet wyżej wymienionych zaległości, pobierać kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2% miesięcznie, począwszy od ustawowego terminu płatności.

ULGI PODATKOWE DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLU HURTOWEGO, NIE PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWYCH KSIĄG HANDLOWYCH. — W myśl postanowień przedostatniej części art. 7 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550) oraz § 25 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82, poz. 560) przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą korzystać z ulgowych stawek podatku przemysłowego od obrotu.

Mając jednak na uwadze, że opłacanie przez powyższe przedsiębiorstwa podatku według 2% stawki odbija się w poszczególnych wypadkach niekorzystnie na ich położeniu finansowym, co w skutkach powoduje konsekwencje niepożądane dla ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 wyżej wymienionej ustawy upoważniło izby skarbowe oraz Śląski Urząd Wojewódzki do przyznawania wspomnianym przedsiębiorstwom ulg w podatku przemysłowym od obrotu za 1929 r. według poniższych wskazówek:

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za 1929 r. dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, dokonany być winien zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawowymi, według 2%-owej stawki podatkowej.

W poszczególnych jednak wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) obniżą na indywidualne podania płatników wymiary podatku przemysłowego od obrotu za 1929 r., o ile chodzi o obroty, osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot, przypadających według 1%-owej stawki podatkowej.

Ułga ta może być przyznana wyłącznie przedsiębiorstwom, które w całości odpowiadać będą następującym warunkom:

- co do których złożono zeznania o obrocie w terminie przepisanym;
- których obroty, ustalone przez komisje szacunkowe, odpowiadają według opinii naczelników urzędów skarbowych stosunkom faktycznym;
- które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym oraz towarami pochodzenia zagranicznego (okólnik z dn. 19/XI 1928 r. L. D. V. 15.289/1);
- które udowodnią hurtowy charakter prowadzonego handlu przez okazanie zapisków, duplikatów frachtów oraz przez wskazanie odbiorców;
- które prowadzone są za świadectwami I względnie II kategorii handlowej;
- których egzystencja gospodarcza zostałaby zagrożona w razie uiszczenia podatku według 2%-owej stawki.

Ministerstwo zaleciło przytem stosować się do wskazówek okólnika z dn. 10 marca 1930 r. L. D. V 9.888/4/29.

Indywidualne należycie uzasadnione podania odnośnych płatników winny być wnoszone do właściwych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych — najpóźniej do dn. 15 maja 1930 r.

ZWOLNIENIE SPÓŁDZIELŃ MLECZARSKICH OD PODATKU OBROTOWEGO PRZY EKSPORCIE MASŁA. — Ministerstwo Skarbu zezwoliło na rozciągnięcie zwolnienia, przewidzianego w art. 3 p. 15 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550), na transakcje eksportowe masłem, dokonywane przez spółdzielnie mleczarskie (jajczarskie) za pośrednictwem Małopolskiego Związku Mleczarskiego, Spółdz. z o. o. w Krakowie, przy ścisłym zastosowaniu wskazówek okólnika Nr. 253 z dn. 11 maja 1928 r. L. D. V. 3.316/4/28.

Ułga ta będzie stosowana, począwszy od 1 stycznia 1930 r., do czasu powołania organizacji, wspólnie reprezentującej eksport masła ze związków spółdzielczych.

ZWOLNIENIE UBOGICH PŁATNIKÓW OD PODATKU OD OBROTU. — Celem umożliwienia komisjom szacunkowym w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, odpowiedniego stosowania uprawnień, przewidzianych ustępem ostatnim art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15/VII 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550), Ministerstwo Skarbu z uwagi na przepisy § 10 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82, poz. 560) do powyższej ustawy — wyjaśniło, że przy zwalnianiu przez komisje szacunkowe ubogich płatników, których podatek nie przenosi kwoty rocznej zł 50, od podatku przemysłowego od obrotu, nie może być uważany za przeszkodę fakt niezbadania stanu majątkowego tychże przed wymiarem podatku, o ile przewodniczący komisji szacunkowej na posiedzeniu komisji stwierdzi, iż stan majątkowy płatnika jest mu znany.

ZANIECHANIE SPORZĄDZANIA INFORMACYJ W ZARZĄDACH ZDROJOWYCH. — Okólnikiem z dn. 14 kwietnia 1930 r. Ministerstwo Skarbu poleciło zaniechać sporządzania informacji w zarządach zdrojowych wzgl. urzędach gminnych miejscowości kuracyjnych i letniskowych co do osób, przebywających na letniskach i kuracji, ponieważ zbieranie tych informacji wymaga stosunkowo dużego nakładu pracy i nie daje w wyniku poważniejszego materiału wymiarowego.

POMOC PRAWNA W DZIEDZINIE PODATKÓW NA OBSZARZE W. M. GDAŃSKA. — Nawiązując do okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 4 grudnia 1924 r. L. DPO 7.307/1, Ministerstwo Skarbu zarządziło, by w sprawach podatkowych, o ile chodzi o doręczenie pism oraz określenie i ustalenie podatków na terenie W. M. Gdańska — izby skarbowe zwracały się odtąd o pomoc urzędową i prawną bezpośrednio do Krajowego Urzędu Podatkowego (Landessteueramt) w Gdańsku; wnioski o wykonanie zarządzeń (nakazów płatniczych) już prawomocnych należy i nadal przedkładać Ministerstwu Skarbu w drodze służbowej w sposób w wyżej wymienionym okólniku wskazany.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 14 do 17 kwietnia 1930 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita; kursy, kształtujące się początkowo niżkowo, dzięki mocniejszej tendencji w drugiej połowie okresu wykazują częściowo poprawę. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwykowały franki francuskie i szwajcarskie, szylingi austriackie, liry włoskie oraz floreny holenderskie, bez zmiany pozostał kurs dolarów, niżkowały zaś funty szterlingów, belgi, korony czeskosłowackie, korony szwedzkie i duńskie oraz guldeny gdańskie.

Kurs dolarów gotówkowych po niewielkich wahaniami pozostał bez zmiany na poziomie zł 8'89 za \$ 1. W obrotach prywatnych zakończył się okres sprawozdawczy kursem identycznym.

Wysokość dziennego zapotrzebowania nie przekraczała średniej ostatnich tygodni.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy w zł	Kurs w dn. 17/IV
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'908	8'908
" " " telegr.	\$ 1	8'921	8'921
Funty szterlingów	£ 1	43'38½	43'36½
Franki francuskie	100 fr.	34'98½	34'93½
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'92	172'92
Belgi	100 blg.	124'53	124'50
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'41¼	26'41
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'67	125'63
Liry włoskie	100 lir.	46'77½	46'76
Floreny holenderskie	100 fl.	358'75	358'48
Korony szwedzkie	100 kor.	239'90	239'80
Korony duńskie	100 kor.	238'88	238'80
Guldeny gdańskie	100 gld.	173'42	173'36

Zainteresowanie papierami lokacyjnymi państwowymi nie było w okresie sprawozdawczym duże. Nieco żywsze obroty miały obie pożyczki premjowe, zyskując nieznacznie na kursie; 10% Pożyczka Kolejowa odzyskała niemal całkowicie straty poprzedniego tygodnia, a jedynie 6% Pożyczka Dolarowa wskutek znaczniejszej podaży niżkowała o 1%; kursy pozostałych bez zmiany.

Dział listów w zastawnych miał tendencję naogół utrzymaną. Nieco słabiej kształtowały się kursy listów ziemskich natomiast tak miejskie, jak i większość prowincjonalnych miały tendencję mocną. Różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są przeważnie minimalne. Dalszą poprawę z wśród listów zastawnych w walucie obcej wykazują 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Pol-

skiego; 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, serja 1928 r., obracano po kursie dotychczasowym.

W dziale obligacyj niewielką zniżkę wykazują 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy z 1926 r.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 17/IV
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	55'00	55'00	55'00
5% " Konwers. Kol.	zł 100	51'00	50'50	—
6% " Dolarowa	\$ 100	78'00	78'00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	102'50	102'25	102'25
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
7% Obl. " " " "	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 100	93'00	93'00	—
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% Obl. " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ¹⁾	£ 1	84'00	84'00	84'00
7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie serja 1928 r.	\$ 1	75'00	75'00	75'00
w zł				
4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	122'00	121'25	121'25
5% " Premjowa	\$ 5	76'00	75'25	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	44'25	44'00	—
4% " " " " "	zł 100	54'75	54'00	54'75
4% " " " " "	zł 100	54'75	54'00	54'75
4% " " " " m. Warsz.	zł 100	55'00	55'00	55'00
5% " " " " "	zł 100	58'50	58'00	58'50
8% " " " " "	zł 100	77'00	76'25	76'25
8% L. Z. T-wa Kred. m. Częstochowy	zł 100	67'25	66'50	67'00
8% " " " " Kielc	zł 100	66'75	66'75	—
8% " " " " Lublina	zł 100	66'75	66'75	66'75
10% " " " " "	zł 100	80'00	80'00	—
8% " " " " Łodzi	zł 100	70'50	70'50	—
8% " " " " Piotrkowa	zł 100	66'75	66'75	—
10% " " " " Radomia	zł 100	81'00	81'00	81'00
10% " " " " Siedlec	zł 100	79'25	79'00	79'25
6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	57'50	57'00	57'50

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
14/IV	57'57	—57'72	46'85	—47'05	79'39
15/ "	57'60	—57'74	—	—	—
16/ "	57'60	—57'75	79'37	—79'65	—
17/ "	56'60	—57'74	—	—	—
18/ "	—	—	—	—	—
19/ "	—	—	—	—	—
1930 r.	Londyn ³⁾	Praga ²⁾	New-York ²⁾	Amsterdam ²⁾	
14/IV	43'39	—	11'25	—	
15/ "	—	378'125	—	—	
16/ "	—	—	—	—	
17/ "	43'36	—	—	—	
18/ "	—	—	—	—	
19/ "	—	—	—	—	

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
Giełda w New-York'u				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r. \$				
24—29/III	81	79½	79½	56.000
31/III—5/IV	80	79	79½	66.000
7—12/IV	79½	78	78	22.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
24—29/III	97½	97	97½	72.000
31/III—5/IV	97	96	97	64.000
7—12/IV	97	95½	96	68.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	88½	86	87½	209.000
31/III—5/IV	87½	86½	87	99.000
7—12/IV	87	85½	86½	280.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
24—29/III	83½	81½	82½	54.000
31/III—5/IV	83	81	83	29.000
7—12/IV	82½	81	81	20.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.				
24—29/III	81½	79	79	74.000
31/III—5/IV	79½	78½	79½	35.000
7—12/IV	79	78	78½	45.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	90'05	88'05	88'30	
31/III—5/IV	89'00	88'25	88'625	
7—12/IV	89'10	88'35	88'60	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	89'50	87'75		
31/III—5/IV	90'50	89'00		
7—12/IV	90'50	90'00		

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Luty 1930	84	—	83	14.000
Marzec "	87½	83	87	25.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	106'20	104'20		
31/III—5/IV	105'50	104'20		
7—12/IV	104'00	104'00		

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry				
24—29/III	98'40	98'25	98'30	25.000
31/III—5/IV	99'00	98'30	99'00	462.500
7—12/IV	98'90	98'80	98'85	67.500

Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

DZIAŁALNOŚĆ P. K. O. W I KWARTALE 1930 R. —

Ogłoszony ostatnio bilans brutto P. K. O. na dz. 31 marca 1930 r. oraz dane statystyczne tej instytucji pozwalają na ocenę działalności P. K. O. w okresie I kwartału r. b.

Podstawowymi kierunkami działalności P. K. O. są: obrót czekowy i oszczędnościowy, to też tendencje, jakie cechują te obroty, decydują o całokształcie interesów, uprawianych przez P. K. O.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje stały i nie podlegający większym wahaniom rozwój, który zaobserwować łatwo, jeśli porównamy kwotę tego obrotu w 1929 r. z odpowiednią kwotą w r. b. (w miljn. zł):

	1929	1930	Wzrost w 1930 r.
Styczeń	1.949	2.086	+ 137
Luty	1.663	1.825	+ 162
Marzec	1.999	2.048	+ 49
Razem w I kwartale:	5.611	5.959	+ 348

Dane powyższe wykazują, iż w okresie I kwartału r. b. ogólny obrót czekowy P. K. O. był o zł 348 miljn. większy niż w analogicznym okresie 1929 r. Z ogólnej kwoty obrotu czekowego zł 5.959 miljn. przypada na obrót bezgotówkowy zł 3.750 miljn.,

¹⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

²⁾ Za zł 100.

³⁾ Za £ 1.

co stanowi 63% ogólnej kwoty obrotu. W porównaniu z r. ub. udział procentowy obrotu bezgotówkowego wykazuje znaczny wzrost, co dowodzi, że regulowanie wzajemnych zobowiązań finansowych za pośrednictwem obrotu przelewowego znajduje wśród naszego społeczeństwa coraz większe zrozumienie i zastosowanie.

Jednocześnie ze wzrostem obrotu czekowego wzrosła w okresie sprawozdawczym liczba uczestników tego obrotu z 62.439 do 64.888 (w dn. 31/III 1930 r.), czyli o 2.449. Saldo rachunków czekowych wyniosło w dn. 31/III 1930 r. zł 178,266.286.

Obrot oszczędnościowy P. K. O. wykazuje również w okresie sprawozdawczym znaczny wzrost zarówno co do liczby uczestników, jak i kapitalizacji na odpowiednich rachunkach. Wzrost kapitalizacji na rachunkach oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym jest o wiele silniejszy niż w r. ub. Świadczą o tem niżej podane dane o przyroście kapitału oszczędnościowego (w tys. zł):

	1929	1930
Styczeń	+ 4.184	+ 7.820
Luty	+ 3.923	+ 9.221
Marzec	+ 4.126	+ 10.415
Razem w I kwartale:	+ 12.233	+ 27.446

Tak więc, jak wynika z podanych liczb, przyrost kapitału oszczędnościowego w I kwartale 1930 r. wyniósł zł 27 miljn., czyli przeszło 2 razy więcej niż w analogicznym okresie r. ub. Saldo wkładów na rachunkach oszczędnościowych P. K. O. wyniosło w dn. 31/III 1930 r. zł 167,953.344, łącznie zaś z rachunkami, pochodzącymi z waloryzacji, zł 201,225.912.

Równoległe ze wzrostem kapitału oszczędnościowego wzrosła bardzo wydatnie w okresie sprawozdawczym liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu 3 miesięcy r. b. P. K. O. wydała

64.082 nowych książeczek oszczędnościowych, co przy uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych (17.253) daje przyrost bezwzględny 50.831. W dn. 31/III r. b. posiadała P. K. O. 444.449 czynnych książeczek oszczędnościowych, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji — liczba rachunków oszczędnościowych wszystkich typów wynosiła 485.263.

Obrot czekowy i oszczędnościowy stanowi dla P. K. O. główne źródło kapitałów obrotowych. Łączny stan tych kapitałów przy uwzględnieniu pozycji wkładów czekowych i oszczędnościowych w drodze oraz przekazów, wysłanych do wypłaty, lecz jeszcze niezrealizowanych, wyniósł w dn. 31/III r. b. zł 410 miljn.

Przechodząc do interesów czynnych P. K. O., należy na pierwszym miejscu wymienić pośrednią działalność kredytową P. K. O., która znajduje wyraz w największej pozycji po stronie czynnej bilansu, a mianowicie w „portfelu papierów wartościowych”. Pozycja ta wykazana jest w bilansie na dz. 31/III 1930 r. w kwocie zł 258'8 miljn. i w porównaniu do stanu z dn. 1/I 1930 r. wykazuje wzrost o zł 10 miljn.

Stan pożyczek wekslowych w tym samym okresie czasu uległ dalszemu zmniejszeniu do kwoty zł 7'4 miljn., a to naskutek planowej likwidacji tego działu interesów P. K. O.

Kwota udzielonych przez P. K. O. pożyczek lombardowych pod zastaw papierów wartościowych utrzymała się na poziomie z dn. 31/XII 1929 r. i wyniosła zł 11'4 miljn.

Wkońcu nadmienić należy, iż środki I stopnia płynności były utrzymywane stale na bardzo wysokim poziomie, a wedle bilansu na dz. 31/III r. b. wynosiły łącznie zł 107 miljn.

Dane powyższe stwierdzają, że mimo niepomyślnej konjunktury gospodarczej i ciasnoty na rynku pieniężnym, działalność P. K. O. wykazuje stałą tendencję rozwojową.

T. Dziekoński

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PODSTAWY SOWIECKIEJ EKSPANSJI GOSPODARCZEJ NA WSCHODZIE AZJATYCKIM

ROZPOWSZECHNIONY zdawien dawna pogląd na ekspansję Rosji carskiej na Wschodzie twierdzi, że osiągnięte w tej dziedzinie olbrzymie sukcesy są wynikiem systematycznie prowadzonej państwowej akcji zaborczej, mającej na celu zagarnięcie całej niemal Azji i narzucenie zamieszkującym tam ludom rosyjskiej hegemonii politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Bliższe zaznajomienie się z historią penetracji rosyjskiej w głąb lądu azjatyckiego prowadzi jednak do wniosku, że pogląd ten w znacznej mierze jest błędny, że podobna polityka w rzeczywistości prawie nie istniała i że opanowanie znacznej części Azji zawdzięcza Rosja nie tyle akcji państwowej oraz ciągłości i planowości polityki wschodniej, ile wysiłkom poszczególnych osobistości, zbiegowi okoliczności i geopolitycznym stosunkom ościennych krajów azjatyckich. Nawiazanie stosunków z krajami, leżącymi dokoła morza Kaspijskiego, datuje się od płądrowania (X w.) wybrzeży przez rosyjskie bandy rozbójnicze, a z Azją Środkową (XVI w.) — od podróży angiłka Genkinsona, z którym przybyły do Moskwy poselstwa chanatów Buchar i Chiwy. Przyłączenie Syberji zapoczątkowała akcja Strogonowych i najazdy kozackie (XVI w.), a zajęcie dorzecza Amura (1849 r.) dokonał marynarz Niewielskiej nie na zlecenie Rządu, lecz na własne ryzyko. Liczne po-

selstwa i wyprawy wojenne, które w ciągu wieków wysyłała Rosja do krajów azjatyckich, miały na widoku cele doraźne, nieobjęte żadnym szerszym planem państwowym. Ekspansja wschodnia rozwijała się od wypadku do wypadku, pozbawiona systemu i myśli przewodniej. Były, oczywiście, w czasach dawniejszych, jak zarówno i późniejszych okresy, w których, w sferach rządowych, powstawały te lub inne projekty, mające na celu poważniejsze posunięcia polityczne na Wschodzie, ale większa część tych zamierzeń albo wcale nie dochodziła do skutku dzięki swej fantastyczności, albo też nie dała pożądaných wyników względnie dała fatalne. Z początku dawniejszych wystarczy przypomnieć niefortunną wyprawę (1715 r.) Bekowicza-Czerkaskiego do Chiwy, zorganizowaną za Piotra Wielkiego, lub operetkowy pochód (1801 r.) kozaków Orłowa-Denisowa na Indje, rozpoczęty na rozkaz Pawła I, lecz po miesiącu wstrzymany wobec śmierci cesarza¹⁾. Czasy szeregu posunięć na Dalekim Wschodzie za Mikołaja II były może jednym z nie-

¹⁾ Zasługuje na uwagę, że w pochodzie miała brać udział też Francja, ale Paweł I, nie doczekawszy się ostatecznego projektu wyprawy, opracowanego przez Napoleona, darował Indje kozakom i rozkazał wyruszyć na ich zdobycie.

wielu okresów polityki planowej, ale polityka ta, uprawiana bez głębszej znajomości stanu rzeczy na krańcach Azji, doprowadziła Rosję do klęski, rewolucji i ruiny. Naogół, trudno dopatrzeć się u władców dawnej Rosji idei o planowej, zakrojonej na większą skalę i dalszą metę systematycznej polityczno-gospodarczej akcji wschodniej.

Zainteresowanie Wschodem w dawnej Rosji było duże, aczkolwiek sprowadzało się przeważnie do zagadnień naukowych i częściowo gospodarczych. Nie tylko instytucje rządowe, jak ministerstwa, Akademia Umiejętności, uniwersytety i specjalne uczelnie wschodnoznawcze, lecz i liczne zrzeszenia społeczne prowadziły prace badawcze nad krajami Wschodu, gromadząc materiały, dotyczące ich przyrody, sił twórczych, ludności i kultury. Działalność w tej dziedzinie Akademii, Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i innych instytucyj naukowych znana jest powszechnie, a odnośnie wydawnictwa pomnikowe są jednym z podstawowych źródeł wiedzy o Wschodzie. O wiele słabiej przedstawiała się akcja, mająca na celu studia gospodarcze, socjologiczne i inne, szczególnie zaś ekspansję ekonomiczną i polityczną. Projekt zdobycia Indyi, o którym myśl wprawiała w dreszcze Wielką Brytanię, istniał tylko w umysłach paru młodych ambitnych oficerów sztabu generalnego i nigdy nie był brany na serio, a wyroby angielskie można było spotkać na rynkach Buchary i Persji północnej o parę kroków od granicy rosyjskiej.

Zgoła odmienne stanowisko względem Wschodu zajęła Rosja Sowiecka. Pragnąc powetować niepowodzenie bolszewizmu na Zachodzie i mając na celu zdobycie nowych sił i środków przez zbolszewizowanie Wschodu oraz opanowanie krajów, stanowiących dla mocarstw europejskich źródła surowców i kolosalny rynek zbytu, Rosja Sowiecka ujawniła nie tylko trwałe i planowe zainteresowanie Wschodem, lecz i stworzyła specjalną politykę wschodnią, oraz zorganizowała na nienotowaną dotychczas skalę systematyczną akcję na tym terenie. Podstawą akcji jest wysunięta przez Lenina na II kongresie międzynarodówki komunistycznej teza o „wyzwoleniu” ludów wschodnich, głosząca, że wyzwolenie owo może być dokonane tylko przez jak najściślejszą łączność dążących do usamodzielnienia krajów i ludów z Rosją Sowiecką, przyczem forma łączności ma być uzależniona od rozwoju ruchu komunistycznego wśród proletariatu danego kraju lub też od napięcia ruchu wyzwolenczego wśród burżuazji i demokracji krajów „zacofanych”. Dominującą formą łączności jest sojusz na podłożu ekonomicznym; trwałość sojuszu ekonomicznego decyduje o stałości stosunków politycznych pomiędzy Z. S. R. R. a krajami Wschodu, odgrywających olbrzymią rolę w walce z imperją izmem światowym. Kształtowanie ekonomicznych form sojuszu pomiędzy Z. S. R. R. a krajami wschodnimi jest w ten sposób urzeczywistnieniem syntezy Zachodu ze Wschodem na podłożu proletariackim, a więc w kierunku obalenia ustroju kapitalistycznego. Na tych przesłankach opiera się cała sowiecka polityka wschodnia. Uznając w myśl tej ideologii dotychczasową pracę w dziedzinie oświecenia sytuacji politycznej, ekonomicznej i socjalnej ludów wschodnich za nie posiadającą żadnej zgoła wartości, oraz wychodząc z założenia, że zadanie sowieckiego wschodnoznawcy-marksisty polegać musi na badaniu wymienionych stosunków w perspektywie budzenia ruchu narodo-rewolucyjnego i walki z burżuazją

światową, Rząd sowiecki powołał do życia długi szereg nowych instytucyj wschodnoznawczych. Obok wschodnoznawstwa zwykłego powstało więc wschodnoznawstwo sowieckie, będące środkiem do urabiania opinii w krajach imperialistycznych i rozpowszechniania komunizmu na Wschodzie. Nowi wschodnoznawcy, nie zadowolając się gromadzeniem materiałów i oświetleniem ich pod specyficznym kątem widzenia, usiłują brać, w ten lub inny sposób, czynny udział w życiu gospodarczym i politycznym Wschodu, dążąc za wszelką cenę do utworzenia tam atmosfery, sprzyjającej ich zamierzeniom i celom.

W ten sposób, przystępując do praktycznej akcji na Wschodzie, Sowiety stworzyły specjalną teorię „proletariackiej syntezy Zachodu ze Wschodem”, sprowadzającą się do uzasadnienia narzucenia krajom wschodnim ustroju sowiecko-komunistycznego i opanowania ich pod względem ekonomicznym i politycznym. Uważając się za jedynego opiekuna, obrońcę i rzecznika potrzeb ludów „uciemiężonych”, Rosja Sowiecka głosi, że zacieśnienie stosunków pomiędzy nią a krajami wschodnimi nie tylko nie zagraża niezależności tych ostatnich, lecz i stanowi gwarancję ich niepodległości, oraz że jedynym celem akcji sowieckiej jest wszechstronna pomoc krajom wschodnim w ich rozwoju ekonomicznym i współpracownictwo w tym względzie. Ponieważ zaś współpracownictwo tego rodzaju polega przedewszystkiem na stosunkach handlowych, kwestja organizacji handlu pomiędzy Rosją Sowiecką a Wschodem stanowi w tym wypadku zagadnienie dominujące, aczkolwiek nader tużne tak dla różnego stanowiska na forum międzynarodowym, zajmowanego przez poszczególne kraje Wschodu, jak i wobec wciąż trwającej w Rosji Sowieckiej „rekonstrukcji” przemysłu, która nie daje pożądanых rezultatów i uniemożliwia szybkie zaspakajanie wszystkich potrzeb tych krajów.

Te ostatnie, stosownie do ideologii sowieckiej, mogą być podzielone na 3 grupy. Do grupy pierwszej należą kraje, które już obecnie stanowią część Z. S. R. R.; do grupy drugiej wchodzi kraje niepodległe, lecz dotychczas rzekomo toczące walkę o samodzielny rozwój gospodarczy z państwami imperialistycznymi, dążącymi do ich ujarznienia ekonomicznego; wreszcie do trzeciej grupy należą kraje o cechach wybitnie imperialistycznych. Otóż, kraje, należące do grupy pierwszej (Gruzja, Azerbejdżan, Armenia, Chiwa, Buchara) po rozmaitych przejściach zostały przemocą włączone do Z. S. R. R., jako republiki sowieckie, i obdarzone wszelkimi dobrodziejstwami, wpływającymi z „syntezy proletariackiej”. Posiadają więc wspólną z Rosją Sowiecką granicę polityczną i celną, pracują według wspólnego planu gospodarczego i handlowego, oraz uprawiają wspólną politykę w stosunku do państw niesowieckich. Celem okazania wschodnim republikom sowieckim pomocy w sprawie ekonomicznego rozwoju i koordynacji ekonomicznych interesów ościennych państw wschodnich z interesami ekonomicznymi Rosji Sowieckiej, w Tyflisie i Taszkencie otwarto izby handlowe, pracujące według wskazówek wszechzwiązkowej Izby Wschodniej w Moskwie. W ten sposób zorganizowane zostało współpracownictwo tych republik tak pomiędzy sobą jak i z centralną władzą sowiecką. Pochłonięte przemocą republiki utonęły w morzu sowieckim, osiągając najwyższy szczebel syntezy proletariackiej. Ofiarą takiej syntezy padły nie tylko tereny, które zdawia dawna stanowiły bez-

pośrednią część Rosji, lecz i kraje, będące od wieków państwami niezależnymi i nawet za czasów caratu korzystające z przywilejów państw wasalnych. Takie ni były chanaty Buchary i Chiwy (Chorezm), które w sprawach wewnętrznych i gospodarczych cieszyły się niemal zupełną autonomją. W 1924 r., po krótkim istnieniu w postaci republik sowieckich, kraje to włączone zostały do nowych t. zw. narodowych republik Turkmeńskiej i Uzbeckiej, przyczem historyczne ich nazwy znikły z oblicza ziemi. Tymczasem niezależność Buchary i Chiwy zagwarantowana była nie tylko obietnicami Rosji Sowieckiej, lecz i umową jej z Afganistanem (1921 r.); artykuł 8 umowy mówi wyraźnie, że tak Rosja Sowiecka, jak i Afganistan wyrażają zgodę na zachowanie zupełnej niepodległości i wolności obu tych krajów, niezależnie od formy rządów, które wolą narodu będą tam ustalone. Również przemocą, z pogwałceniem własnej umowy, zawartej z niepodległą Gruzją, kraj ten został ujarzmiony przez bolszewików i wcielony (1921) do Rosji Sowieckiej. Są to tylko luźne fakty z niezliczonych przykładów perfidji azjatyckiej polityki sowieckiej i sposobów dokonywania syntezy proletarjackiej.

Typowym przedstawicielem grupy trzeciej krajów wschodnich jest „imperjalistyczna” Japonja; do tejże grupy, według ideologii sowieckiej, należą też: Syryja, Palestyna, Transjordanja (mandaty), Indie Wschodnie, Indo-Chiny, Indonezja Holenderska (kolonje), Irak i Chiny właściwe. Oczywiście, że w tych krajach zastosowanie „syntezy proletarjackiej” napotyka wielkie trudności, wobec czego podstawy stosunków ekonomicznych i handlowych Rosji Sowieckiej z temi krajami nie różnią się od podstaw, na których opierają się stosunki sowieckie z państwami europejskimi; są to: państwowa monopolizacja handlu, system licencyj, towarzystwa mieszane o charakterze monopolowym i koncesje. Nim więc zawarcie traktatów handlowych z Wielką Brytanią i Francją wprowadzi ułatwienia w stosunkach i handlu z ich kolonjami i mandatami, Rosja Sowiecka zmuszona jest budować swą ekspansję gospodarczą na wyżej przytoczonych podstawach, dążąc jednocześnie do „syntezy proletarjackiej” w drodze prowadzonej tam na olbrzymią skalę systematycznej propagandy politycznej.

Druga grupa krajów, o której wyżej była mowa, składa się z Turcji, Persji, Afganistanu, Mongolji i t. p., które jakoby walczą o byt z wszechświatowym imperjalizmem, dążąc do zupełnego usamodzielnienia. Do krajów tegoż typu ideologia sowiecka zalicza też i zachodnią część Chin (prowincja Sin-Cian). Otóż, wszystkie kraje „walczące” stanowią nader wygodny teren do zastosowania w jak najrozmaitszych formach „syntezy proletarjackiej” „współpracownictwa ekonomicznego”, „bezinteresownej pomocy” i t. p. Doceniając znaczenie tych krajów dla szerzenia wpływów sowieckich w Azji i dążąc za wszelką cenę do ich opanowania ekonomicznego, a w razie możliwości i politycznego, Z. S. R. R. godzi się w tym wypadku na posługiwanie się przy organizacji stosunków handlowych tubylczym kupiectwem oraz na pewne modyfikacje i ulgi w rygorach monopolu handlu zewnętrznego. Polityka sowiecka twierdzi, że ostrze monopolu musi mieć tu na celu nie producenta lub kupca, lecz kapitał zagraniczny, operujący w danym kraju wschodnim, oraz kapitał krajowy, pracujący na niekorzyść Z.S.R.R. W myśl tych zasad rygoru sowieckie, przy nawiązaniu wymiany handlowej z krajami, należącymi do grupy

drugiej, stopniowo uległy osłabieniu (częściowe zniesienie licencyj, ulgowa taryfa celna, umowy handlowe i konwencje celne etc.), a stosunki handlowe zacieśnieniu.

Polityka zaskarbiania w ten sposób sympatji krajów wschodnich ulega jednak częstym wahaniom i zmianom. Tak, w chwili obecnej, gdy inicjatywa prywatna i kapitał ponownie ulegają zaciętemu prześladowaniu i niszczeniu, na porządek dzienny wysunięta została kwestja handlu kupców wschodnich na terytorjum Rosji Sowieckiej z szczątkami kupców rosyjskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, liczni mający dostęp na terytorjum sowieckie kupcy wschodni będą, w razie utrzymania nowego kursu, pozbawieni tego przywileju i zmuszeni do handlu wyłącznie z instytucjami sowieckimi. Wyłuszczonej stan rzeczy w krajach grupy drugiej wielce sprzyja uprawianiu propagandy politycznej, która stanowi integralną część akcji gospodarczej i, jak zobaczymy niżej, daje rezultaty doskonałe.

Naogół, w krajach wschodnich sowiecka akcja handlowo-ekonomiczna rozwija się w 2 zasadniczych kierunkach: 1) coraz to ściślejszej koordynacji stosunków ekonomicznych w tych krajach z gospodarczą polityką Z. S. R. R. i 2) obrony przed wszelkimi ewentualnie zaznaczającymi się na terenie Wschodu objawami szkodliwymi dla sowieckiej polityki gospodarczej oraz zwalczania tych objawów. Akcja pierwszego typu przeważa w Persji, Mongolji, Afganistanie (za Amanullaha) i Chinach Zachodnich, akcja typu drugiego — w kolonjach i mandatach wschodnich, oraz w innych prowincjach Państwa Chińskiego i w Japonji, przyczem oba typy zasadnicze w zależności od sytuacji na Wschodzie i w Z. S. R. R. ulegają ustawicznym zmianom i przekształceniom, wciąż utrzymując jak najściślejszą łączność z akcją polityczną. Ideologia bolszewicka uważa, że zacieśnienie więzów gospodarczych pomiędzy Rosją Sowiecką a krajami wschodnimi obali od wieków istniejące przeciwieństwo interesów Wschodu i Zachodu, oraz że jedyną drogą wyjścia dla krajów tych jest rozwój i pogłębienie łączności ekonomicznej z Z. S. R. R.

Z przytoczonych danych o podstawach sowieckiej akcji gospodarczej na Wschodzie widzimy więc, że, posługując się hasłami „niepodległości narodowej”, „współpracownictwa”, „pomocy uciemżonym”, „wyzwolenia od jarzma mocarstw imperjalistycznych” i t. p., oraz wyzyskując sytuację polityczno-gospodarczą i ciemnotę ludności tubylczej, Sowiety dążą do ujarzmienia krajów azjatyckich zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym, zwalczając jednocześnie za wszelką cenę konkurencję i wpływy niesowieckie. Akcja w wymienionych kierunkach prowadzona jest na olbrzymią skalę, planowo i systematycznie z zastosowaniem wszelkich środków materialnych i moralnych, nie wyłączając siły i teroru. Bolszewizm buduje swe stosunki ze Wschodem, wyzyskując przedewszystkiem głupotę, nieznajomość rzeczy, bierność, tchórzostwo oraz delikatność ludzką.

Owoce akcji sowieckiej na Wschodzie nie wszędzie są jednakowe. W jednych krajach wyniki „syntezy” są nikłe, w drugich o wiele poważniejsze, w innych znowu na tyle świetne, że synteze udało się przeprowadzić nie tylko na terenie gospodarczym, lecz i politycznym. Zależy to od najrozmaitszych przyczyn i okoliczności. W krajach wschodnich—położenie geograficzne, stosunki polityczne i gospodarcze, stopień

uświadomienia i odporności ludności, oraz aktywność rządów, w Rosji Sowieckiej zaś — sytuacja finansowa, ekonomiczna i wciąż zmienne prądy polityczne — są to główne czynniki, wywierające wpływ tak na napięcie akcji sowieckiej, jak i na jej wyniki. Ale nie ulega wątpliwości, że niema chyba kraju na świecie, gdzieby posiew sowiecki nie dał żadnych zgoła rezultatów, co można wytłumaczyć nie tylko istnieniem w każdym kraju elementów, podatnych na nieziszczalne obietnice i cudzy dorobek ekonomiczny i kulturalny, lecz i często biernością rządów, nie będących w stanie, czy nie umięających przeciwdziałać ofenzywie sowieckiej.

Walka z akcją sowiecką nie jest wprawdzie łatwa, gdyż niema na świecie rządu, któryby rozwijał eksport kosztem obywateli własnych oraz wydawał zagranicą olbrzymie sumy na propagandę, nie będąc w stanie dostarczyć ludności najniezbędniejszych produktów i gnębiąc ją niesłychanymi podatkami. Tymczasem w Państwie Sowieckim, ludność przymiera głodem i pozbawiona jest artykułów pierwszej potrzeby, gdy jednocześnie eksportuje się zagranicę zboże, tkaniny, cukier, wyroby metalowe i t. p., oraz wydaje się setki milionów na „syntezę” Wschodu z Zachodem. Sprzedaj, artykułów, eksportowanych do krajów wschodnich, odbywa się po cenach znacznie niższych od kosztów produkcji, a stosowanie dumpingu praktykuje się na bardzo szeroką skalę. Za wszelką cenę popiera się eksport, aby tylko wywieźć jak najwięcej, zdobyć trochę grosza, opanować rynki Wschodu i przygotować teren do akcji politycznej.

Mając zamiar podać w przyszłości na tem miejscu niektóre fakty konkretne z dziedziny wyników akcji sowieckiej w Azji, uważam za pożądane dodać tu jeszcze parę uwag końcowych. Jak widać z powyższego przeglądu strategii i taktyki akcji na terenie azjatyckim, akcja ta, oparta na specyficznej ideologii bolszewickiej, zaopatrzona w olbrzymie środki i siły, oraz prowadzona planowo i konsekwentnie na nienotowaną dotychczas w historii skalę, zmierza do całkowitego ujarznienia gospodarczego, politycznego i moralnego krajów azjatyckich i do podporządkowania ich ustrojowi komunistycznemu i władzy sowieckiej.

Mamy tu do czynienia z akcją, która, wobec zakreślonego celu, skali, stosowanych środków i sposobów działania, pozostawia daleko za sobą akcję najbardziej zaborczych i bezwzględnych zdobywców azjatyckich. Bolszewicy uprawiają skrajny imperjalizm, jakiego świat nigdy nie widział, imperjalizm, dążący do zagarnięcia całej Azji. Wywody te może spotkać zarzut, że wyrażone w nich obawy są bezpodstawne i przesadzone, że rola Rosji na lądzie azjatyckim kloni się ku upadkowi, że stan przemysłu Rosji Sowieckiej jest opłakany, wobec czego nie może być mowy o ofenzywie gospodarczej w Azji i opanowaniu rynków tamtejszych etc. etc. Niestety, tak nie jest, dowodem czego mogą być chociażby liczby następujące:

W ciągu 12-letniego istnienia Rosji Sowieckiej, akcja Z. S. R. R. podbiła w Azji poza granicami Rosji właściwej nie tylko oba państwa wasalne (Buchare — 196.625 km², Chiwę — 65.175 km²), lecz i 2 wielkie kraje niezależne (Urianchaj — 170.000 km², Mongolję — 1.422.000 km²), a więc obszar około 1.860.000 km², równający się łącznym obszarom Niemiec, Francji, Hiszpanji, Włoch i Belgji i przewyższający 4'8 razy powierzchnię Polski. Sowietyzacja w wymienionym okresie postępowała z szybkością 155.000 km² w ciągu roku, 425 km² na dobę i 17'7 km² na godzinę. Rezultaty akcji bolszewickiej w Azji nie tylko powetowały wszystkie straty terytorjalne, poniesione przez Rosję Sowiecką, lecz i dały nadwyżkę około 1 miljn. ha. Jeśli uprzytomnimy sobie poza tem, że w ciągu tegoż okresu przez Rosję Sowiecką pozyskane zostały poważne wpływy we wszystkich innych krajach azjatyckich, to należy przyjść do przekonania, że wyniki akcji bolszewickiej w Azji, aczkolwiek w Europie mało znane i niedoceniane, są wprost olbrzymie. Historia Rosji carskiej nie zna podobnych piorunujących sukcesów. Oczywiście, że w bliskiej przyszłości bolszewicka ekspansja azjatycka dotknie w niezmiernie bolesny sposób i Europę, która stopniowo utraci w Azji nie tylko swe placówki i wpływy polityczne, lecz i olbrzymie rynki zbytu oraz potężne źródła podstawowych surowców.

W. Massalski

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

PROJEKTY WZMOŻENIA EKSPORTU ZBÓŻ DO KOLONIJ. —

Francja posiada stałą nadwyżkę eksportową zbóż i produktów mącznych, która w minimalnym jedynie stopniu kierowana jest do jej posiadłości zamorskich; stwierdzają to liczby następujące (w tys. fr. fr.):

	1927	1928	1929
Eksport całkowity	80.766	101.847	21.688
Eksport do kolonij	23.186	4.705	4.312

W związku z obecną trudną sytuacją na światowym rynku zbóż, wśród towarzystw kolonialnych powstała koncepcja, by stworzyć przywileje dla zbóż i mąki francuskiej na rynkach kolonialnych, których zapotrzebowanie jest znaczne, pokrywane jest jednak głównie przez Japonję, Australję i Stany Zjednoczone Am.

Chodzi tu głównie o bardziej odległe kolonie, albowiem Marokko, Algier i Tunis rozwijają swą produkcję zbożową i młynarską w szybkim tempie, niezależnie od tego zaś już dziś odbierają znaczne ilości z metropolji; tak np. z 4.312 tys. fr., wyeksportowanych w r. ub. do kolonij, Algier i Tunis odebrały wspólnie 3.340 tys. fr.

Ządania towarzystw kolonialnych zmierzają do zmiany obecnych liberalnych przepisów celnych w kierunku stworzenia wyraźnej preferencji dla towaru francuskiego. Dla dokładnego zorientowania się w zagadnieniu zważyć należy, że w Indochinach, Madagaskarze, Gwadelupie, Martynice, Gujanie i Reunion towary francuskie (na mocy wzajemności) korzystają z przywozu bezcłowego, będąc obciążeni jedynie opłatami spożywczemi, wynoszącymi przeważnie 2% ad valorem; mąka niefrancuska obciążona jest temi

samymi opłatami spożywczemi, poza tem zaś (oprócz Madagaskaru i Gujany) uiszczają około 5 fr. od 100 kg. w Indochinach zaś 35 fr. od 100 kg. Pięciofrankowe stawki celne są pozostałością przedwojenną jeszcze i w niczem nie utrudniają importu; stosunkowo zaś wysoka ochrona celna w Indochinach nie uchyla konkurencyjności mąki japońskiej i australijskiej, albowiem koszty transportu z tych krajów, wynoszą 10 — 12 fr. za kwintal, z Francji zaś 65 fr. Środkowo-afrykańskie posiadłości Francji posiadają autonomiczne systemy celne, przewidujące w Gabon i Afryce Zachodniej stawkę preferencyjną dla Francji (uprzywilejowanie dwu względnie czterokrotne), w Afryce zaś Równikowej i t. zw. Terytorjach Konwencyjnych zrównujące Francję z innymi krajami.

Przewidywane jest, że w razie stworzenia decydujących przywilejów dla

małki francuskiej, możnaby umieścić na rynkach kolonialnych 2½ do 3 miljn. q rocznie, co należy porównać z cytowanymi powyżej liczbami całkowitego wywozu zbóż; oczywiście jest, że realizacja tych zamierzeń wpłynęłaby zupełnie decydująco na możliwości eksportowe francuskie, uwydatniając się odpowiednio również na innych rynkach europejskich.

Projekty powyższe zasługują na zanotowanie, narzuca się bowiem pewna analogia między nimi a tendencją do zacieśnienia wymiany pomiędzy W. Brytanią a jej posiadłościami, w sensie osiągnięcia maksimum samowystarczalności w granicach Imperjum; w wypadku stworzenia omawianych powyżej przywilejów dla maki francuskiej niezawodnie powstałyby podobne żądania ze strony innych gałęzi produkcji, co mogłoby oznaczać zapoczątkowanie analogicznego prądu we Francji, co zresztą byłoby zbieżne z ogólną powojenną polityką wobec kolonii.

ANGLJA

RADA ROZWOJU HANDLU ZAGRANICZNEGO.

— Rząd obecny posiada wyraźną tendencję do tworzenia całego szeregu ciał doradczych; przejawem tego było przedewszystkiem utworzenie w styczniu r. b. Doradczego Komitetu Ekonomicznego. Obecnie zanotować należy dalsze posunięcie w tym kierunku, oznaczające niejako specyfikację zadań Komitetu Doradczego, a mianowicie stworzenie Rady Rozwoju Handlu Zagranicznego Wielkiej Brytanii. Do zadań Rady należeć będzie: 1) studia nad obecnymi i możliwymi rynkami zbytu, 2) stały przegląd konstrukcji handlu zagranicznego, 3) źródłowe badanie przyczyn spadku eksportu, t. j. zarówno ze względu na stan i warunki produkcji i handlu brytyjskiego danej gałęzi, jak i na sytuację rynków odbiorczych, 4) wysuwanie wniosków, zapewniających handlowi brytyjskiemu korzystną ekspansję zagraniczną. W zawiadomieniu o powstaniu Rady Departament Handlu Zagranicznego twierdzi, iż „częstokroć praktyka wykazywała, że prace Departamentu byłyby prowadzone użytecznie, gdyby istniała specjalna organizacja, zajmująca się badaniem problemów handlu zagranicznego”; jak wynika z wyluszczonego wyżej zakresu działalności Rady, zajmować się ma ona nie całokształtem handlu zagranicznego, a bodaj wyłącznie eksportem.

W skład Rady wchodzi reprezentanci Departamentu Handlu Zagranicznego (jeden z nich przewodniczy), reprezentant Lorda Prywatnej Pieczęci i przedstawiciele handlu; poza tem Rada ma prawo kooptować specjalistów.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W 1929 R. — Rok 1929 r. zaznaczył się w Stanach Zjednoczonych Am., podobnie jak wszędzie, dla przemysłu naftowego jako rok kryzysu. Celem licznych konferencji, odbywanych z uwagi na trudną sytuację przemysłu, była zwykła cen przez równoczesne zmniejszenie produkcji. Prowadzone w tej sprawie rokowania wydały pozytywne wyniki dopiero w listopadzie, i od tego czasu produkcja ropy sztucznie zostaje zmniejszana. Na całym roku

skutki tego pomniejszenia nie obity się, i produkcja wyniosła za 1929 r. 1.005.598.000 baryłek wobec 901.474.000 baryłek w 1928 r. Zwiększenie poważne, bo wynosi 11%. W produkcji ogólnoswiatowej Stany Zjedn. zajmują I miejsce (68%). Do tej produkcji należy doliczyć import ropy 78.915.000 bar., nieco mniejszy niż w 1928 r., a odliczyć wywiezienie 26.374.000 bar. (w 1928 r. 18.966.000 bar.). Import ropy pochodzi głównie z Wenezueli (60%), Meksyku (18%), Kolumbii (18%), eksport ropy zaś skierowany jest głównie do Kanady (55%), na inne kraje, głównie europejskie przypada nieznaczna ilość 4.117.000 bar. (15%). Zapasy ropy wynoszą na kopalniach i w rafineriach prawie 7-miesięczną obecną produkcję, i dosyć znacząco się zwiększyły w porównaniu z 1928 r.

	Wytwórczość		Spożycie wewnątrz.		Eksport	
	1929	1928	1929	1928	1929	1928
Benzyna . .	434.241	376.945	371.852	328.489	61.208	52.904
Nafta . . .	57.154	59.353	37.306	36.235	20.018	22.034
Olej gazowy	447.894	427.237	brak danych			
Smary . . .	34.359	34.658	23.504	23.168	10.965	11.023
Parafina — tys. funtów	630.074	630.144	274.462	302.474	318.488	392.705

Liczyby te są jasne, przyczyny — ogólnie znane, a to: wzrost automobilizmu co do benzyny; natomiast z braku porozumienia kartelowego znaczna niższa cen spowodowała wytwórców do wstrzymania się od sprzedaży parafiny, co wywołało spadek odnośnych liczb. Zapasy rafinowanych produktów wskutek kryzysu wzrosły o ok. 12%. W powyższej tablicy jedna liczba wytwórczości jest charakterystyczna: wytwórczości benzyn. Wytwórczość benzyny zwykła na aparatach benzynowych wyniosła 245.019 tys. bar. (56%), na aparatach krakingowych 143.759 tys. bar. (33%) i benzyny lekkiej (gazoliny) z gazów 45.463 tys. bar. (11%). Zapotrzebowanie benzyny, stale rosnące, zmusza rafinerje do stosowania w coraz szerszej mierze krakingu oraz do wytwarzania coraz większych ilości gazoliny. W porównaniu do 1928 r. produkcja benzyn wzrosła bardzo poważnie (ok. 16%) i z każdym rokiem dalej wzrasta, zważywszy na coraz nowsze wynalazki z dziedziny krakingu. Należy również wspomnieć o dużym zastosowaniu benzolu do wytwórczości mieszanek popędowych. Zużycie benzolu wyniosło w roku sprawozdawczym 3.055.000 bar. i stale wzrasta.

Wł. Ł.

NIEMCY

ODNOWIENIE ŻELAZNYCH SYNDYKATÓW METALURGICZNYCH W NIEMCZECH.

— Z końcem grudnia r. ub. upływały terminy ważności ogólnego Syndykatu stalowego w Niemczech (Rohstahlgemeinschaft), jak i poszczególnych grup, wchodzących do składu tego Syndykatu. Ogólna opinia w gronie ciężkiego przemysłu żelaznego doskonale zdawała sobie sprawę z powagi sytuacji, jakaby się wytworzyła, o ileby syndykat się rozwiązał — o następstwach tego wyraźnie mówił barometr cen, który i tak w ostatnich latach wykazywał zarówno w Niemczech, jak i na europejskim międzynarodowym rynku bardzo niski poziom. Świadomość tych następstw skłoniła zainteresowanych do wcześniejszego jeszcze przygotowania całego zagadnienia i rzeczy-

Powyzsza produkcja otrzymana została z 8 pól naftowych, przyczem najwięcej daje pole Mid-Continent (stany Oklahoma i Texas — razem 584.751.000 bar.) oraz pole Kalifornia (stan teje nazwy — 292.037.000 bar.).

W 1929 r. wywiercono (ukończono) 26.308 otworów wiertniczych, z czego na ropę przypadło 15.515 otworów, gaz — 2.893 i suchych 7.900; ilość suchych szwibów była znaczna, gdyż wynosiła 30%. 1928 r. był gorszy z powodu mniejszej ilości szwibów, stosunek zaś był ten sam.

Produkcja ropy przerobiona została nie całkowicie w rafineriach, gdyż w ilości 987.708.000 bar. (1928 r. — 913.295.000 bar.).

Otrzymano następujące ilości gotowych produktów (w tys. baryłek):

wisicie w dn. 20 grudnia 1929 r. zostały podpisane odnośne umowy syndykackie, mające być przedłużeniem umów dotychczasowych.

Przy układaniu nowych warunków na miejsce czołowe zostały wysunięte dwie zasady: zasada stabilizacji zarówno wytwórczości jak zbytu oraz zasada racjonalizacji produkcji, która tak wybitną rolę odegrała w przemyśle niemieckim. Zobaczmy, w jaki sposób olie te idee zostały przeprowadzone.

Zasada stabilizacji, do której wdycha już świat cały, znalazła w syndykacie niemieckim wyraz w dwóch kierunkach: w terminie, na jaki został ustanowiony nowy syndykat, oraz w odebraniu członkom możliwości wprowadzania nowych działów fabrykacji, których dotąd nie uprawiali. Syndykat został zawiązany na przeciąg stosunkowo bardzo długi, gdyż na 10 lat, t. j. od 1 stycznia 1930 r. do 1 stycznia 1940 r. z możliwością wypowiedzenia go dopiero od 1935 r. przy pewnych ściśle określonych warunkach, które jednak publicznie nie są jeszcze znane. W ten sposób wytwórcy, zarówno jak pośrednicy i przetwórcy uzyskują pewność i stałość swoich kalkulacji na dłuższy przeciąg czasu. Poza tem zasady stabilizacji przeprowadza artykuł, zabraniający członkom Rohstahlgemeinschaftu produkowania wytworów, których dotąd nie fabrykowali. Jest to zupełna nowość, jakiej nie spotyka się nigdzie w żadnych umowach syndykackich. Postanowienie to wyklucza możliwość rozszerzania swojej wytwórczości w działach ubocznych, na zasadzie czego w następstwie kontrahent mógłby ewent. występować z pretensją podwyższenia jego kwoty. To zaś było zawsze postrachem syndykatów, gdyż prowadziło do rozbitcia porozumienia.

Jak widać już z dzisiejszych prac, budowa międzynarodowego kartelu stalowego będzie w przyszłości podobna do niemieckiej, i wyraźnie już można dostrzec, że wpływ tego ostatniego w znacznym stopniu odbije się na charakterze i organizacji porozumienia międzynarodowego.

Zdawałoby się, że artykuł, zabraniający członkom syndykatu nowej fabrykacji.

uniemożliwia wszelką racjonalizację. Ażeby temu zapobiec i utrzymać jedną z przewodnich idei organizacyjnych hutnictwa niemieckiego, postanowiono w ramach poszczególnych grup możliwość skupiania kwot lub ich części i w ten sposób grupowania fabrykacji pewnych wytworów. Tutaj więc idea racjonalizacji nietylko że odzyskuje pełne swoje znaczenie, lecz przemysł otrzymuje możliwość takiej koncentracji, jakiej dotąd nawet nie było.

W celu wykorzystania tej możliwości potworzyły się już grupy dla skupu kwot (Ankaufskonsortium), wśród których powtarzają się te same nazwy, i gdzie Zjednoczone Stalownie z Kruppem, Kloecknerem i Gutehoffnungshütte zajmują naczelną rolę. Ugrupowania te skupiły pakiety akcji czterech przedsiębiorstw, nadających się do takiego przenoszenia kwot. Uzyskały one większość w radach administracyjnych i w ten sposób mogą dysponować całością lub częścią kwot tych przedsiębiorstw.

W ścisłym związku z reorganizacją syndykatu stalowego znajdują się jego stosunki z przetwórcami. Została również zawarta umowa między syndykatem i przemysłem przetwarzającym dla wwozu (Aviabkommen), w której przetwórcy uznają nowy stan rzeczy i zobowiązują się nabywać potrzebny im towar wyłącznie w hutach zsyndykalizowanych, huty zaś mają dostarczać im towar po cenach międzynarodowych, przyczem różnica między ceną wewnętrzną i eksportową będzie przetwórcom zwracana nie w gotówce, lecz towarem przy następnym zakupie. W ten sposób huty chcą zacieśnić stosunki z przetwórcami i w pewnym stopniu uzależnić ich od siebie. Z drugiej strony przetwórcy zdołali w poszczególnych wypadkach uzyskać od hut zobowiązanie, że te ostatnie nie będą zajmowały się przetwarzaniem. Ażeby jednak zobowiązanie takie uczynić globalnym w stosunku do wszystkich hut, przetwórcy musieliby się zorganizować i przeprowadzić formalne pertraktacje z całą organizacją hut. Będziemy więc prawdopodobnie wkrótce świadkami kartelizacji przetwórców w tym samym duchu, w jakim nastąpiła kartelizacja hutnicza.

KONCENTRACJA WŚRÓD BANKÓW PROWINCJONALNYCH.

Tendencja koncentracyjna, przejawiająca się ostatnio wśród wielkich banków niemieckich, wywiera swój wpływ również na prowincjonalne drobne instytucje finansowe. Specjalnie może wyróżnić obserwować można to na Pograniczu (Grenzmark), gdzie jak wiadomo istnieją zupełnie specyficzne warunki gospodarcze, zwłaszcza zaś kwestie kredytowe okazują się wielce skomplikowanymi. Drobne miejscowe instytucje finansowe walczą z olbrzymimi trudnościami z racji dużych wydatków administracyjnych, poza tem zaś spotykają się z coraz żywszą konkurencją ze strony wielkich instytucji centralnych. Objawem niejako samoobrony jest akcja koncentracyjna: po przejściu przez Dresdner Bank Ostbanku nastąpiło zlanie się kilku powiatowych kas oszczędności z lokalnymi bankami, a ostatnio, jako fakt dosyć znamienity, zanotować należy fuzję „Grenzmarkbank Zweigniederlassung Schwerin” (centrala jest w Pile) ze „Spar- und Darlehnsbank Schwerin”, pod nową firmą „Vereinsbank G. m. b. H., Schwerin/W.”. Formalnie jako przyczynę uzji podaje się racjonalizację pracy, fak-

tyczne jednak przyczyny leżą daleko głębiej. Przewidywać należy, że jest to fragment walki banków lokalnych z centralnymi, której wynikiem będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa likwidacja instytucji prowincjonalnych na rzecz powstawania filij potężnych banków centralnych.

CZECHOSŁOWACJA

FUZJA BANKÓW.—Rokowania o fuzję banków „Anglo-Ceskoslovenska”, „Pražska uverni” i „Obchodni Ceskoslovenska” można uważać za ukończone. Jako obejmujący występuje „Anglo-Ceskoslovenska banka”, która w tym celu podwyższa swój kapitał zakładowy z Kcz. 120 miljn. do Kcz. 235 miljn. Udział powyższych 3 banków w towarzystwie szluzjonanem wyniesie: Anglobanka — Kcz. 120 miljn., Praski kredytowy — Kcz. 100 miljn., i Handlowy — Kcz. 15 miljn.

Jako posiadacze akcji nowego banku figurować będą: w 40% Państwo, w 12% grupa anglo-amerykańska (Anglo-International Bank i Samuel & Co. w Londynie oraz Harriman w New York'u), w 24% grupa Skoda-Kooperativa, Petschek, Lichtenstein i Schicht. Reszta podzieli się między akcjonariuszy banków „Pražska uverni” i „Obchodni”.

Przez fuzję powyższą powstaje nowy silny bank czeski, gdyż kapitał niemiecki zredukowany w nim będzie do najwyższej 6%. Fuzja tych banków była forsowana w tym celu, aby w ten sposób stworzyć przeciwwagę przeciwko coraz bardziej rosnącemu wpływom Ziwnobanki.

JUGOSŁAWJA

PRZEMYSŁ WEŁNIANY — Przemysł włókienniczy wełniany znajduje się w Jugosławji na stosunkowo dość wysokim stopniu rozwoju, przyczem zauważyć się da w tej dziedzinie szybki postęp; głównymi centrami produkcji wełnianej są: Serbia i Krocacja, obejmujące razem 30% całej wytwórczości państwa. Ogółem produkcja jugosłowiańska wynosi 7 miljn. metrów tkanin wełnianych wszelkiego rodzaju, z czego 3.300 tys. m przypada na Serbję, 2.950 tys. m na Krocację; dalej idą Wojwodina z 240 tys. m, Słowenia w 274 tys. m, Bośnia z 40 tys. m i Dalmacja w 36 tys. m. Większych przedsiębiorstw w tej dziedzinie istnieje 17, a rozwój ich, chroniony polityką celną, jest niewątpliwym, czego dowodem zarówno dobra wydajność przeciętnej z krosna (rocznie 5.552 m), jak zwłaszcza import maszyn włókienniczych. Import krosien wyniósł w 1928 r. 972.400 kg wartości 8.767 tys. dinarów (pierwsze miejsca Czechosłowacja i Niemcy, z Polski 112.500 kg); import przedzalek 216.400 kg wartości 3.447 tys. din. (przodują Anglia, Niemcy i Szwajcaria, z Polski 28.000 kg), wszelkich innych maszyn włókienniczych 1.639.000 kg wartości 27.704 tys. din. Dosyć duży import maszyn z Polski obejmuje przeważnie stare urządzenia mniejszych fabryk polskich, przenoszonych się do Jugosławji, niemniej jednak przypuszczać należy, że i nowe maszyny polskie mogłyby liczyć na szerszy zbyt.

ARGENTYNA

NOWY ETAP W ROZWOJU ROLNICTWA. — Byliśmy ostatnio świad-

kami pewnego zastoju w rozwoju rolnictwa krajów zamorskich. Pługi stalowe, wiązarki snopów, maszyny do młócenia umożliwiły w wieku XIX rozszerzenie kultury rolniczej na ogromnych stepach Argentyny, Kanady i Stanów Zjednoczonych Am., tempo jednak tego rozwoju było ostatnio coraz to słabsze. Obecnie nadchodzą wiadomości z tych właśnie okolic o tryumfalnym pochodzie, jaki w tych krajach odbywa nowy typ maszyny rolniczej, wykonywującej równocześnie dwie czynności koszenia zboża i jego młócenia, a dającej dzięki temu kolosalną oszczędność w tak drogiej w tych krajach pracy. Jak podaje statystyka, w ciągu ostatnich 4 lat sprowadzono do samej tylko Argentyny 150.000 tych maszyn, w 1927/8 r. korzystano z nowych maszyn na przestrzeni 2 miljn. ha przy ogólnej powierzchni 7½ miljn. ha, wziętej pod uprawę zboża (pszenica). Na ogólną liczbę 70.000 żniwiarek trzech najczęściej używanych typów przypadało, według obliczeń inż. Conti, kierownika laboratorium dla maszyn rolniczych w argentyńskim ministerstwie rolnictwa, przeciętnie 32,1% na typ najnowszy. W niektórych okolicach, jak południowej części prowincji Buenos Aires, ten procent wzrastał do 52,5%. Rozpowszechnienie tej maszyny nastąpiło, jak już wspominaliśmy, dopiero w ostatnich latach.

Inż. Conti podaje następujące zestawienie kosztów produkcji przy stosowaniu tych maszyn: dla typu I 4.755'95 pesów, dla typu II 4.385'86 pesów, dla typu III 4.067'00, natomiast dla typu najnowszego tylko 3.111'45 pesów; liczby te możemy uważać jako przeciętne dla całego kraju. Jeszcze przejrzyciej, występują zmiany, które w kosztach żniw wprowadza stosowanie nowej maszyny; uwidoczniono to w poniższej tabeli kosztów względnych na 1 ha¹⁾:

Prowincja	Typ			najnowszy
	Typ I	Typ II	Typ III	
Buenos Aires				
Połud.	100	—	92	78
Santa Fé	100	91	83	60
Entre Rios	100	92	84	66

Wprowadzenie nowych maszyn powoduje tak znaczną obniżkę kosztów, iż rentują się one wtedy, gdy stosowane na niewielkich obszarach (gospodarstwa od 50 do 100 ha) nie mogą być w pełni wykorzystane, a nawet wówczas, gdy trzeba maszyny dotychczas używane, całkowicie jeszcze niezamortyzowane, odstawić jako bezużyteczne.

Wprowadzenie ich natrafia na pewne trudności. Według obliczeń inż. Conti, było w Argentynie w 1927/8 r. około 10.000 maszyn do młócenia starego typu, wartości około pół miljn. \$, cały ten kapitał mógłby się stać bezwartościowym. Dlatego tak silnie oponują przeciwko inowacji właściciele maszyn starego typu, zwłaszcza ci, którzy żyją z ich wypożyczania, oraz farmerzy, mniej zasobni w kapitały.

Wysokość kosztów produkcji przesądza sprawę zdecydowanie na korzyść maszyn nowego typu, próbowano więc zaatakować nowy system z innej strony. Zarzucano mu, iż ryzyko produkcji jest przy nim większe i że pogarsza on jakość zboża. Inż. Conti twierdzi, iż jakkolwiek

¹⁾ Zaczerpnięto z „Berichte über Landwirtschaft”.

będziemy stosowali metodę pracy przy żniwach, zawsze będą straty, pochodzące z tego, iż część kłosów pozostanie na polu, część ziaren wypadnie, albo przy koszeniu albo przy młóceniu. Chodzi jedynie o to, przy której z metod straty są najmniejsze. Badania pokazały, iż przy starych metodach straty wynoszą w sumie od 14,3% do 16%, przy metodzie zaś, o której mowa, zaledwie 9,1%. Zmniejszenie strat jest tu tak znaczne, iż mogłoby śmiało pokryć koszty ich amortyzacji. Uderza absolutna wysokość strat, charakterystyczna dla krajów o gospodarce ekstensywnej, niespotykana w krajach o kulturze rolniczej intensywnej.

Natomiast słuszny jest zarzut, podnoszony przez farmerów argentyńskich, iż stosowanie nowych maszyn wymaga dobrych uczniów. Chodzi o to, iż maszyna ta może pracować, gdy zboże jest dobrze dojrzałe, trzeba zatem długo z żniwami czekać, narażając się na niespodzianki atmosferyczne, co zwiększa poważnie ryzyko. Jednak i pod tym względem radzą sobie rolnicy, stosując metodę, zwaną po niemiecku Schwadendrusch, a polegającą na tem, iż kosi się zboże pokosem, pęki podnosi się rekolektorami i młóci się na ściernisku.

W sprawie dobroci przeprowadzane były przez ministerstwo rolnictwa badania. Do 1925 r. panowało naogół zdanie, iż maszyna ta sprowadzi ruinę dobrej pszenicy argentyńskiej, tak przynajmniej brzmiały odpowiedzi, udzielane ministerstwu przez maklerów giełd zbożowych i młynarzy. Conté nie przypisywał tym opiniom większego znaczenia, kładł pogorszenie w gatunku zboża na karb nieodpowiedniej techniki pracy, nieco odmiennej przy tych nowych maszynach niż przy dawnych. Dzisiaj w miarę poprawy stosunków, zwłaszcza w dziedzinie przechowywania wymłóconego zboża, zupełnie ustają skargi na jego jakość.

EGIPT

HANDEL ZAGRANICZNY. — Handel zagraniczny Egiptu w 1928 r. (za 1929 r. dane statystyczne nie są jeszcze ogłoszone), w porównaniu z 1927 r., kształtował się następująco (w tys. funtów egipskich):

	1928	1927
Import	52.044	48.686
Eksport	56.165	48.341
Reeksport	1.398	1.370
Razem:	109.607	98.397

Bilans handlowy Egiptu w 1928 r. był wybitnie czynny i wykazuje znaczną poprawę w stosunku do 1927 r., bo eksport w 1928 r. przewyższył import o przeszło 4 miljn. funtów egipskich, gdy w 1927 r. import był o 345.000 funtów wyższy od eksportu, a więc bilans był ujemny.

Ogólna wartość eksportu w 1928 r. wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 7,865.000 funtów egipskich, czyli o 16%. Główny artykuł eksportowy Egiptu stanowi, jak wiadomo, bawełna.

W imporcie egipskim główną rolę odgrywały kraje następujące (w tys. funtów egipskich):

	1928	1927
Anglja z posiadłościami włącznie z Australją i Nową Zelandją	15.753	15.537
Francja	5.296	5.537
Włochy	4.934	4.258

Niemcy	3.552	3.060
Stany Zjednoczone Am.	2.688	2.275
Belgja	1.998	2.058
Chile	1.801	1.429
Rumunja	1.728	1.563
Japonja	1.595	1.185
Turcja	1.338	993
Czechosłowacja	1.308	970
Grecja	1.041	974
Z. S. R. R.	958	807
Palestyna	953	521

Co do stosunków handlowych między Polską a Egiptem, to według statystyki polskiej, wykazują one ciągły wzrost, zwłaszcza polski wywóz do Egiptu. Gdy przywóz z Egiptu do Polski, głównie bawełny, waha się z roku na rok w granicach \pm 12—14 miljn. rocznie, polski wywóz do Egiptu w ostatnich 4 latach kształtował się w sposób następujący: w 1926 r. — \pm 1.779 tys., w 1927 r. — \pm 1.728 tys., w 1928 r. — \pm 2.996 tys. i w 1929 r. — \pm 4.637 tys.; zatem w ciągu 4 lat wywóz polski do Egiptu zwiększył się przeszło 2½ razy.

W.-G. D.

AFRYKA ZACHODNIA

PORT W DAKARZE I JEGO ROZBUDOWA. — Położony na głównym szlaku morskim od strony Afryki, w połowie drogi między południowo-wschodnim wybrzeżem Ameryki i zachodnim wybrzeżem Europy, — port w Dakarze posiada niewątpliwie szanse odegrania w najbliższej już przyszłości roli wielkiego portu morskiego. Port ten posiada głęboką i dogodną dla ruchu statków przystań, brzoną od burz i fal przez małą wyspę. Zaopatrzenie we wszelkie artykuły żywnościowe, jak również i w wodę słodką do picia w porcie tym jest całkowicie zapewnione.

W 1929 r. do portu w Dakarze zawięzło lub wypłynęło z niego razem 5.411 statków o łącznej pojemności 8.650 tys. t brutto, a obrót towarowy wyniósł 1.042 tys. t wartości około 1,2 milj. fr. fr. Ruch pasażerski wyraził się w r. ub. w nast. liczbach: wylądowało w porcie 10.261 osób, a wyjechało 7.918.

W celu przystosowania portu w Dakarze do nowoczesnych wymagań portowych opracowano plan jego rozbudowy, zawierający między innymi pogłębienie wojennego portu do 10 m tak, aby flota wojenna mogła korzystać z tego portu jako z bazy i punktu oparcia, dalej budowę molo we wschodniej części portu o dł. 125 m, a molo I ma być przedłużone o 100 m z odpowiednim poszerzeniem. W części północnej przewiduje się budowę trzeciego molo o dł. 400 m, poszerzenie o 80 m północnej tamy, urządzenie specjalnej przystani dla statków naftowych i mazutowych. Wreszcie ma być przebudowana sieć kolejowa na terenie portowym, rozbudowane magazyny portowe, udoskonalone istniejące urządzenia eksploatacyjne i przeładunkowe i t. d. Ogólny koszt robót obliczony został na przeszło 200 milj. fr. fr.; koszty te mają być w części pokryte przez uzyskanie pożyczki zagranicznej, w części przez miasto, a reszta w drodze dotacji skarbowych.

S.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

ESTONJA. — Cła wywozowe. — Wykaz ceł wywozowych, obowiązujących od stycznia 1930 r. obejmuje następujące towary:

Pozycja taryfy celnej	N a z w a t o w a r u	Wysokość cła wywozowego we frankach złotych od 1 kg
3 p. 1	Rogi wszelkie	bez cła
p. 2	Kości surowe nierozdrobnione (t. j. niemielone)	0'03
p. 5 a, b	Włos koński, włosie i szczecina	bez cła
p. 6 b, c, d	Skóry surowe, solone:	
	owcze	" "
	z bydła rogatego	" "
	końskie	" "
p. 7 b, c, d	Skóry surowe suszone, solone:	
	owcze	" "
	z bydła rogatego	" "
	końskie	" "
p. 8	Odpadki skór surowych	" "
5 p. 3 a, b	Len surowy i oczyszczony, pakuły lniane	" "
6 p. 1	Odpadki przędzalniane i szmaty:	
	odpadki z przędzy lnianej i konopnej	" "
p. 2	Szmaty wełniane, konopne i jutowe	" "
p. 3 a	Szmaty bawełniane	" "
p. 3 b	Szmaty półwełniane	0'02

RUMUNJA. — Cło wywozowe od beczek. — Z dniem 3 grudnia 1929 r. zostało ustalone cło wywozowe w wysokości 5 Lei od 100 kg przy wywozie wszelkich beczek metalowych.

HISZPANJA. — Agio celne. — Przy opłacie ceł przywozowych i wywozowych w hiszpańskich pieniądzach papierowych oraz monetach srebrnych, agio celne wynosiło w okresie:

od 1/II do 10 II 1930 r.	— 48'83%
" 11/II " 20/II "	— 46'31%

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ANGLJA. — W trzecim tygodniu kwietnia sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

Cukier. — Ceny kształtują się normalnie: dostawy sierpniowe 88%-owego (orientacyjnego dla wszelkich gatunków bura

czanego) miały cenę £0.7.3, grudniowe — £ 0.7.6; 96%-owego dostawy na styczeń 1931 r. — £ 0.8.1½, na marzec £ 0.8.6 za cwt. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostka £ 1.6, najlepszy granulowany £ 1.3.3; kryształ zachodnio-indyjski £ 1.2.3; buraczany i zwyczajny granulowany £ 0.9.8, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.6.9 za ctn.

Mąka. — Sprzedaż mąki zamorskiej była ożywiona przy cenach £ 0.17 za worek wyborowej pszennej i £ 0.15 za australijską. Sprzedaż pobocznych produktów młynarskich również była ożywiona. Oficjalne notowania cen 3 typowych gatunków mąki pszennej bez zmiany: dobra kanadyjska £ 0.18.3, domowa przemiału londyńskiego £ 0.17.3, angielska czysta £ 0.15.3 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Ceny kształtowały się nieregularnie; oryginalny Carolina podniósł się do £ 34, Patna spadł do £ 25, imitacja Carolina £ 22.10, hiszpański do £ 17 za tonnę, lecz zawiązcza temu wzrost obrotów; birmański podniósł się do £ 12.10 za tonnę.

Kawa. — Popyt jest stały, lecz nie wzrasta. Wśród handlarzy kawy panuje niezadowolenie z powodu utrzymania przez Rząd ceł na ten artykuł przy równoczesnym zniesieniu cła na pospolite gatunki herbaty; postanowienie to odbija się w sposób szczególnie niekorzystny na imporcie kawy z Brazylii i z Ugandy. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Jamajka £ 9.10, Costa Rica £ 7, Kenya dobra średnia £ 6.5, brazylijska Santos £ 3.2.6 za cwt.

Herbata. — Obroty w tygodniu sprawozdawczym obejmowały gatunki następujące: cejlońską po 22 08 d, Darjeeling po 19 32 d, Assam po 16 76 d, północno-indyjską po 14 79 d, południowo-indyjską po 19 21 d i jawańską po 10 76 d za funt. Wszystkie kraje, produkujące herbatę poza Chinami, postanowiły zmniejszyć produkcję gatunków pospolitych, których sytuacja rynkowa w 1929 r. była najgorsza. Wogóle zredukowanie podaży do poziomu zapotrzebowania uważane jest w kołach handlowych za konieczność.

Kakao. — Tendencja dla gatunków przednich jest mocna. Kupcy bardziej przewidujący zaopatrują się w kakao z Accra, spodziewając się jego wzrostu. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Trinidad £ 3.5, Grenada przednie £ 2.13.9, tylko Accra standartowe staniało do £ 2 za cwt.

BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku wiedeńskim przy utrzymanych dość znacznych dowozach polskiego towaru mięsnego i słoninowego z Jugosławii i Węgier sytuacja w I połowie kwietnia nie doznała załamania głównie dzięki większemu zapotrzebowaniu świątecznemu. Na szczególną uwagę zasługuje fakt niebywałego wzrostu dowozów trzody chlewnej pochodzenia krajowego, która dzięki obecnym koniunkturalnym i uprzywilejowanemu stanowisku zaczyna coraz poważniej konkurować z towarem importowanym.

Ponadto dzięki ponownemu wejściu w życie premii wywozowej zjawiają się na rynku wiedeńskim świnie niemieckie. Zjawisko powyższe należy jednak uważać za chwilowe.

Na rynku bekonomym w Anglii panowała w okresie sprawozdawczym jednolita tendencja, i popyt kierował się ostatnio głównie w stronę towaru rosyjskiego i ukraińskiego.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym nastrój na targowicy berlińskiej znacznie się ożywił, głównie w odniesieniu do opasów bydłych. Wobec znacznych dowozów żywa tendencja końcowa targu wykazywała osłabienie.

WIENIĘ. — Notowano — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnie mięsne I gat. 20 — 250, — polskie 2'25 — 2'60, — II gat. 1'90 — 2'20, — polskie 2'05 — 2'30, — III gat. 1'80 — 2'10, — polskie 1'95 — 2'00, świnie tłuszczone ciężkie 2'00 — 2'15, średnie 1'10 — 2'00. W końcu okresu sprawozdawczego zaznaczyła się słabsza tendencja.

LONDYN. — Na rynku bekonomów notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 112, — Nr. 2 109—110, — Nr. 3 108, ciężkie Nr. 1 112, — Nr. 2 108, szóstki Nr. 1 107—109, — Nr. 2 108, szwedzkie Nr. 1 sizeable 104—108, — Nr. 2 100—104, ciężkie Nr. 1 104—108, — Nr. 2 98—102, polskie najchudsze 96—98, — chude 93—95, — prima 90—92, — szóstki 94—96, rosyjskie najchudsze 96, — chude 94, — szóstki 94, ukraińskie najchudsze 96—97, — chude 95—96, — szóstki 94—95. Wobec znaczniejszych dowozów na rynku zapanowała słabsza tendencja na bekony holenderski; rosyjski i ukraiński towar zwykował od sh 1—2 na 1 cwt, podczas gdy bekony polski i duński pozostał bez zmiany.

PRAGA. — W jatkach Prag. VII płacono w Kcz. za 1 kg bitej wagi łącznie z podatkiem: cielęta 10'25—13'75, polskie 12'00—13'25, świnie krajowe 13'50—14'75, polskie 15'00—15'25. Na targu bydła rogatego płacono za 1 kg żywej wagi bez podatku: woły krajowe 4'50—6'25, — prima 6'58, stadniki 5'60—7'20, krowy 4'50—7'25, jałówki 6'00—7'75, polskie stadniki 5'80—7'60, — jałówki 6'25—7'25. Na targowicy trzody chlewnej płacono za — 1 kg żywa: świnie krajowe 10'80—11'25, polskie 9'60—11'10, rumuńskie 10'80, jugosłowiańskie 10'50—11'50, węgierskie 10'10—11'20. Tendencja na wołowinę mocniejsza, na wieprzowinę nieco słabsza.

BERLIN. — Płacono — w RM za 50 kg żywej wagi: woły I 59 — 60, — II 54 — 58, — III 50 — 53; stadniki I 54 — 57, — II 52 — 54, — III 50 — 51; krowy I 43 — 48, — II 36 — 41, — III 28 — 33; — jałówki I 53 — 55, — II 48 — 52, — III 40 — 46; cielęta I 77 — 82, — II 60 — 78; owce I 62 — 64, — II 56 — 60, — III 50 — 52; świnie powyżej 150 kg żywej wagi 57, — od 100 do 150 66 — 68, — od 80 do 100 64 — 65, maciory 60 — 61. Przebieg targu na bydło ożywiony, na resztle spokojny.

MASŁO

— Rynek niemiecki w I połowie kwietnia charakteryzuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa, i położenie na maślarskim rynku niemieckim jest w dalszym ciągu ciężkie. Polski towar wobec konkurencji państw zagranicznych z trudem daje się lokować. Spadek cen następuje nadal przy zwiększającej się podaży masła krajowego oraz z państw zagranicznych, które, dostarczając towar pierwszorzędny, oferują go po cenach

konkurencyjnych. Konsumpcja natomiast nie wzrasta pomimo niskich cen.

Rynek angielski znajduje się w położeniu bodaj krytyczniejszym od niemieckiego; duże dowozy masła kolonialnego, większe od lat poprzednich, wpłynęły na to, że rynek angielski charakteryzuje duża zniżka cen. Ponieważ grosił się zdezorientowani i wstrzymują się od zakupów, coraz więc większe zapasy gromadzą się w chłodniach, i podaż masła przewyższa zapotrzebowanie.

W stosunku do położenia rynku maślarskiego masło polskie znajdowało dobry zbył, i ceny utrzymały się na poprzednim poziomie. Dowozy masła polskiego ograniczają się tylko do partij poprzednio zakontraktowanych i znanych jakościowo.

BERLIN. — Ceny w RM za 50 kg: I gat. 138—135—131, II gat. 123—120—116, III gat. 107—104—100.

LONDYN. — Ceny — w sh za 1 cwt wynosiły: nowozelandzkie najlepsze 120—124, — niesolone 132—136, wyjątkowo—140, australijskie najlepsze 116—120, — duńskie 136—138, — polskie 112—120, — syberyjskie 118.

JAJA

— Sytuacja światowa rynku jajcarskiego, która jeszcze w pierwszych dniach kwietnia pozostawała niewyjaśniona, w ciągu I połowy kwietnia uległa poprawie. Ceny naogół ustaliły się na poziomie ostatnich tygodni, w pewnych wypadkach poszły nawet na górę. Na częściową poprawę sytuacji na rynkach jajcarskich poza świątecznym sezonem wpłynęło zapotrzebowanie dla celów konserwacji, do której już w wielu krajach przystąpiono. Poważniejszy spadek cen w bliższej przyszłości nie jest przewidywany, gdyż produkcja w wielu krajach dochodzi już do punktu największego napięcia.

Na niemieckim rynku jajcarskim popyt nieco się zwiększył w związku z nastaniem okresu przedświątecznego, ceny pozostają bez zmian, dowozy zupełnie wystarczające; niemiecka produkcja krajowa osiąga już punkt kulminacyjny, to też podaż jaj niemieckich jest znaczna, również znaczne są i dowozy jaj zagranicznych; chłodnia, które już przystąpiły do magazynowania jaj, narazie jeszcze zakupują niewielkie ich ilości.

Na rynku angielskim usposobienie żywsze, zainteresowanie towarem świeżym dość znaczne, ceny naogół wykazują tendencję zwykłą, jaja normalne podniosły się o c-a 3 d, natomiast ceny jaj do picia, które zwykowały wcześniej, obecnie utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Na rynku austriackim ożywienia przedświątecznego niema, ceny bez zmian, zbył nie jest bardzo łatwy.

Na rynku czeskosłowackim mimo okresu przedświątecznego zastój, tendencja słabsza, ceny zniżkują.

Na rynku francuskim zakupy czynione są przeważnie dla celów konserwacji, dowozy bardzo duże, zapotrzebowanie konsumpcyjne mimo niskich cen — nieznaczne.

Na rynku holenderskim panuje dość znaczne ożywienie przy zwykłych cenach, popyt ze strony rynków

zagranicznych, szczególnie ze strony rynku angielskiego, zwiększony.

Rynek Z. S. R. R. wykazuje znaczne ożywienie, zwłaszcza dużo jaj nadchodzi z Ukrainy.

BERLIN. — Notowano — w fenigach franco wagon Berlin: jaja polskie normalne 7½, niemieckie zupełnie świeże do picia ponad 65 g 11½—11½, 18 lbs duńskie 11½, rosyjskie normalne 7½—7½.

LONDYN. — Notowano — w sh za 120 szt.: polskie niebieskie 6/9—7/6, czerwone 5/9—6/0, angielskie 11/6—13/9, holenderskie brązowe 18 lbs 12/6—13/0.

WIENIĘ. — Notowano — w groszach austr. za szt.: prima polskie 9½—10, prima jugosłowiańskie i węgierskie przerbione 10½—11, — oryginalne 10½—10½.

PRAGA. — Notowano — w Kcz. za kopę loco Praga: jaja czeskie 33—34, słowackie 31—33, polskie 30.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 17 kwietnia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
za 1.016 kg			
za 1.000 kg			

Surówka:

odlewn. Nr. III (25-30% Si)	3. 7.6	3. 4.0	3. 4.0
tomasowska	—	3. 2.0	—
hematytowa	3 15.0	—	—
ferromangan	10 15.0	—	—

Półwytwór:

kęsy	6. 5.0	4.14.0	4.14.0
platyny	6. 2.6	4.14.0	4.14.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	7. 7.6	5. 7.6	5. 7.6
belki	7. 2.6	5. 1.6	5. 1.6
kątowniki	7. 2.6	5. 7.6	5. 7.6
blacha okrętowa, rezerwarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.17.6	5.17.6
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6.11.6	6.11.0
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
drut ocynkowy	13. 0.0	8. 2.0	8. 2.0
gwoździe druc.	10. 0.0	6.14.0	6.14.0

Położenie na rynku starego żelastwa przedstawiało się w tygodniu od 12 do 18 kwietnia, jak następuje:

Na niemieckim rynku położenie pozostawało w ogólnych zarysach bez zmian. Na rynku reńsko-westfalskim panowało usposobienie zupełnie apatyczne bez żadnego zainteresowania ze strony konsumentów. Nawet drobne transakcje, które normalnie pomimo całego zastoju są zawsze załatwiane, w tygodniu sprawozdawczym zmniejszyły się do minimum. Wpłynął na to również czas przedświąteczny, który nie sprzyja robieniu jakichkolwiek obrotów; co prawda ze strony sprzedawców widoczne były próby umieszczania pewnych partij żelastwa nawet po cenach niższych, było tylko zdobyć trochę gotówki na święta, jednakże ze strony hut nie było najmniejszej ochoty do kupna. Ceny wykazywały dalszą ten-

dencję zniżkową. O zakupach hut na drugi kwartał nie było zupełnie słyhać.

W podobnym położeniu znajdował się również rynek okręgów środkowych i wschodnich, chociaż tutaj był pewien ruch, zresztą nie okazujący wpływu na ogólne położenie. Również było trochę ruchu w żelastwie wielkopiecowym, tak, że chwilowo nawet cena się podniosła, należy to jednak przypisać nie tyle zapotrzebowaniu, ile naogół brakowi tego gatunku, który jest mało wytwarzany skutkiem zbyt wielkich kosztów sortowania, niepokrywanych przez ogólną sprzedaż żelastwa.

Rynek druzgu żeliwnego przedstawiał się nie lepiej. Poważniejszego zapotrzebowania nie było wcale, i, jeżeli oddzielne drobniejsze transakcje były załatwiane, to tylko na najwyższe gatunki przy bardzo obniżonych cenach. Niskie ceny nie były jednak ujawniane, ażeby nie psuć i tak już złego stanu rynku.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	14/IV	17/IV
Staliwo	49/50	49/50
Żelastwo I gatunku	47/48	47/48
Pakiety z blachy czarnej	45/46	45/46
Żelastwo wielkopiecowe	36/37	36/37
Otoczki	35/36	35/36
Żelastwo mieszane	35/36	35/36
Żeliwo maszynowe tłucz.	60/62	60/62
" kupne	50/52	50/52

Rynek francuski utrzymywał się bez zmian. Tydzień przedświąteczny również i we Francji wycisnął swoje piętno, skutkiem czego zapotrzebowanie zmniejszyło się w dosyć wyraźny sposób. Ponieważ jednak jednocześnie i dostawa materiału na rynek obniżyła się dosyć znacznie, równowaga została zachowana kosztem tylko mniejszego ożywienia. Licytacji kolejowego żelastwa również w tym czasie nie było, co przyczyniło się do utrzymania ceny.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. f. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	10/IV	16/IV
Staliwo	250/260	250/260
Żelastwo I gatunku	230/240	230/240
Odpadki blachy niesort.	100/110	100/110
" pakiet.	150/160	150/160
Otoczki	180/190	180/190
Żelastwo mieszane	190/200	190/200
Żeliwo maszyn. tłucz.	360/370	360/370

Na rynku belgijskim panowała ospałość, spowodowana jeszcze bardziej czasem przedświątecznym. Trudne ciągle położenie hutnictwa i brak widoków konkretnych na jego polepszenie się powoduje chroniczne już powstrzymywanie się hutnictwa od większych zakupów i wegetację tylko z dnia na dzień. Na pogorszenie się sytuacji wpływa również osłabienie sąsiednich rynków, które mają u siebie dostateczne ilości żelastwa i nie zdradzają ochoty do robienia zakupów. Również trudne jest położenie na rynku druzgu żeliwnego, gdyż odlewnie z braku zamówień powstrzymują się od zakupów. Jedynie wyższe gatunki znajdowały jakiś taki zbyt, gatunki gorsze pozostawały na rynku bez umieszczenia.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — przedstawiały się, jak następuje:

	8/IV	15/IV
Staliwo	480/500	470/480
Żelastwo I gatunku	390	390
Żel. martenowskie	370	370
Odpadki blachy nowe	325	325
Otoczki	275	260
Żelastwo wielkopiec.	375	375
Żeliwo maszyn. tłucz.	580	575

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 18/IV RM	Francja 16/IV Fr. fr.	Belgia 15/IV Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	145	830/840	1.130
Bronz—odpadki grube	120	710/720	1.125
Mosiądz—odp.gr.	85	500/510	780
Cynk stary	22	150/160	225
Ołów mięk. stary	34	200/210	260

ANGLJA. — Rynek metalowy przedstawiał w tygodniu od 12 do 18 kwietnia obraz bardzo niejednorodny. Niektóre z metali, jak cynk i srebro, wykazały pewną tendencję wyżkową, podczas gdy jednak większość głównych metali miała tendencję zniżkową, przyczem miedź okazała tak silny spadek, jakiego nie notowano już od paru lat. Usposobienie na rynku było naogół spokojne, przy silnym powstrzymaniu się konsumentów od kupna dla przyczyn już ogólnie znanych, jedynie w miedzi z chwilą silnego jej spadku pokup zwiększył się bardzo silnie, co jednak bynajmniej nie powstrzymało dalszej obniżki. Przypuszcza należy, iż okazały tu swój wpływ znaczne zapasy, znajdujące się zarówno u producentów, jak i u składników. Ożywienie wiosenne, oczekiwane przez ogół, jak dotąd jeszcze nie nastąpiło, i nawet trudno go oczekiwać w większych rozmiarach wobec ciągle pogłębiającego się kryzysu gospodarczego nie tylko w Europie, lecz również i w Ameryce.

Rynek miedzi był widownią dawno już nie widzianą w takich rozmiarach baisse'y, gdyż miedź standardowa spadła o ok. £ 8½, miedź elektrolityczna o ok. £ 17½ i miedź rafinowana o ok. £ 10. Wobec tego, że spadkowi uległy wszystkie gatunki miedzi, jest to spadek o charakterze poważniejszym, mający swoje źródło nie w grze spekulacyjnej. Przemawiają za tem i przyczyny, które wywołały ten spadek. W ostatnich czasach położenie rynkowe miedzi nie było zdrowe, produkcja przewyższała zapotrzebowanie o ok. 22%, ceny zaś były trzymane przez kartel na sztucznej wysokości, znacznie przewyższającej poziom cen innych metali. To też obecnie kartel pod wpływem konieczności obniżył dotychczasową cenę o te 22%, t. j. z 18'30 ct na 14'30 ct za funt angielski c. i. f. porty morza Północnego i z 18 na 14 ct dla Ameryki. Nowa cena kartelowa odpowiada mniejwięcej kursowi £ 60, z powodu jednak rzucenia na rynek przez jeden z domów angielskich znacznie większej ilości miedzi, cena rynkowa obniżyła się jeszcze więcej. Równoległe z taką raportową obniżką ceny miedzi pojawiło się nadzwyczajne ożywienie na rynku, mianowicie dzienne zapotrzebowanie, które w ostatnich czasach nie przewyższało 200 do 600 t, doszło do 1.000 t, pod koniec tygodnia jednak spadło. Jakie położenie

na rynku miedzi spowodują te dwa czynniki, okaże najbliższy tydzień.

Rynek cyny wykazał tendencję zniżkową; coraz bardziej daje się znów na tem polu spozstrzegać działalność spekulacji. Ograniczenie wytwórczości jak dotąd nie dało dostatecznych wyników. Odbyte ostatnio zebranie w Londynie członków kartelu postanowiło ograniczenie dotychczasowej produkcji o 20%, co jednak jak dotąd wielkiego wpływu na rynek nie okazało.

Na rynku cynkowym panował nastrój zmienny; początkowo tendencja była dosyć równa, pod koniec jednak nastąpiła w operacjach natychmiastowych dosyć silna zwyczajka, podczas gdy operacje terminowe wykazywały raczej tendencję zniżkową. W ciągu marca zapasy cynku w dalszym ciągu wzrosły. W końcu kwietnia projektowana jest w Brukseli ponowna konferencja kartelowa w celu rozpatrzenia propozycji amerykańskich.

Rynek ołowiu był spokojny przy małym zapotrzebowaniu. Ceny początkowo trzymały się bez zmiany, pod koniec tygodnia jednak wykazywały tendencję zniżkową.

Na rynku platyny panuje już od dłuższego czasu tendencja zniżkowa, wywołana z jednej strony wzrostem wytwórczości, z drugiej zaś spadkiem konsumpcji. Wzrost wytwórczości pochodzi głównie z dwóch źródeł: z Poludn. Afryki i z Rosji. W Afryce produkcja ta wzrosła z 4951 uncji w 1926 r. do 21.464 uncji w 1929 r., podczas gdy Z. S. R. R. zwiększyła swój wywóz z 9.820 uncji w 1927/28 r. do 12.106 uncji w 1928/29 r. Zapotrzebowanie zmniejszyło się z powodu światowych trudności gospodarczych.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard straciła w ciągu tygodnia przy operacjach gotówkowych £ 8¹¹/₁₆, przy terminowych zaś £ 7⁷/₁₆; miedź elektrolityczna spadła w cenie o £ 17¹/₂, miedź zaś rafinowana o £ 10¹/₆; blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna poniosła stratę £ 2⁷/₁₆ przy sprzedaży gotówkowej i £ 2¹/₄ przy operacjach terminowych.

Ołów stracił przy sprzedaży gotówkowej £ 3¹/₁₆, przy terminowej zaś £ 3¹/₆.

Cynk zyskał w ciągu tygodnia przy operacjach kasowych £ 5⁵/₈, natomiast przy operacjach kredytowych stracił £ 7⁷/₁₆.

Glin zyskał £ 1 przy sprzedaży krajowej, przy zagranicznej zaś pozostał bez zmian.

Nikiel pozostawał bez zmian zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała i rtęć pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa straciła ½ sh na 1% w tonnie.

Platyna straciła w cenie £ 3¹/₄ na uncji.

Srebro zyskało przy sprzedaży za gotówkę 3¹/₁₆ d i ua termin ½ d na uncji.

Złoto straciło w cenie 1½ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 112 arkuszach 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy,			
	tydz. ultimo	maksimum	minimum	ultimo
M i e d ź:				
standard:				
kasa . . .	67½-¾	67¾	58 ⁷ / ₈	58 ⁷ / ₈ -59
term. . .	66½-¾	66¾	58 ¹³ / ₁₆	58 ¹³ / ₁₆ -15 ¹⁵ / ₁₆
elektrol. 82½-83½		83½	65	65-66
rafinow. 73¾-75		75	63¾	63¾-64¾
blacha miedz. 110		110	110	110
C y n a:				
kasa . . .	167 ³ / ₈ -5 ⁵ / ₈	167 ³ / ₈	164 ³ / ₈	165-1 ¹ / ₈
term. . .	169½-5 ⁵ / ₈	169 ⁵ / ₈	166½	167½-3 ³ / ₈
O ł ó w:				
kasa . . .	18 ⁵ / ₈	18 ⁵ / ₈	18 ⁵ / ₁₆	18 ⁵ / ₁₆
term. . .	18¾	18¾	18 ³ / ₈	18 ³ / ₈
C y n k:				
kasa . . .	18 ³ / ₁₆	18 ¹⁵ / ₁₆	18 ¹ / ₁₆	18 ¹³ / ₁₆
term. . .	18¾	18¾	18 ³ / ₁₆	18 ³ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju . . .	94	95	94	95
„ zagr.	100	100	100	100
Antymon 48-½		48½	48	48-½
B l a c h a				
biała 18½		18½	18½	18½
Rtęć	22¾-7 ⁷ / ₈	22 ⁷ / ₈	22¾	22¾-7 ⁷ / ₈
N i k i e l:				
dla kraju 175		175	175	175
„ zagr. 175		175	175	175
R u d a				
wolfram. 25		25	24½	24½
P l a t y n a				
„Spong” 9½		9½	8¾	8¾
S r e b r o:				
kasa	19½	19 ¹¹ / ₁₆	19½	19 ¹¹ / ₁₆
term.	19 ⁷ / ₁₆	19 ¹¹ / ₁₆	19 ⁷ / ₁₆	19 ¹¹ / ₁₆
Złoto 84.11½		84.11½	84.10½	84.10½

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

Surówka odl. Nr. III (2.5-3.0% Si)	14/IV	7/IV
	3. 7.6—3.18.6	3. 7.6—3.18.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3. 5.0—3.13.0	3. 5.0—3.13.0
Kęsy	6.0.0—6.10.0	6.2.6—6.12.6
Szyny	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe	8.0.0—8.10.6	8.0.0—8.10.0
Żelazo kształ.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage)	9.15.0	9.15.0
Blacha ocynkowa. (24 g.)	11.17.6—12.0.0	11.17.6—12.0.0
Drut - walcówka	8.0.0	8.0.0

Bednarka . . . 9. 5.0—9.15.0 9. 5.0—9.15.0
Koks wielkopiecowy . . . 0.16.6 i wyż. 0.17.6 i wyż.

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W trzecim tygodniu kwietnia sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Ceny nieco spadły. Ogólną tendencją jest wstrzymywanie się od transakcyj, w Manchesterze stan interesów pogorszył się skutkiem sytuacji politycznej w Indiach Wschodnich. W Stanach Zjednoczonych konsumpcja tekstylii w ciągu marca wykazywała poprawę. W Egipcie ceny osłabły. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 16 kwietnia wynosiła 843 d za funt; przędzy bawełnianej; amerykańskiej 12¹/₃ d, egipskiej 21½ d za funt.

Wełna. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany; myta merynosowa Queensland £ 0.2.7, śnieżnobiała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.2, Victoria merynosowa tusta £ 0.1.2 za funt; krzyżówka; australijska przednia £ 0.1.5, średnia £ 0.0.11, licha £ 0.0.9 za funt. Topsy typ „64” £ 0.2.3 za funt.

Juta. — Obecny poziom cen juty jest bez znaczenia, gdyż o nim zdecydują głównie widoki na zbiory w Indiach, obecnie jeszcze bardzo nieokreślone. Narazie ceny wszystkich gatunków poszły w górę: przednia do £ 25.5, „lightnings” do £ 24.5, „hearts” do £ 22.15 za tonnę.

Konopie. — Nastąpiła zwyczajka na konopie miękkie, ale ich obecna cena £ 51 jest jeszcze o £ 12.10 niższa niż przed rokiem. Sprzedaż sisalu i konopi manilskich nie była dobra, a włókno nowozelandzkie HPF spadło do £ 31 za tonnę. W Indiach w ciągu ostatniego miesiąca ceny włókna konopnego spadły średnio na £ 1 na tonnie. Oficjalne notowania cen były następujące: sisal przedni osłabł do £ 33.10, manilskie gatunku „J” do £ 29.10, północno-włoskie Cannabis podniosło się do £ 51 za tonnę.

Len. — W Irlandji ceny dostaw majowych wzrosły o £ 2.10 na tonnie w porównaniu z poziomem z początków kwietnia. Len kurlandzki podrozał o £ 5 na tonnie. Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków typowych wykazują zwyczajkę: przedni podniósł się do £ 107.10, średni do £ 82.10, mierny do £ 62.10 za tonnę.

Jedwab. — Kryzys finansowy w Japonji odbił się ujemnie na rynku jedwabiu, ale ceny obecne są tak umiarkowane, iż jest nadzieja na ich utrzymanie się w ciągu maja. W Lyonie dokonywano transakcyj na przedni włoski po 270 fr. i przedni syryjski po 210 fr., natomiast w Macclesfield popyt był słaby. Oficjalne notowania cen były następujące: japoński spadł do £ 0.18.6, włoski do £ 0.17.6, tylko chiński — bez zmiany £ 0.11.6 za funt.

FRACHTY MORSKIE

MORZE PÓŁNOCNE I BAŁTYK. — Po długotrwałej, miesiącami ciągnącej się depresji na rynku frachtów morskich, nareszcie można — jeśli chodzi o morze Północne i Bałtyk — zanotować pewną

zmianę na lepsze. Prognozyki na nadchodzący sezon nie są już tak nieopomyślne, jak to było w tygodniach poprzednich. Wprawdzie w obecnych transakcjach tej zmiany jeszcze nie widać, ale zaczyna ona już występować przy umowach na czerwiec-lipiec. Tendencja mocniejsza na frachty na ten okres wystąpiła na rynkach zamorskich. Powodem, który to wywołał, była coraz bardziej rozpowszechniająca się rezerwa ze strony armatorów w stosunku do późniejszych ładunków. Wywołało to większą skłonność u frachtujących do podnoszenia poszczególnych stawek. Nie trzeba również zapominać, że bardzo poważny tonnaż został z rynku wycofany, wskutek braku frachtów, albo też niskich stawek. Poza tem znaczna część tonnażu posiada już umowy na czas, tak że na początku sezonu nie będzie go zawiele do dyspozycji.

Ładunki z Leningradu w ostatnim czasie znowu nieco się ożywiły. Zafrachtowano m. in. 3 parowce o 850—1.300 std. pod drzewo tarte do Amsterdamu na kwiecień-maj po sh 37 do sh 37/6 za 1 std. Dalej zafrachtowano tonnaż pod przewóz drzewa w stanie okrągłym z Leningradu do Francji Północnej po sh 36/6 za standard, oraz po sh 37/6 z opcją na Francję Południową. Wreszcie 1 parowiec otrzymał ładunek 2.300 t okrągłaków dębowych do Bordeaux na maj po sh 13, ładowanie dowolne.

Z Archangielska donoszą o zafrachtowaniu szeregu statków pod przewóz razem około 8.000 std drzewa tartego do Ameryki Północnej i Środkowej. Do Ameryki Północnej płacono z Archangielska po \$ 16½ za 1 std.

Również z Rygi donoszą o zwiększonym popycie na tonnaż na maj i o wzroście stawek frachtowych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przewóz drzewa z państw bałtyckich i z Z. S. R. R. w nadchodzącym sezonie znacznie się ożywi.

Wreszcie ostatnio zaczęły ponownie nadchodzić do portów morza Północnego i do Szczecina ładunki zboża z Rygi, Libawy i Windawy, jednak stawki frachtowe na zboże są chwilowo jeszcze niskie.

Wśród transakcji, zawartych ostatnio na różnych rynkach frachtowych, można m. in. wymienić następujące: 700 std Uleaborg-Hull sh 41/6; 1.050 std Kotka-Cardiff, term. 15 czerwca, sh 43/9; 750 std Hernösand—Londyn sh 36; 700 std Hernösand (3 miejsca ładowania) — Londyn, 1 maja, sh 36/6; 625 std, 2 podróże, Pitea — Londyn sh 43 i sh 44; 775 std Hernösand—Londyn sh 37/6; 250 std Hernösand—Southampton sh 52/6. Za kopalniaki z Finlandji Południowej do portów wschodniego wybrzeża Anglii płacono na kwiecień od sh 32/6 do sh 33/6. Sytuacja na rynkach angielskich naogół się poprawiła, gdyż ostatnio znowu zgłoszono szereg nowych zleceń. W stawkach frachtowych ożywienie to naogół jeszcze się nie zaznaczyło, niemniej jednak liczą się powszechnie ze zwyczajka w późniejszych transakcjach.

Jeśli chodzi o porty kontynentu, to stawki frachtowe również naogół nie polepszyły się, jednak i tutaj w niedługim czasie spodziewana jest zwyczajka w związku z większą podażą ładunków. Jeden z parowców o ładowności 850 std zafrachtowano do Gandawy, z terminem początek maja, po sh 33, podczas gdy z terminem 15 maja zafrachtowany został inny parowiec o ładowności 560 std na podróż z Gefle i Nyhamn do Ostendy

po sh 38 za 1 std, jeszcze inny parowiec zaś o ładowności 400 std zakontraktowano z terminem 10 maja z Hernösand do Gravelines po sh 40.

Z Finlandji Południowej do Holandji płacono na czerwiec po 20½—21½ guldenów. Z Finlandji Północnej do Rotterdamu płacono za przewóz papierówki po około 21½ guldenów.

Poza tem znajdują się do dyspozycji większe ładunki drzewa z portów państw bałtyckich, jednak stawki frachtowe na nie są podawane wyjątkowo nisko. Płacono przy bezzwłocznem załadowaniu po sh 23 do sh 23/6.

Na rynku frachtów węglowych w Anglii zanotowano tylko małe zmiany. Z Tyne płacono: 2.800 t do Bayonny sh 5/6; 1.600 t Bilbao sh 7; 2.800 t Nantes sh 4/4; 2.800 t Antwerpia sh 2/3; 1.900 t Dieppe sh 2/10½; 4.000 t, ujście Elby sh 3/3; 1.100 t Stubbekjörbing sh 5/9; 3.300 t Malmö sh 4/9; 2.300 t Mariager sh 4/9.

Z Hull płacono: 850 t Sundsvall sh 6/9; 2.800 t Pasages sh 6/3.

Z Forth płacono: 1.300 t Hobro sh 5/6; 1.750 t Korsör sh 4/6; 1.800 t Kiel sh 4/6; 2.100 t Aarhus sh 5; 2.200 t Hadersleben sh 4/10½; 1.300 t Helsingfors sh 5/9; 1.900 t Helsingfors sh 4/9; 3.250 t Helsingfors sh 4/6; 3.500 t Szczecin sh 4/6; 3.250 t ujście Elby sh 3/9; 2.400 t Barcelona sh 9/9.

Za przewóz węgla z Gdańska płacono: 3.000 t Ryga sh 4/3; 650 t Fredrikstad sh 7/6; 1.200 t Aarhus sh 5/3; 3.000 t Rochefort i Bordeaux sh 7/1½; 1.200 t Wyborg sh 5/6; 1.100 t Wasklot sh 6; 1.500 t Hamburg sh 5.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,
pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60;

z a g r a n i c ą :

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

½ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych,
petitowych oraz tabelarycznych
do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretariat Redakcji:

Redaktor WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:

PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:

ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:

JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:

S. SADOWSKI

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
„STEINHAGEN, WEHR i S-ka”
FABRYKA PAPIERU W MYSZKOWIE**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 maja 1930 r. o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Szpitalna Nr. 1,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1929;
- 2) Zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1929 oraz podział zysków;
- 3) Rozpatrzenie budżetu na rok 1930;
- 4) Skompletowanie Zarządu do liczby siedmiu członków;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 6) Fuzja Spółki ze Spółką Akcyjną Pabjanickiej Fabryki Papieru Rob. Saenger, S. A., jako spółką przejmującą;
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie w Myszkowie lub w biurze Spółki w Warszawie, Szpitalna Nr. 1, swe akcje bądź kwity depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

T. A. „WSCHODNIO-GALICYJSKIE KOLEJE LOKALNE”

odbędzie się dn. 13 maja 1930 r. o godz. 12 w południe we Lwowie, ul. Andr. Potockiego 11, parter, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa sprzedaży linii wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych wraz z przynależnościami; 2) Przeznaczenie czasopisma dla umieszczania obowiązkowych ogłoszeń (art. 27 prawa o spółkach akcyjnych).

Po myśli art. 54 prawa o Spółkach akcyjnych Akcjonariusze reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo zgłosić pisemnie wnioski na to Walne Zgromadzenie nie później, jak na 14 dni przed jego terminem. Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Towarzystwa.

Prezes Rady Zawiadowczej:
Agenor hr. Gołuchowski wł. r.

**ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
FABRYKI SZKŁA dawn. S. REICH i S-ka
w ZAWIERCIU**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że nowe akcje złotowe, wydane na podstawie waloryzacji bilansu zgodnie z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzpltej z dn. 22 marca 1928 r., oraz uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 4 grudnia 1928 r., zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 25 września 1929 r., są w posiadaniu Zarządu, wobec czego Zarząd wzywa posiadaczy starych akcji do składania ich, celem wymiany na nowe akcje, w kasie Towarzystwa.

**BRACIA JENIKE, FABRYKA DŹWIGÓW, S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 20.**

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

Aktywa: Place zł 148.973 00; Budynki Fabryczne zł 124.247 00; Maszyny i Urządzenia Fabryczne zł 201.490 00; Ruchomości zł 19.290 00; Towary zł 231.680 69; Kasa zł 13.136 95; Banki zł 74.780 65; Banki—Weksle Kaucyjne zł 24.300 00; Papiery Procentowe zł 701 00; Kaucje zł 29.700 00; Papiery Procentowe złożone: przez Członków Zarządu zł 10.000 00; Różni — Dłużnicy zł 101.215 99; Dłużnicy r-k Gwarancji zł 4.020 00; Weksle Protestowane zł 6.118 04; Koszty Organizacji Spółki Akcyjnej zł 14 800 00; Sumy Przechodnie zł 15.536 30; **Razem zł 1,019,989 62.**

Pasywa: Kapitał Akcyjny zł 500.000 00; Kapitał Amortyzacyjny zł 11.179 00; Różni—Wierzyciele zł 389.570 31; Weksle Własne Kaucyjne zł 44.000 00; Banki — Listy Gwarancyjne zł 4.020 00; Depoz. Członków Zarządu zł 10.000 00; Papiery Procentowe złożone jako kaucje zł 10.000 00; Straty i Zyski zł 51.220 31; **Razem zł 1,019,989 62.**

Rachunek Strat i Zysków za okres I/IX — 31/XII 1929 r.

Winien: Koszty Handlowe zł 57.933 19; Wynagrodzenie Zarządu zł 25.000 00; Amortyzacje zł 11.179 00; Koszty Organizacji Spółki Akcyjnej — częściowa amortyzacja zł 3.700 00; Podatek Dochodowy zł 20.990 00; Czysty zysk zł 51.220 31; **Razem zł 170.022 50.**

Ma: Odsetki zł 2.430 75; Towary zł 167.591 75; **Razem zł 170.022 50.**

Podział Zysku: na Fundusz Rezerwowy zł 4.100 31, na dywidendę od akcji po zł 47 12, t. j. zł 47.120 00; **Razem zł 51.220 31.**

Bilans powyższy i podział zysku został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 10 kwietnia 1930 r. na zasadzie protokołu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie, za Nr. 1825. Skład Zarządu został bez zmiany.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Recenia Polska” Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 31 maja t. j. w sobotę, o godz. 17 w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 16/18, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu i rachunku zysków i strat za 1929 rok i udzielenie pokwitowania Zarządowi;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1930;
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu nie później jak w 7 dni przed terminem Zgromadzenia swoje akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych o złożeniu u nich akcji i stwierdzające, iż akcje nie będą wydane właścicielowi przed terminem Ogólnego Zgromadzenia.

Warszawa, dn. 24 kwietnia 1930 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej
Pabjanickiej Fabryki Papieru
ROB. SAENGER

zawiadamia PP. Akcjonariuszów na mocy §§ 41 i 44 statutu Spółki, że w dn. 14 maja 1930 r. o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Smolna Nr. 17.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1929;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1929 i podział zysków;
- 3) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1930 r.;
- 4) Skompletowanie Zarządu do liczby siedmiu członków;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 6) Zmiana wartości nominalnej akcji;
- 7) Fuzja ze Spółką Akcyjną „Steinhagen, Wehr i Ska”, Fabryka Papieru w Myszkowie i powiększenie kapitału w drodze nowej emisji o zł 13.600.000 z wyłączeniem dotychczasowych akcjonariuszy od prawa poboru i przydzieleniem całej nowej emisji akcjonariuszom przejmowanej Spółki tytułem odpłaty za przejmowane mienie;
- 8) Zmiana statutu i ustalenie nowego brzmienia firmy;
- 9) Uzgodnienie statutu z nowym prawem akcyjnym;
- 10) Wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem zebraniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem zebrania przedstawić w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Smolna Nr. 17, w godz. między 10 — 14 swe akcje albo zaświadczenia instytucji państwowych lub też działających na zasadzie statutów przez Rząd zatwierdzonych prywatnych instytucji kredytowych albo też Banku Banque Paris et des Pays Bas w Paryżu i jego oddziałów o zastawie akcji lub złożeniu ich do depozytu.

„BUDEX” Bndowlano-Eksportowa Spółka Akcyjna
w Warszawie

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:

	zł
Kasa	21 661'00
Nieruchomość, ul. Grójecka	250.264'53
Ruchomości	3.221 10
Inwentarz w Chełmie	48.236'39
Inwentarz w Barłogach	557.056'72
Koszt mat. budowl. w Chełmie	5.693.011'97
Koszt prow. rob. w Chełmie	3.695.117'78
Koszt mat. budowl. w Barłogach	286.084'79
Koszt prowadz. rob. w Barłogach	663.448'93
Materiały na ul. Grójeckiej	15.291 12
Kaucje i wadium	845.314'00
Interesanci Centrali	889.935'57
Interesanci w Chełmie	30 951'78
Banki	108.859'44
Sumy przechodnie	5.870'07
	13.114.325'19

STAN BIERNY:

Kapitał zakładowy	500.000'00
Kapitał zapasowy	101.275'64
Kapitał amortyzacyjny	63.802'17
Dywidenda	10.000'00
Akcepty	582 441'40
Akcepty za wydane gwaranc.	115.000'00
Banki za wydane gwaranc.	730.314'00
Banki	1.006'00
Interesanci Centrali	10.603 158'04
Interesanci w Chełmie	51.867'82
Interesanci w Barłogach	9.003'96
Sumy przechodnie	260.275'00
Zyski i Straty	86.181'16
	13.114.325'19

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN:

Amortyzacja	161'06
Różnice kursowe	487'40
Świadczenia Społeczne	1.444'30
Koszty handlowe	4.270'85
Procenty i prowizje	7.961'20
Pensje	12.100'00
Oplaty stemplowe	1.678'25
Poszukiwanie nowych robót	1.619'26
Podatki i opłaty skarbowe	23.081'17
Zysk	86.181'16
	138.984'65

MA:

Zysk brutto	138 984'65
-----------------------	-------------------

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

TOMASZOWSKIEJ PRZĘDZALNI WEŁNY CZESANKOWEJ
w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

zawiadamia, iż w dn. 31 maja 1930 r., t. j. w sobotę o godz. 11 przed połud., w lokalu biura Zarządu Spółki, mieszczącego się w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 16/18 m. 6, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu i rachunku Strat i Zysków za rok operacyjny 1929 i wydanie pokwitowania Zarządowi;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1930;

Warszawa, dn. 24 kwietnia 1930 r.

- 5) Ustalenie ceny nominalnej akcji;
- 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r.;
- 8) Wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w myśl paragrafu 25 Statutu w biurze Zarządu nie później jak 7 dni przed terminem Zgromadzenia swoje akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych, działających na mocy Statutów przez Rząd zatwierdzonych, o złożeniu w nich akcji i stwierdzające, iż akcje te nie będą wydane właścicielowi przed terminem Ogólnego Zgromadzenia.

GÓRNICZO-HUTNICZE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. W KRAKOWIE

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł	STAN BIERNY:		zł
Gotowizna w kasie		3.923.44	Kapitał zakładowy		100.000.00
Weksle		20.623.10	Fundusz rezerwowy		10.000.00
Dłużnicy		615.967.28	Pozostałość dywid. z 1923 r.		31.23
Ruchomości		3.005.53	Wierzyciele		513.217.29
			Nadwyżka przychodów		20.270.83
		<u>643.519.35</u>			<u>643.519.35</u>

Rachunek Zysków i Strat na dzień 31 grudnia 1929 r.

ROZCHODY:		zł	PRZYCHODY:		zł
Koszty handlowe		13.799.08	Przeniesienie zysku z 1928 r.		411.93
Plące		65.000.75	Zysk na prowizji		99.796.50
Świadczenia socjalne		4.915.62	Zysk na towarach		1.839.60
Podatki i należn.		23.743.90	Zysk ze skonta kasowego		30.812.16
Amortyzacja ruchom.		158.18			
Odpisy wątpliwych pretensji		4.971.83			
Czysty zysk		20.270.83			
		<u>132.860.19</u>			<u>132.860.19</u>

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI KAPELUSZY

w CZĘSTOCHOWIE

Bilans za 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł
Rachunek Kasy		1.375.71
" Walut		13.802.80
" Banków		21.113.62
" Wexsli		78.802.16
" Wexsli Protestowanych		16.435.67
" Należności Spornych		25.912.15
" Odbiorców		249.328.30
" Kaucji		200.00
" Art. Pom. do Produkcji		735.357.26
" Towarów		909.014.92
" Maszyn i Narzędzi		988.059.37
" Ruchomości		22.048.72
" Konia i Wozów		4.861.90
" Składu w Poznaniu		3.066.78
" Sklepu Nr. 2		4.566.47
" Budynków Fabrycznych		469.359.90
" Placu		86.730.47
		<u>3.630.036.20</u>

STAN BIERNY:		zł
Rachunek Kapitału Akcyjnego		480.000.00
" Kapitału Rezerwowego		53.066.76
" Kapitału Amortyzacyjnego		632.181.73
" Pożyczek		859.323.79
" Dostawców		494.243.19
" Wierzycieli „Ordinario”		946.443.77
" Różnych Dłużników i Wierzycieli		71.527.43
" Sum Przechodnich		15.335.09
" Zysków i Strat		77.914.44
		<u>3.630.036.20</u>

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN:		zł
Koszty Przemysłowe		601.154.08
" Handlowe		946.697.71
Kapitał Rezerwowy		224.49
Zysk		77.914.44
		<u>1.625.990.72</u>

MA:		zł
Zysk z 1928 r.		73.649.13
Zysk brutto na towarach w 1929 r.		1.552.341.59
		<u>1.625.990.72</u>

WYTWÓRNIĄ SYGNAŁÓW I URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH, S. A.

KRAKÓW — DĄBIE

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł
Kasa		3.535.03
Nieruchomości		583.831.43
Maszyny i urządzenia fabryczne		170.669.25
Narzędzia		18.130.67
Modele		20.819.98
Urządzenie biurowe		10.545.94
Kaucje		17.459.14
Papiery wartościowe		2.177.36
Dłużnicy		541.420.37
Towary		609.974.78
		<u>1.978.563.95</u>

STAN BIERNY:		zł
Kapitał akcyjny		302.000.00
Kapitał zapasowy		72.236.64
Fundusz rezerwowy specjalny		90.760.30
Fundusz amortyzacyjny		77.748.25
Wierzyciele		1,324.814.30
Akcepty		40.430.00
Czysty zysk		70.574.46
		<u>1.978.563.95</u>

Rachunek Zysków i Strat z dn. 31 grudnia 1929 r.

STRATY:		zł
Koszty ogólne		97.529.55
Podatki		108.642.53
Koszty administracyjne		143.273.34
Odsetki		55.295.80
Koszty utrzymania nieruchomości		6.227.21
Koszty Walnego Zgromadzenia, Rady Zawia- dowczej i Komisji Rewizyjnej		19.597.07
Ubezpieczenia socjalne		30.406.34
Prowizje		76.925.30
Ubezpieczenie od szkód elementarnych		6.548.77
Amortyzacje		46.169.69
Czysty zysk		70.574.46
		<u>661.190.06</u>

ZYSKI:		zł
Zysk brutto		661.190.66
		<u>661.190.66</u>

Dywidendę za 1929 r. w kwocie zł 13.00 od akcji I—V emisji wypłaci Kasa Spółki, względnie Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie, za zwrotem kuponu Nr. 5, poczynszy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Rada Zawiadowcza

Wytwórni Sygnałów i Urządzeń Kolejowych, Sp. Akc. w Krakowie

zaprasza PP. Akcjonariuszów na **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**, które odbędzie się dn. 17 maja 1930 r. o godz. 12, w Krakowie w lokalu Tow. Kont. dla Handlu Żelazem Kern i Ska, ul. A. Potockiego 8. Porządek obrad obejmuje: 1) Zmiana statutu spółki w związku z nowym prawem o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928); 2) Wnioski. Chcąc skorzystać z prawa głosu należy złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania, najpóźniej na 6 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki w Krakowie—Dąbiu, ul. Cystersów 16, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie. PP. Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika, przyczem 25 akcji daje prawo jednego głosu.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z dn. 9 sierpnia 1929 r. jako też i umowy z dn. 30 sierpnia 1929 r. wzywa się P. T. Akcjonariuszy

Wielkopolskich Zakładów Przetworów Kartoflanych, Tow. Akc. we Wronkach, aby nadesłali swoje akcje celem wymiany w stosunku 20 akcji à z 50 na 13 sztuk „Lubań-Wronki” Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. w Luboniu po z 100

Równocześnie wzywa się P. T. Akcjonariuszy

Tow. Akc. „Lubań” Fabryka Przetworów Ziemniaczanych w Luboniu, pow. Poznań

do nadesłania swych akcji do wymiany na nowe sztuki w stosunku z 100 za 1.000 marek polskich.

Na życzenie uskutecznią się wymianę też na sztuki po z 500 i z 1.000.

Wymianę przeprowadza Biuro Spółki w Luboniu, pow. Poznań.

Lubań, dn. 4 kwietnia 1930 r. **„Lubań-Wronki” Przemysł Ziemniaczany, S. A.**

Zarząd Spółki Akcyjnej

Pabjanickie Zakłady Włókiennicze dawniej R. Kindler w Pabjanicach

SP. AKC.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 maja r. b., o godz. 18 w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 16/18 m. 6, odbędzie się

Zwyczajne Walne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz bilansu i rachunku strat i zysków za 1929 r. i pokwitowanie Zarządu z działalności;
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1930;
- 4) Uzgodnienie Statutu Spółki z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r.;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zwyczajnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu Spółki swoje akcje lub kwity depozytowe instytucji bankowych.

Warszawa, dn. 24 kwietnia 1930 r.

„ESGE”, Spółka Gruntowa i Budowlana, S. A. W KRAKOWIE

Bilans zamknięcia z dn. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:	z	STAN BIERNY:	z
Kasa	845.51	Kapitał Akcyjny	210.000.00
Dłużnicy	29.923.98	Kapitał Zapasowy	8.479.20
Urządzenia biurowe	1.435.00	Wierzyciele	42.677.80
Efekty	300.00	Akcepty	30.903.08
Bank Hipoteczny \$ 4.475.40	39.640.04	Niepodjęta dywidenda za 1927 r.	560.00
Pocztowa Kasa Oszczędności	56.56	Zysk	30.977.01
Bank Gospodarstwa Krajowego	250.00		
Grunta i Realności \$ 12.544.12	251.146.00		
	<u>323.597.09</u>		<u>323.597.09</u>

Rachunek Strat i Zysków z dnia 31 grudnia 1929 r.

STRATY:	z	ZYSKI:	z
Koszta handlowe	15.644.57	Biuro pośrednictwa	137.75
Sumy przechodnie (niepewni dłużnicy)	114.68	Odsetki	6.021.90
10% odpisu amort. urządz. biur.	159.02	Dochód z gruntów	39.029.44
Zysk	30.977.01	Straty i Zyski z 1928 r.	806.19
	<u>46.895.28</u>		<u>46.895.28</u>

Walne Zgromadzenie w dn. 24 marca r. b. zatwierdziło powyższy bilans. Z wykazanego czystego zysku przeznaczono na podwyższenie kapitału akcyjnego z 15.000, tytułem dywidendy 5% od kapitału akcyjnego, t. j. po z 7 od akcji, razem z 10.500. Dywidendę można pobrać w Banku Hipotecznym w Krakowie za zwrotem kuponu Nr. 3.

Dom Rolniczy, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza H. Mühsam, S.A. w Włocławku

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł	zł	STAN BIERNY		zł	zł
Inwestycje:				Kapitały:			
Nieruchomości		895.480'26		Zakładowy		600.000'00	
Maszyny i narzędzia trwałe		163.404'91		Zasobowy		221.426'38	
Sprzężaj		50.018'62		Amortyzacyjny		313.446'44	1.134.872'82
Utensylja różne		56.421'74		Banki			37.411'45
Drobne inwestycje		4.721'03	1.170.046'56	Akcepty			312.237'06
Towary			605.878'23	Wierzyciele			950.202'44
Fabrykacje:				Wierzyciele hipoteczni			320.400'00
Surowce w fabryce		41.409'53		Sumy przechodnie			40.515'15
Narzędzia nietrwałe		17.519'50	58.929'03	Gwarancje			209.197'76
Dłużnicy			911.320'20	Zysk			126.729'46
Kasa			17.249'12				
Banki			2.321'90				
Weksle			73.675'71				
Zaliczenia			2.524'13				
Inkasa			15.222'50				
Papiery procentowe			58.357'00				
Sumy przechodnie			6.844'00				
Różni za gwarancje			209.197'76				
			<u>3.131.566'14</u>				<u>3.131.566'14</u>

Rachunek Strat i Zysków

Pensje	182.047'35	Zysk brutto	929.609'23
Ubezpieczenia społeczne	28.889'97		
Utrzymanie nieruchomości	2.977'36		
Podatki	78.861'02		
Koszty handlowe	442.537'65		
Procenty	67.566'42		
Czysty zysk	126.729'46		
	<u>929.609'23</u>		<u>929.609'23</u>

FABRYKA KABLI

Spółka Akcyjna w Krakowie

Bilans na dzień 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY:

Budowa zł 3.444.096'46; Nieruchomości zł 329.934'84; Maszyny zł 3.284.062'10; Urządzenie zł 136.635'01; Narzędzia i inwentarz zł 110.694'88; Kasa zł 14.422'30; Papiery wartościowe zł 1.649'66; Dłużnicy zł 4.639.643'08; Rymesy zł 348.868'49; Tor przemysłowy zł 141.450'04; Licencje zł 10.000'00; Towary zł 4.315.094'27; Koszty założenia zł 137.695'00; Pozycje przechodnie zł 7.200'00; **Razem zł 16,921.446'13.**

STAN BIERNY:

Kapitał zakładowy zł 5.000.000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 273.817'64; Wierzyciele zł 11.613.264'60; Pozycje przechodnie zł 21.824'27; Zysk zł 12.539'62; **Razem zł 16,921.446'13.**

Rachunek Zysków i Strat na dzień 31 grudnia 1928 r.

Robocizna, płace, asekuracje, utrzymanie ruchu, koszty handlowe zł 2.653.339'95; Odsetki i prowizje zł 119.538'67; Podatki zł 236.601'91; Odpisy zł 273.817'64; Zysk netto zł 12.539'62; **Razem zł 3,295.837'79;** Zysk brutto zł 3,295.837'79; **Ogółem zł 3,295.837'79.**

FABRYKA KABLI

Spółka Akcyjna w Krakowie

Bilans zamknięcia za rok 1929.

STAN CZYNNY:

R-k kasy zł 22.551'36; R-k dłużników zł 7.345.619'43; R-k towarów zł 5.847.475'99; R-k maszyn zł 4.733.171'84; R-k rymes zł 3.847.814'44; R-k gruntów zł 329.934'84; R-k budynków zł 4.306.625'87; R-k toru przemysłowego zł 105.607'72; R-k narzędzi, inwentarza zł 262.531'01; R-k urządzenia zł 173.285'57; R-k papierów wartościowych zł 1.649'66; R-k patentów zł 10.000'00; **Razem zł 26,986.267'73.**

STAN BIERNY:

R-k kapitału akcyjnego zł 7.500.000'00; R-k funduszu rezerwowego zł 140.000'00; R-k funduszu amortyzacyjnego zł 855.716'64; R-k wierzycieli zł 17.625.395'39; R-k zysków z 1928 r. zł 12.539'62; R-k zysków z 1929 r. zł 852.616'08; **Razem zł 865.155'70; Ogółem zł 26,986.267'73.**

Rachunek Zysków i Strat za rok 1929.

R-k robocizny, płac, asekuracji, utrzymania ruchu, kosztów handlowych, odsetek zł 4.496.096'02; R-k odpisów zł 581.899'00; R-k zysku netto zł 852.616'08; **Razem zł 5,930.611'10;** R-k zysków brutto zł 5,930.611'10; **Razem zł 5,930.611'10.**

Rada Zarządzająca
Sp. Akc. „SIŁA i ŚWIATŁO”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że z dniem 1 maja r. b. rozpoczęta zostanie wypłata dywidendy za rok 1928/29. Uchwalona za rok 1928/29 dywidenda wynosi 12%, t. j. z 6:00 od akcji 50-złotowej i płatna jest za kupon Nr. 4.

Dywidendę wypłacać będzie biuro Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94 codziennie w godzinach od 10-ej do 13-ej, a w soboty od 10-ej do 12-ej.

Jednocześnie z wypłatą dywidendy za kupony dokonywana będzie wypłata dywidendy od świadectw ufamkowych.

WALNE ZGROMADZENIE

**firmy „SUPERFOSFAT” Fabryki Nawozów Sztucznych
Józefa i Karola Towarnickich, Spółka Akcyjna we Lwowie**

odbędzie się dnia 24 maja 1930 r. o godzinie 17-ej w lokalu Spółki we Lwowie przy ul. Kopernika 9, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i mianowanie sekretarza i 2 skrutatorów — § 24 statutu; 2) Sprawozdanie bilansowe za rok 1929; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zużycie zysku za rok 1929; 5) a) Uzupełniające wybory wylosowanych członków Rady Nadzorczej § 28 statutu; b) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej § 36 statutu; 6) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej § 28 p. 8 statutu; 7) Wnioski Członków.

Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcje względnie tymczasowe potwierdzenia w Biurze Spółki we Lwowie przy ul. Kopernika 9, najpóźniej do dnia 17 maja 1930 r. gdzie akcjonariusze otrzymają legitymacje imienne, uprawniające do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Prezes Rady Nadzorczej Spółki.

R A D A
POWSZECHNEGO BANKU KREDYTOWEGO
S. A.

zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszów na

XXII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w piątek dn. 16 maja 1930 r. o godz. 11 przed poł. w sali posiedzeń tegoż Banku w Warszawie, ul. Moniuszki 10, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady z czynności i stanu spraw Spółki oraz przedłożenie zamknięć rachunków za 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Wniosek w sprawie użycia czystego zysku z 1929 r.;
- 4) Wybory do Rady;
- 5) Wybory członków Komisji Rewizyjnej na 1930 r. i określenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 6) Wnioski w sprawie zmiany § 3 statutu Banku (prawo podpisu);
- 7) Uzgodnienie statutów Banku z postanowieniami Rozporządzenia Prez. Rz. P. z dn. 22/III 1928 r. (prawo o spółkach akcyjnych).

Akcjonariusze, którzy w powyższym Zgromadzeniu chcą wziąć udział, winni swe akcje lub świadectwa depozytowe złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie, lub jego oddziałach we Lwowie, Krakowie i Bielsku, wzgl. w Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu lub w Zentral-Europäische Länderbank w Wiedniu.

Prezes:

Władysław Długosz m. p.

Warszawa, dnia 19 kwietnia 1930 r.

Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej
„Władysław Hoffman i S-ka”
Przemysł i Handel Apteczny

odbędzie się w dn. 10 maja 1930 r. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Leszno 17, o godz. 3 po południu.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór prezydium;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok sprawozdawczy 1929;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za 1929 r., oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu na 1930 r.;
- 5) Projekt budżetu na 1930 r.;
- 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć we wspomnianem Zgromadzeniu, zechcą, zgodnie z art. 23 Statutu, złożyć w biurze Zarządu swoje akcje, nie później, jak do dn. 3 maja 1930 r. włącznie do godz. 12 w południe.

W wypadku niedojścia do skutku Zebrania w powyższym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie w dn. 24 maja r. b., o godz. 15 bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy.

ODWOŁANIE

W Tygodniku „Polska Gospodarcza” Nr. 15 z dn. 12 kwietnia r. b. ukazało się ogłoszenie bez podpisu, zwołujące Zwyczajne Walne Zgromadzenie „TRI” Towarzystwa Robót Inżynierskich Sp. Akc. w Poznaniu na dzień 30 kwietnia 1930 r.

Ogłoszenie to jako nieformalne, jest nieważne, wobec czego podpisana Rada, zwołane na dzień 30 kwietnia r. b. Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów, niniejszem odwołuje.

O dniu odbycia się Walnego Zgromadzenia ukaże się ponowne ogłoszenie.

„TRI” Towarzystwo Robót Inżynierskich
Spółka Akcyjna
Rada Nadzorcza

OBWIESZCZENIE

ZARZĄD

„Spółki Akcyjnej Pabjanickiej Fabryki Papieru Rob. Saenger”
S. A.

niniejszym zawiadamia o zamierzonej fuzji (połączeniu) „Spółki Akcyjnej Pabjanickiej Fabryki Papieru Rob. Saenger”, S. A. ze „Spółką Akcyjną Steinhagen, Wehr i S-ka, Fabryka Papieru w Myszkowie”, S. A.

Majątek obu spółek powołanych zostanie złączony, przyczem spółką przejmującą będzie „Spółka Akcyjna Pabjanickiej Fabryki Papieru Rob. Saenger”, S. A. (§ 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10/XII 1924 r. „Dz. Ust. R. P. Nr. 107/1924, poz. 968).

Zarząd Sp. Akc.

Bracia Kobyłańscy

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszy, że w dn. 12 maja r. b. o godz. 5 w Warszawie, ul. Widok Nr. 24, w lokalu Sp. Akc. odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Bilans Zamknięcia za 1929 r.;
- 3) Przedstawienie Rach. Strat i Zysków;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wybór jednego członka Zarządu;
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1930 rok i określenie jej wynagrodzenia;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1930 r.;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć posiadane akcje lub dowody zdeponowania akcji w krajowych instytucjach kredytowych lub notariusza, w biurze Zarządu Sp. Akc. w Warszawie, ul. Widok Nr. 24.

Wnioski na Walne Zgromadzenie winni Akcjonariusze zgłosić na piśmie przynajmniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter”

Spółka Akcyjna

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że we wtorek, dn. 17 czerwca 1930 r. o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu firmy „Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter”, S. A. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 204,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za rok operacyjny 1929 i podział zysków;
- 2) Preliminarz budżetowy i plan działalności Spółki na rok 1930;
- 3) Wynagrodzenie Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne Wnioski.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 22 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 204, najpóźniej do dn. 10 czerwca 1930 r. włącznie.

Gdyby naznaczone na dzień 17 czerwca 1930 r. Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to zgodnie z § 30 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie we wtorek dnia 1 lipca 1930 r. o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

Ostateczny termin składania akcji na Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 24 czerwca 1930 r.

BANK AMERYKAŃSKI W POLSCE,

SP. AKC.

Bilans surowy na dz. 31 marca 1930 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gosp. Krajowego		3,658.239 ²²	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		703.436 ⁵¹	a) zakładowy	10,000.000 ⁰⁰	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy	2,532.447 ⁴¹	12,532.447 ⁴¹
a) pożyczki państwowe	93.117 ²²		Wkłady:		
b) papiery hipoteczne	7.620 ²²		a) terminowe	5,718.135 ³²	
c) akcje	171.997 ³⁷	272.734 ⁸¹	b) à vista	29,025.130 ⁶⁰	34,743.265 ⁹²
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjonalnych		399.498 ⁰⁰	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		399.532 ⁴³
Banki krajowe		5,554.960 ⁶²	Zobowiązania inkasowe		7.155 ⁹⁴
Banki zagraniczne		9,992.143 ³⁴	Redyskonto weksli		712.445 ⁰⁰
Weksle zdyskontowane		20,420.211 ⁷²	Banki krajowe		1,655.886 ⁷⁵
Weksle protestowane		209.663 ²⁶	Banki zagraniczne		780.548 ⁸¹
Rachunki bieżące (saldo debet.):			Różne rachunki		1,940.687 ⁴⁰
a) zabezpieczone	10.696.145 ⁰¹		Procenty, prowizje i różnice kursowe		1,253.826 ⁸¹
b) niezabezpieczone	1,149.379 ⁷¹	11,845.524 ⁷²			
Różne rachunki		428.367 ⁵⁰			
Koszty handlowe i organizacji		541.016 ⁷⁷			
		54,025.796 ⁴⁷			54,025.796 ⁴⁷
Dłużnicy z tytułu gwarancji		519.043 ⁰⁰	Gwarancje		519.043 ⁰⁰
Inkaso		3,954.236 ⁰³	Różni za inkaso		3,954.236 ⁰³
		58,499.075 ⁵⁰			58,499.075 ⁵⁰

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Ząbkowickiej Fabryki Szklá, Sp. Akc.
W ZĄBKOWICACH

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł
Nieruchomości		457.741'10
Ruchomości		568.321'74
Remanent towarów		57.670'08
Remanent materiałów		38.803'82
Dłużnicy		487.269'79
Gotowizna w kasie		1.502'93
Papiery wartościowe		8.850'00
Zaliczenia i Weksle		16.712'63
Kaucje		106.554'35
Podatki i Asekuracje za 1930 rok		9.074'70
		<u>1.752.501'14</u>
STAN BIERNY:		
Kapitał zakładowy		750.000'00
Fundusz amortyzacyjny		302.310'44
" zapasowy		74.287'37
" zapasowy II		20.679'26
" na rezerwę podatkową		49.324'25
" na odnowienie budynków i maszyn		20.613'88
" wsparcia robotników i urzędników		83.801'18
Wierzyciele		131.501'73
Kaucje		105.000'00
Pozostałość z zysku 1928 roku		39.077'07
Zysk 1929 roku		175.905'96
		<u>1.752.501'14</u>

Wpływy i Wydatki

A. — WPŁYWY:		zł
Wytwórczość		<u>1.836.903'44</u>

B. — WYDATKI:		
Różne materiały, cło wwozowe i przewóz		503.569'09
Robocizna		680.495'86
Pensje pracownikom		117.634'54
Podatki, ubezpieczenia, dzierżawa i inne wydatki		215.133'96
Kasa chorych, ubezpieczenia bezrobotnych i ubezp. od wypadków		54.677'82
Bonifikacja frachtów, rabaty, koszty przy zakupach i sprzedaży		68.476'20
Koszty biurowe, pocztowe i telegraf		21.010'01
		<u>1.660.997'48</u>

Rachunek Zysków i Strat

A. — Suma wpływów	1.836.903'44
B. — Suma wydatków	<u>1.660.997'48</u>
Zysk za rok 1929	<u>175.905'96</u>

Po przedstawieniu kuponu Nr. 30 w Biurze Tow. Akc. Ząbkowickiej Fabryki Szklá w Ząbkowicach nastąpi wypłata dywidendy poczynając od dn. 23 kwietnia 1930 r.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego
JÓZEF RICHTER

w ŁODZI — Spółka Akcyjna

ŁÓDŹ, ul. Ks. SKORUPKI Nr. 19.

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Tereny			1.148.898'08
Budynki			2.190.858'60
Maszyny i utensylja			4.060.115'41
Kasa		16.077'93	
Banki		72.056'08	
Papiery wartościowe		17.125'00	
Dłużnicy		778.026'61	883.285'62
Weksle w portfelu		188.743'90	
Weksle deponow. w bankach		544.094'55	732.838'45
Przedza		496.141'89	
Towary gotowe i surowe		2.497.138'61	
Barwniki, chemikalja, węgiel i inne materj.		154.121'93	3.147.402'43
			<u>12.163.398'59</u>
Depozyty			612.500'00
			<u>12.775.898'59</u>

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitał zakładowy			4.200.000'00
" zapasowy			488.592'89
" amortyzacyjny			1.510.368'75
Rezerwa na ofiary społeczne			1.104'30
Długi przedwojenne do stopniowego umorzenia		1.821.622'17	
Wierzycielności długotermin.		709.553'22	2.531.175'39
Banki		434.077'46	
Akcepty		1.349.468'73	
Wierzyciele		1.257.177'59	3.040.723'78
Pozostałość zysku z 1928 r.		3.000'10	
Zysk za 1929 r.		388.433'38	391.433'48
			<u>12.163.398'59</u>
Depozytariusze			612.500'00
			<u>12.775.898'59</u>

Podział Zysku

	zł
Na kapitał zapasowy	24.000'00
Na kapitał amortyzacyjny	364.922'73
Na wynagrodzenie dla członków Komisji Rewizyjnej	1.250'00
Do przeniesienia na 1930 rok	1.260'75
	<u>391.433'48</u>

Bank Międzynarodowy w Warszawie

S. A.

Bilans Surowy na dz. 1 Kwietnia 1930 r.

STAN CZYNNY:		zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gospod. Krajowego		945.134'42
Waluty zagraniczne		190.891'75
Papiery wartościowe własne		122.388'70
Udziały i akcje w przedsiębior. konsorcjaln.		133.452'75
Banki krajowe		151.810'75
Banki zagraniczne		449.587'93
Weksle zdyskontowane		7.308.936'87
Weksle protestowane		72.668'60
Rachunki bieżące:		
a) zabezpieczone	zł 1.939.761'06	
b) niezabezpieczone	zł 197.470'72	2.137.234'78
Dłużnicy z tytułu akceptów		238.590'00
Różne rachunki		457.211'55
Koszty handlowe		202.730'56
		<u>12.410.635'66</u>
Dłużnicy za gwarancje		2.822.070'00
Inkaso		5.313.833'95
		<u>20.546.539'61</u>
STAN BIERNY:		
Kapitały własne:		zł
a) zakładowy	2.500.000'00	
b) zapasowy	163.336'00	2.663.336'00
Wkłady:		
a) terminowe	1.247.988'39	
b) à vista	1.542.004'96	2.789.993'35
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		607.227'83
Redyskonto weksli		4.684.097'78
Banki krajowe		475.945'70
Banki zagraniczne		569.944'90
Różne rachunki		153.668'82
Zyski z lat ubiegłych		29.058'10
Dywidenda		150.000'00
Procenty i Prowizje		287.363'18
		<u>12.410.635'66</u>
Wierzyciele za gwarancje		2.822.070'00
" " inkaso		5.313.833'95
		<u>20.546.539'61</u>

„BUDEX“

Budowlano-Eksportowa Spółka Akc. w Warszawie

zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 29 marca 1930 r. rozpocznie wypłatę dywidendy za 1929 r. w stosunku 14%, t. j.

zł 14'00 od akcji stuzłotowej

wypłatę uskutecznią się w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 9, za złożeniem kuponów 1929/30, w dn. 1 maja r. b.

ZARZĄD

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w myśl uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Towarzystwa z dn. 12 kwietnia r. b. wypłata dywidendy za 1929 r. w wysokości

zł 4'00 od kuponu Nr. 1

akcji nowej emisji rozpocznie się z dn. 25 kwietnia r. b. i odbywać się będzie w kasie Zarządu w godz. 10 — 12 rano, oraz w kasach Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, Warszawa, ul. Zgoda Nr. 11.

Sp. Akc. Browaru w Częstochowie dawn. K. SZWEDE

Bilans z dn. 30 września 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł
Gotówka (w kasie i bankach)		150.785'75
Papiery procentowe		4.611'02
Weksle		7.645'81
Remanenty		210.652'55
Dłużnicy		50.600'46
Inwentarz żywy i martwy		111.730'65
Maszyny i urządzenia		452.751'03
Nieruchomości:		
grunty, budowle i lodownie zamiejscowe		303.809'03
Sumy przejściowe		3.530'17
Depozyty		3.000'00
		<u>1.299.116'47</u>
STAN BIERNY:		
Kapitał akcyjny		720.000'00
" zapasowy		68.966'01
" amortyzacyjny		265.307'44
Wierzyciele		52.917'78
Tow. Kredytowe m. Częstochowy		30.241'20
Sumy przejściowe		20.592'27
Depozyty		3.000'00
Różnica		138.091'77
		<u>1.299.116'47</u>
Rachunek Strat i Zysków		
WINIEN:		zł
Ogółem rozchody		877.690'17
Różnica		138.091'77
		<u>1.015.781'94</u>
MA:		
Ogółem przychody		1.015.781'94
		<u>1.015.781'94</u>

Czy wiesz, że w Polsce osiem lat istnieje komunikacja powietrzna i że nasze samoloty przewiozły bez żadnego wypadku ponad 40 tysięcy pasażerów, milion kg. towarów i kilka milionów listów?



Samoloty kursują codziennie lub dwa razy dziennie:

Warszawa - Poznań
Warszawa-Katowice-Kraków
Warszawa-Lwów
Warszawa-Gdańsk
Kraków-Katowice-Wiedeń
Poznań-Bydgoszcz-Gdańsk

Informujcie się w biurach „LOTU”, w biurach „Orbisu” i Wagons Lits.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym B pod liczbą 76 wpisano dn. 25 marca 1930 r. firmę:

Józef Kaiser i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rybniku.

Kontrakt spółki zawarto dn. 18 marca 1930. Celem spółki jest prowadzenie handlu manufakturą. Kapitał zakładowy wynosi zł 20.000. Zawiadowca Spółki jest upoważniony zastępować spółkę samodzielnie. Zawiadowcą zamianowano Józefa Kaisera z Rybnika.

Sąd Powiatowy w Rybniku

TOWARZYSTWO STARACHOWICKICH ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 17 maja 1930 r., o godz. 4 po południu, w Biurze Zarządu przy ul. Wareckiej Nr. 15, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1929 r.; 3) Zatwierdzenie budżetu na 1930 r.; 4) Potwierdzenie pełnomocnictw dla Zarządu; 5) Wybory Członków Rady Nadzorczej i Zarządu; 6) Wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział z prawem głosu na tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni przedstawić Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem, t. j. nie później, niż 10 maja 1930 r. włącznie, swoje akcje lub kwity depozytowe, z oznaczeniem numerów akcji, wydane przez instytucje rządowe lub też prywatne, działające na podstawie ustaw, zatwierdzonych przez Rząd.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

f. „Polsko-Belgijskie Towarzystwo dla Impregnacji Drzewa i Polski Krezonaft”, S. A., Warszawa

zawiadamia, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się dn. 18 maja 1930 r., o godz. 12 w południe, w biurze Zarządu Towarzystwa, ul. Wspólna 23, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej, oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929 i udzielenie absolutorjum Radzie Zarządzającej;
- 3) Podział zysków za rok 1929;
- 4) Zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1930 r.;
- 5) Zmiana statutu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.;
- 6) Wybory do Władz Spółki;
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, w oznaczonym terminie zechcą — stosownie do § 24 Statutu — złożyć na 7 dni przed powyższym terminem Walnego Zgromadzenia w Biurze Zarządu Towarzystwa, Warszawa, ul. Wspólna 23, swoje akcje względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe. W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym terminie powtórne zebranie odbędzie się dn. 8 czerwca 1930 r., o godz. 12 w południe w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które w myśl § 31 Statutu będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów.

ZARZĄD

Fabryki Wyrobów Jedwabnych „ALWAR”, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 18 maja 1930 r., o godz. 12 w południe w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Senatorska 24, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1929 r. i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 3) Uzgodnienie statutu z ustawą o prawie akcyjnym;
- 4) Zatwierdzenie preliminarza wydatków za 1930 r.;
- 5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący skorzystać z prawa głosu, powinni złożyć swe akcje najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w siedzibie Spółki.

W razie nieprzybycia wymaganej przez statut dostatecznej liczby Akcjonariuszów, odbędzie się dn. 8 czerwca 1930 r., o godz. 12 w południe w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym powtórne Zgromadzenie, przyczem Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych Akcjonariuszy.

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIĄZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZA DARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiał swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

**FABRYKA WÓDEK, LIKIERÓW i WIN
STEFAN GENELI i S-ka, S. A.**

Warszawa, al. Jerozolimska 117/119

Bilans na 31/XII 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł
Gotówka		18.453'39
Banki		10.989'18
Papiery proc.		9.696'73
Nieruchomość		404.937'17
Urządzenia fabryki i inwentarz żywy		298.920'98
Odbiorcy		328.521'80
Weksle		52.705'02
Towary		622.414'00
Przedpłaty		18.271'67
Razem aktywa		1.764.909'94

Gwarancje 489.000'00

STAN BIERNY:		zł
Kapitał akcyjny		500.000'00
Kapitał zapasowy		11.396'17
Kapitał amortyzacyjny		37.351'95
Wierzyciele długoterminowi		914.737'80
Dostawcy		21.627'70
Dyr. Państw. Monop. Spirytusowego		137.749'00
Akcepty		56.227'08
Sumy przechodnie		42.197'24
Zysk		43.613'00
Razem pasywa		1.764.909'94

Gwarancje 489.000'00

Straty i Zyski.

Towary do fabrykacji	609.784'29
Koszty ogólne	139.212'36
Administracja i robocizna	197.675'60
Prowizja i odsetki	205.478'47
Świadczenia socjalne	16.026'02
Straty na odbiorcach	27.217'81
Podatki	82.310'64
Razem straty	1.277.705'19

Zysk brutto do podziału 43.623'00

Zysk brutto ze sprzedaży 1.321.328'19

Walne Zgromadzenie

Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, S. A.

W GDYNI

odbędzie się w dn. 6 maja 1930 r., o godz. 16 w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, Elekoralna 2.

Porządek dzienny; 1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania dyrekcji za 1929 r.; 2) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na 1930 r.; 3) Podział zysków; 4) Absolutorium dla Rady i Zarządu; 5) Wybór Rady; 6) Pokrycie wydatków inwestycyjnych; 7) Redakcyjne poprawki statutu: §§ 11, 13, 30 i 42; 7) Wolne wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej
Juljan Rummel

ZAGADNIENIE ETATYZMU W POLSCE

STENOGRAMY PRZEMÓWIEN
NA ZEBRANIACH
U POSŁA RADZIWIŁŁA

Nakładem
Banku Gospodarstwa Krajowego

WŁADYSŁAW STUDNICKI

Z I E M I E W S C H O D N I E

STAN GOSPODARCZY
I
WIDOKI ROZWOJU

Nakładem
Tygodnika „Przemysł i Handel”

SKŁAD GŁÓWNY

w Administracji Tygodnika
„Polska Gospodarcza”

Warszawa, ul. Elekoralna 2, pokój 26

Do nabycia
we wszystkich
księgarniach

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- | | |
|---|---|
| 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI | TOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW
ORAZ KOSZTOWNOŚCI |
| 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE
NA RACHUNEK WŁASNY WALUT
OBcych ORAZ PAPIERÓW WAR-
TOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH,
KOMUNALNYCH I INNYCH | 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGO-
TERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ
7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7%
OBLIGACJ KOMUNALNYCH,
A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU
7½% OBLIGACJ BANKOWYCH. |
| 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RO-
DZAJU NALEŻNOŚCI | PAPIERY TE WYSTAWIONE
W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WA-
LUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWA-
RANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ
ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE. |
| 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA
MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ
ZAGRANICĄ POŁOŻONE | |
| 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU
WSZELKICH PAPIERÓW WAR- | |

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-04, 114-75, 512-33 i 177-0

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKO-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUZIADZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNOSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY